

W nadchodzącym
2015 roku
Samego Dobra
i Obfitości Wszelkiej

życzy Czytelnikom
redakcja „Nowin
Jeleniogórskich”

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 52 (2897) Rok 56, 30 grudnia 2014 Nakład 9.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Policjanci przed sądem

str. 21



G. KOCZUBAJ

**Wielkie
serca dla
pogorzańców**

str. 3

**Więś dała mu
rozgrzeszenie**

str. 19

Człowiek Roku 2014

str. 7

**40 lat
samotności**

str. 11

**Skup aut
BB Kasacja
pojazdów**
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Ostatnie wydanie „Nowin Jeleniogórskich” w 2014 roku trochę różni się od poprzednich. Numer ten powstał w „biegu”, pomiędzy świętami, w czasie, kiedy praktycznie cała Polska biesiadowała, kolędowała bądź szykowała się do kolejnego świątecznego maratonu. Większość urzędów pozostawała zamknięta, tak więc również dla dziennikarzy niedostępna.

Czego się jednak nie robi dla wiernych Czytelników... Jak w każdy wtorek, „Nowiny” są dostępne we wszystkich punktach sprzedaży. Co prawda mniej w tym wydaniu informacji z bieżących wydarzeń, gdyż tych po prostu było mało. Znajdą Państwo jednak teksty, które mogą skłonić do chwili refleksji o przemijającym życiu, o tym, jak ono szybko i niepostrzeżenie nam umyka. Okres, jaki teraz przeżywamy, to doskonały pretekst, aby na chwilę przystanąć i zadumać się nad swoim losem, najbliższych czy też bohaterów naszych publikacji. Bo na co dzień często po prostu nie ma na to czasu. Bo jesteśmy zabiegani, bo ciągle nas gonią jakieś terminy i obowiązki.

Przełom roku to także doskonały czas, aby spojrzeć na te ostatnich 12 miesięcy, ale też i zastanowić się, co nas czeka w 2015 roku. W czym pokładamy swoje nadzieje? Czego się obawiamy? Jakie czekają na nas zagrożenia? Zanim się znowu rzucimy w wir życia, można na chwilę przystanąć.

Ostatnie miesiące obfitowały w informacje, które mogą zaniepokoić każdego spokojnie żyjącego obywatela. Niepokoje na wschodzie Europy, rosnący w siłę fanatyzm religijny, nieobliczalni dyktatorzy. Świat się na tyle „skurczył”, że również i te wydarzenia mogą wpływać na nasze życie. Wypada więc sobie nawzajem życzyć, aby każdy mógł sam decydować o swoim losie i żeby nasze zmartwienia ograniczały się do tych już rozpoznanych. I tak żyjemy w wyjątkowo ciekawych czasach, mamy prawo więc już poczuć przesyt historycznych wydarzeń.

I tak powoli wkraczamy w 2015 rok, by już w poniedziałek, 5 stycznia, pojawić się w punktach sprzedaży. Tak, by w święto Trzech Króli spokojnie oddać się lekturze „Nowin Jeleniogórskich”.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Wykąpali się w lodowatej wodzie

- Pogoda jest idealna - mówili ci, którzy w sobotę po świętach zanurzyli się w wodzie przy Wodospadzie Podgórze. Na popularną przebiegającą imprezę zjechało ponad stu morsów z różnych miast Dolnego Śląska.

Było bardzo zimno, temperatura powietrza wynosiła -7 stopni Celsjusza. Morsom to jednak nie przeszkadzało. - Jest super, jak zawsze. To takie pozytywne ładowanie akumulatorów, adrenalina - mówiła pani Grażyna Słotwińska, mors z Bolesławca. - Trochę mi palce u rąk zmarzły, ale poza tym jest bardzo dobrze.

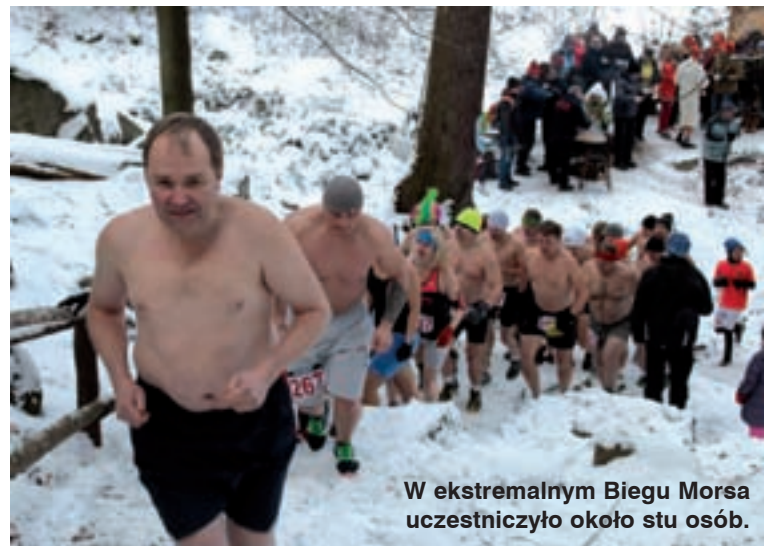
Pani Grażyna przyznaje, że jest morssem raczej okazjonalnie. Za to jej mąż Bolesław regularnie 3 razy w tygodniu wchodzi do zimnej wody, na zwirownię w Bolesławcu. W sobotę jednak nie wszedł razem z żoną. - Czekam na Bieg Morsa. Dopiero jak go ukończę, to wejdę - mówi mężczyzna. Bieg Morsa też był sporym wyzwaniem. Uczestnicy mieli do pokonania trasę

o długości 5 kilometrów. Mężczyźni biegli w samych slipach, kobiety mogły biec jeszcze w koszulkach. Chętnych nie brakowało: organizatorzy przewidzieli sto miejsc, większość, bo ponad 80, zarezerwowano drogą internetową, jeszcze przed imprezą.

- Jak w ubiegłym roku zobaczyłem osoby biegnące, popatrzyłem na nich z zazdrością i postanowiłem, że za rok wystartuję - tłumaczy Bolesław Słotwiński. - Kieruję się takim mottem, że jeżeli coś robisz, a nie osiągasz nie wiadomo jakich rezultatów, to i tak jesteś dalej od tych, którzy nic nie robią, tylko siedzą na czterech literach.

A co daje morsowanie? - Woda pomaga, uodparnia układ immunologiczny. Przy tym całym morsowaniu należy pamiętać, by nie przesadzać i nie doprowadzić do hipotermii - przestrzega Bolesław Słotwiński.

Krzysztof Kaźmierowski z Ostrowa w sobotę wszedł do wody jako pierwszy. Ba - skoczył „na główkę”. - Trochę już



W ekstremalnym Biegu Morsa uczestniczyło około stu osób.

morsuję, tak że byłem spokojny o siebie - mówi. - W tym roku jest super, bo jest mróz, no i jest biało.

Co daje wejście do lodowatej wody? - Hartuje się organizm, nie ma przeziębień - wymienia. - To kwestia psychiki.

- Ja do wody wejdę dopiero po biegu - mówi jego kolega Bogusław Wawrzyniak. Na tym jednak nie koniec ich planów. - Jak skończymy, jedziemy na narty do Jakuszyca - mówi pan Bogusław. - Trzeba korzystać. My, jako wuefiści, propagujemy zdrowy tryb życia, wychodzimy z założenia, że aby innych do czegoś zapalić, trzeba samemu pójść.

- Pogoda jest wymarzona. Morsy kochają śnieg, mróz - przyznała Anna Kurowska, główny organizator, reprezentująca Przesiecki Klub Morsów i Radę Odnowy



- Kąpiel pobudza organizm, łąduje akumulatory - mówiły morsy.

Opozycja w Sejmiku zarzuca wyjątkową pazerność Platformie Obywatelskiej Platforma bierze prawie wszystko

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, Cezary Przybylski został ponownie wybrany marszałkiem województwa dolnośląskiego. Do sporego zgrzytu doszło podczas wyborów przewodniczących komisji. - Złamano niepisane prawa demokracji - uważa jeleniogórski radny PiS-u, Tadeusz Lewandowski.

Po burzy, która rozpetła się w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego na pierwszej sesji, druga jej część przebiegła wyjątkowo spokojnie. Marszałkiem został ponownie wybrany Cezary Przybylski z PO, przewodniczącą Sejmiku - Barbara Zdrojewska z tej samej partii. Wiceprzewodniczącymi wybrano Pawła Wróblewskiego (PO) i Kazimierza Huka (PSL), który startował z regionu jeleniogórskiego. Podczas drugiej sesji wybrano zarząd województwa. Wicemarszałkami zostali Ewa Mańkowska z PSL-u i Andrzej Kosiór związany z PO. W zarządzie zasiadają też Jerzy Michalak (PO) oraz Tadeusz Samborski (PSL). To oznacza, że SLD ostatecznie utraciło wpływy (w

poprzedniej kadencji wicemarszałkiem był Radosław Motoń).

Nie to jednak rozczłościło radnych opozycji. - Zrobiono świństwo, złamano niepisane prawa demokracji - tak skomentował sesję Tadeusz Lewandowski, radny wojewódzki PiS-u z Jeleniej Góry. - Dobrym zwyczajem jest, że rządzący dzielą się władzą z opozycją. Tak jest nie tylko w Sejmiku, ale i w wielu samorządach.

T. Lewandowski przypominał, że w poprzedniej kadencji Sejmiku PiS, choć także był w opozycji, kierował dwoma komisjami. Przewodniczącym jednej z nich był T. Lewandowski, drugiej - Andrzej Jaroch. - Z matematycznych wyliczeń wynikało, że powinniśmy kierować trzema komisjami. Liczyliśmy, że w najgorszym wypadku dojdzie do powtórki i będziemy mieli dwóch przewodniczących. Tymczasem rządzący wycięli wszystkich naszych kandydatów - mówi Lewandowski.

Jak mówi, często stosowaną praktyką było oddanie w ręce opozycji przewodnictwa w komisji rewizyjnej. - Teraz komisją

tą kieruje człowiek z SLD, ale głosuje tak, jak rządząca koalicja - mówi Tadeusz Lewandowski.

Na 10 komisji stałych kandydaci Platformy Obywatelskiej objeli aż 8 z nich. Jedną pokieruje przedstawiciel SLD (SLD ma tylko dwóch radnych) a jedną - koalicjant PSL.

Widać też tarcia pomiędzy radnymi Platformy Obywatelskiej, a członkami Obywatelskiego Dolnego Śląska, którzy do sejmiku startowali ze wspólnej listy. Marek Obrębalski (ODS) był poważnym kandydatem na przewodniczącego komisji rozwoju, ale przegrał z kandydatką PO Iwoną Krawczyk.

Co dalej? Radni opozycyjni, czyli PiS-u i Bezpartyjnych Samorządowców, nie kryją rozczarowania pazernością Platformy. - Wkrótce dojdzie do wyboru zastępców przewodniczących. Powiedziałem sobie, że nawet jeśli nie będą tacy pazerni i zaproponują mnie na zastępcę, to ja kości z pańskiego stołu nie przyjmę - mówi Lewandowski.

Przewodniczącymi komisji zostali: Rewizyjna - Kazimierz Janik (SLD), Uchwałodawcza, Przestrzegania Prawa i Bezpieczeństwa - Zbigniew Szczygiel (PO), Polityki Rozwoju Regionalnego i Gospodarki - Iwona Krawczyk (PO), Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - Ewa Rzewuska (PO), Współpracy Zagranicznej - Anna Horodyska (PO), Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich - Grażyna Cał (PSL), Kultury, Nauki i Edukacji - Janusz Marszałek (PO), Rozwoju Turystyki, Rekreacji i Sportu - Julian Golak (PO), Budżetu i Finansów - Czesław Kręchichwost (PO), Polityki Społecznej, Zdrowia i Rodziny - Jadwiga Szela (PO).

Na drugiej sesji przyjęto też uchwałę w sprawie wynagrodzenia marszałka. Cezary Przybylski będzie zarabiał 12 336 złotych brutto. Na pensję składają się: wynagrodzenie zasadnicze (6,5 tys. złotych) oraz dodatki: funkcyjny - 2400 złotych, specjalny - 2136 złotych i za wieloletnią pracę - 1300 zł.

(ROB)

16 lat temu w NJ

Dziwi na przykład fakt, że kiedy ranne-go „Karingtona” ze szpitala w Zgorzelcu wyekspediowano sanitarką konwojowaną przez radiowóz policyjny na oddział okulistyczny do Cieplicy, aby mu uratować oko, w ogonie konwoju ciągnęło się kilka aut z kilkunastoma dresiarzami w środku. Policjant z obstawy zagadnął jednego, o to, co robią w szpitalu, więc się dowiedział, iż kuzynom chyba wolno się troszczyć o krewnego.



na rzecz schroniska dla zwierząt. Jednak truciela nie poczuwa się do winy. W czasie

trwania procesu starała się dowiedzieć, że otruty pies był zdziwaczem, agresywny, cały czas szczekał i był bardzo uciążliwy.

Wójt gminy Mysłakowice, Elżbieta Zakrzewska, rozpoczęła rozmowy w sprawie budowy basenu w Łomnicy z poznańskimi firmami specjalizującymi się w takich inwestycjach. Pomysł budowy pływalni w Łomnicy powstał wraz z budową tamtejszej szkoły, ale z powodu braku środków został zarzucony. Obecnie połączono siły rodziców, dyrekcji szkoły oraz władz gminy powołały do tej propozycji sprzed lat i powołano społeczny komitet budowy basenu.

Jedna z mieszkanki Lubania kupiła w sklepie kurczaka. Wyglądał dorodnie i świeżo. Kobieta już obliżywała się na myśl o pysznym rosolu, który ugotuje. Tymczasem spotkała ją przykra niespodzianka. W domu, już w trakcie porcjowania, okazało się, że w środku kurczaka ktoś „zakiepował” i pozostawił papierosa. Inny przypadek - starszy pan nabył całą kiskę mortadeli, którą lubił. Krojąc ją na plasterki, zauważył, że z zewnątrz może i to mortadela, ale w środku nafaszerowana jest kaszanką.

Wybrał: GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZENI: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Jeszcze przed świętami państwo Doboszowie z Marczowa mogli się wprowadzić do wyremontowanych dla nich mieszkań

Wielkie serca dla pogorzalców

Utrata w pożarze całego dobytku może złamać nawet najtwardszego, ale serce i pomoc okazane przez sąsiadów, znajomych i całkiem nieznanymi ludźmi pozwala przywrócić nadzieję. Czworko mieszkańców domu w Marczowie w nocy z soboty na niedzielę, z 22 na 23 listopada straciło wszystko. Sami cudem uszli z życiem. Dziś cieszą się z nowych mieszkań, urządzonych wspólnym staraniem mieszkańców Marczowa i wielu innych ludzi, którzy nigdy pogorzalców na oczy nie widzieli.

Miło nam, że mieliśmy w tym swój mały udział.

W tamtą sobotę Dariusz Dobosz, 43-letni rolnik, zbierał się właśnie do snu. Reszta rodziny już twardo spała. W szachulcowym domu mieszkał z rodzicami (79 i 78 lat) oraz siostrą mamy (77 lat). Gdyby nie usłyszał hałasu i nie spojrzął w okno, pewnie nikt z nich by nie przeżył. Ten hałas to były pękające dachówki, a w części gospodarczej budynku ogień rozgorzał już na dobre. Pan Dariusz chwycił tylko za telefon, by zaalarmować straż i pobiegł budzić najbliższych. Musieli się bardzo spieszyć, bo pożar już obejmował część mieszkalną - poddasze i pięterko. Dlatego nie uratowali praktycznie niczego. Pan Dariusz opuścił dom tak, jak stał. Nie zdążył nawet zabrać dokumentów, tylko telefon mu ocalał. Jego ojciec, pan Henryk, dokumenty zdążył zabrać. I jeszcze kluczyki od samochodu, dwie marynarki, koszule i spodnie. Obie starsze panie uciekały przed ogniem prosto z łóżek.

Potem mogli tylko patrzeć na idący wniwecz dorobek życia, bo 5 strażackich zastępów walczących z żywiołem niewiele mogło tam zrobić. I zmartwienie - co dalej? Ludziom pod 80-tkę trudno myśleć o odbudowie wszystkiego od nowa, samotnemu czterdziestolatkowi również. Wydawało się, że nie pozostaje nic oprócz

żału, rozgoryczenia i perspektywy tułaczego losu.

Dziś jednak chyba są prawie tak szczęśliwi, jak wtedy byli załamani. To przede wszystkim za sprawą mieszkańców Marczowa i sąsiednich miejscowości. Jeszcze tej niedzieli, gdy dogasało pogorzelisko, w wiejskiej świetlicy mieszkańcy, władze gminy i miejscowy proboszcz zebrali się na spotkaniu zorganizowanym

Wydawało się nierealne, by prace zakończyć przed świętami - do zrobienia było bardzo dużo. Zaangażowanie było jednak tak wielkie, że już od kilkunastu dni w jednym z pokoi mieszka starsza pani, a w piątek przed świętami do pozostałych wprowadziło się starsze małżeństwo i syn. Przed Wigilią dopieszczali swoje nowe miejsce, a marczoianie nadal im pomagali.

było zrobić właściwie wszystko: nowe posadzki, tynki, instalacje: kanalizacyjno-wodociągową, centralnego ogrzewania - bo w całym budynku był tylko jeden kaflowy piec, wymienić trzeba okna i drzwi. Udało się zrobić prawie wszystko. Tylko okna czekają na wymianę, bo jeden z przedsiębiorców z Bolesławca robi je nam po kosztach. Ludzie skrzykiwali się i dostarczali to, co najpotrzebniejsze: dwie panie

pomoc. Oferowali materiały budowlane, sprzęt gospodarstwa domowego, pieniądze. Z pieniędzmi był kłopot, bo po ostatnich zmianach w przepisach założenie konta stało się trudniejsze, ale w końcu się udało - jest gminne subkonto sołectwa w Marczowie, z przeznaczeniem na pomoc dla pogorzalców: Komitet Pomocy Pogorzalców z Marczowa; Marczów 23; 59-610 Wleń; Bank Spółdzielczy w Lwówku Śląskim; numer konta: **37 8384 1019 0250 2795 5002 0001**. To, że ci ludzie już wprowadzili się do przygotowanych mieszkań, nie oznacza, że wszystko zostało zrobione. Potrzeby są ciągle ogromne. A może takie wsparcie pomogłoby w wykupieniu budynku od kurii? Nie wiem, czy formalnie byłaby taka możliwość, ale wiem, że władze gminy są zainteresowane takim rozwiązaniem.

To faktycznie pewien problem, bo pogorzalcy, zamieszkując budynek kurii, nie są u siebie. W gminie potwierdzają, że chcieliby przejąć obiekt - można tam urządzić jeszcze przynajmniej dwa mieszkania - ale czy się uda? To zależy od warunków, jakie przedstawi właściciel.

To problem dla starszych ludzi, którzy zawsze byli u siebie. Pani Katarzyna Dobosz ciągle rozpamiętuje gospodarstwo, które stracili: - Całe życie tam spędziłam, tam było moje dzieciństwo, tam brałam ślub, wychowywałam syna, a teraz przyszło się tułać po świecie. Ale dobrzy ludzie pomogli, nie spodziewałam się, że tak bardzo przejmą się naszym losem. Jesteśmy im bardzo wdzięczni.

A jej siostra, Zofia Mamrowicz, powtarza wielokrotnie: - Proszę podziękować tym wszystkim ludziom, dzięki którym będziemy mieć normalne święta. Wielu nawet nie znam, a tak bym chciała im osobiście podziękować....

(mal)



Katarzyna Dobosz ciągle przeżywa wszystko, co straciła, bo to było jej miejsce na ziemi, ale radość, że nie muszą się tułać po obcych jest jednak większa.

przez panią sołtys Wiesławę Białucką, by zastanowić się, jak można pomóc pogorzalców. I wspólnie udało się znaleźć rozwiązanie. Duszpasterz z Marczowa zaoferował wykorzystanie nieużytkowanej plebanii, a władze gminy załatwiły jej czasowe użyczenie przez kurie. Fakt, że budynek był bardzo zniszczony. Ale mieszkańcy obiecali, że wykonają remont.

Sołtys Wiesława Białucka opowiada o rozwieszanych firankach, kompletnym wyposażeniu mieszkań i o tym, że sama nie może się nadziwić, jak to sprawnie poszło i jak wielu ludzi zaangażowało się w pomoc.

- Codziennie od świtu do zmierzchu, a gdy założono prąd, to do późnego wieczora kilka, czasami kilkanaście osób pracowało przy remoncie. Trzeba

z Nielestna załatwiły dwie lodówki, pan ze Strzyżowca wykładziny; długo by można tak wymieniać. Z pomocą zgłaszali się ludzie z bliższej i dalszej okolicy. To także zasługa „Nowin”, bo po artykule w gazecie zgłaszali się ludzie także z dalszej okolicy, Jeleniej Góry, Zgorzelca, którzy inaczej na pewno nie dowiedzieliby się, że Doboszom z Marczowa potrzebna jest

E-rejestracja dla pacjenta: czy to w ogóle możliwe?

Zgorzelec i Nowogrodziec przecierają nowe szlaki

Dwa zupełnie niezależne od siebie ośrodki medyczne dogadają się i napisały innowacyjny projekt, dotyczący rozwoju usług elektronicznych. Niebawem można będzie zarejestrować się do lekarza tak, jak dziś kupuje się bilet do kina - nie wychodząc z domu.

Liderem realizowanego programu jest Wielospecjalistyczny Szpital - Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu, a partnerują mu Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nowogrodzcu oraz Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Nowogrodzcu. W największym skrócie: pozyskano niemałe środki na stworzenie i uruchomienie systemu elektronicznej dokumentacji medycznej. Ta wirtualna platforma wymiany informacji służyć ma zarówno lekarzom prowadzącym danego pacjenta, jak również samym pacjentom.

Zdrowy rozsądek podpowiada, że w dobie informatyzacji taka interaktywna baza danych medycznych powinna być czymś oczywistym. W Polsce - nie jest. Przyczyny są prozaiczne. Budowa odpowiedniego systemu wiąże się z ogromnymi kosztami zakupu sprzętu informatycznego, a przede wszystkim zakupu właściwego oprogramowania. Gdy pacjenci stoją w kolejkach, bo brak pieniędzy na niezbędne procedury medyczne, szpitale nie zajmują się podnoszeniem standardów w obszarach niezwiązanych bezpośrednio z samym leczeniem. Przynajmniej większość tego nie robi. W Zgorzelcu dostrzeżono jednak źródła potencjalnego finansowania zadania, bez obciążania własnego budżetu. Szczegółowo mówiąc, pieniądze leżały i czekały, trzeba było się tylko po nie schylić.

Gdy powstał stosowny projekt, Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyznał konsorcjum połączonych sił

Zgorzelca i Nowogrodzka pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego, wyjmując je z szufladki rozwoju usług elektronicznych w ramach priorytetu „Rozwój społeczeństwa informacyjnego na Dolnym Śląsku”. Wartość całego projektu to ok. 2,3 mln zł, przy czym dofinansowanie ze środków europejskich wyniosło aż 1 987 653,82 zł. Dzięki tym funduszom zakupiono niezbędny sprzęt informatyczny, jak również oprogramowanie. Tylko z pozoru wygląda to prosto. Realizatorzy projektu musieli uwzględnić surowe wymogi ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia, z uwzględnieniem obostrzeń z zakresu dostępu, ochrony czy przechowywania danych.

Wdrażanie nowego jest już mocno zaawansowane. Szpitale są po przetargach, a pierwsze usługi będą testowane na przełomie lutego i marca 2015. Tak naprawdę zacznie się duży eksperyment, bo dotąd

podobnego zadania nie realizowała ani placówka zgorzelecka, ani te w Nowogrodzcu.

Co z tego wszystkiego mieć będzie pacjent? Skorzysta szczególnie taki, który leczy się od dłuższego czasu, a historia jego chorób rozrzucona jest między różne ośrodki. Natychmiastowy dostęp do dokumentacji medycznej uzyska dzięki platformie lekarz, ale też inne placówki świadczące usługi medyczne. Taki dostęp mieć będzie sam pacjent bądź osoba przez niego upoważniona. Co więcej, za udostępnienie informacji medycznej z platformy nie będzie pobierana żadna opłata administracyjna, z czym bywa różnie w innych przypadkach. W tej przestrzeni nie ma też miejsca na jakiegokolwiek lekarskie pismo, którego... nie da się odcyfrować. Bardzo atrakcyjnie prezentuje się też opcja dostępu do informacji o godzinach przyjęć poszczególnych specjalistów, a także możliwość ca-

łodobowego zarejestrowania się na dogodny termin wizyty. Oczywiście, aby uzyskać dostęp do swoich danych, pacjent będzie musiał się zalogować na platformie. Trzeba się będzie zgłosić osobiście, z dowodem tożsamości, założyć konto i uzyskać instrukcje w zakresie weryfikacji.

Tak naprawdę może to być początek rewolucyjnych zmian w zarządzaniu ruchem pacjentów. Naturalnie - nowy system rejestracji nie wpłynie na długość kolejek ani dostępność usług. Może się jednak uda oddalić nieco od denerwujących, często nieskutecznych prób zarejestrowania do tego czy tamtego lekarza „na piechotę”. Uruchomienie systemu elektronicznej dokumentacji medycznej nie znaczy, że nieskomputeryzowani znajdą się nagle poza burtą czy stracą możliwość korzystania ze świadczeń. Taka opcja w ogóle nie istnieje.

(mat)

Minął ROK 2014

STYCZEŃ

Rok zaczął się znakomicie dla „Nowin Jeleniogórskich”. Nasza redakcja obsypana została gradem nagród podczas jednego z najbardziej prestiżowych konkursów dziennikarskich w kraju - SGL LOCAL PRESS. „NJ” otrzymały GRAND PRIX dla Gazety Lokalnej Roku 2013. GRAND PRIX za najlepszy tekst opublikowany w prasie lokalnej w 2013 r. otrzymał Tomasz Kędzia, za artykuł „NFZ płaci miliony za leczenie, którego nie ma”. Ta sama publikacja otrzymała nagrodę główną w kategorii ZDROWIE. W kategorii ROLNICTWO, WIEŚ I EKOLOGIA nagrodę główną otrzymał Marek Lis za tekst „Unia rolników wspiera... i irytuje”. Nagrodą Specjalną Jury uhonorowany został Jacek Jaśko za zdjęcie „Opornego cielaka wyciąga nieraz kilku chłopów”, wybrane z opublikowanego u nas fotoreportażu. Do nagród głównych w trzech innych kategoriach nominowana była też czwórka innych członków zespołu „NJ” - Antoni Gąssowski, Daniel Antosik, Natalia Jaskólska i Grzegorz Koczubaj.

Trzy firmy: THOM-POLSKA, CM3-Polska i ELETTROPLAST Polska otrzymały kolejne zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w Kamiennogórskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości. W Nowogrodzcu, Lubaniu i Janowicach Wielkich zainwestować mają łącznie 21 mln zł i stworzyć 160 miejsc pracy.



H. STOBIECKI

Wielki triumf zawodów narciarskiego Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie. Sukces organizatorów, którzy nie dali się pokonać beznieżnej zimie, wspaniałe widowisko sportowe i fantastyczna zabawa kibiców. Na trasach biegowych walczyło 125 zawodniczek i zawodników z 25 reprezentacji narodowych. Wśród nich polska królowa nart Justyna Kowalczyk, która na Polanie Jakuszyckiej wygrała bieg na 10 km stylem klasycznym i wspólnie z kibicami świętowała swoje 31. urodziny.

LUTY



H. STOBIECKI

Piłkarka ręczna KPR-u Jelenia Góra Małgorzata Buklarewicz i Henryk Chemicz (MKS Bobry Jelenia Góra - łucznictwo) zwycięzcami 39. plebiscytu sportowego „NJ” na najlepszego zawodnika i trenera regionu. Współorganizatorem plebiscytu zwieńczonego Balem Mistrzów Sportu jest Starostwo Powiatu Jeleniogórskiego.

Nielegalna rozbiora zabytkowego budynku przedalnia w byłych ZL „Orzeł” w Mysłakowicach. Właściciel rozpoczął prace bez zgody konserwatora i służb starostwa.

Mieszkańcy Giebułtowa w gminie Mirsk sprzeciwiają się uruchomieniu malarni zanurzeniowej przez firmę działającą w ich wsi. Mieszkańcy boją się stosowanych przez spółkę farb zawierających substancje toksyczne.

Sąd Okręgowy zaostrza karę pozbawienia wolności (z 2 na 3 lata) dla 19-letniego Mateusza P., który w 2012 roku śmiertelnie potrafił trzy osoby na przejściu dla pieszych w Cieplicach.

Dramatyczny finał rodzinnej kłótni. 49-letni mężczyzna, Piotr C., strzelił do swojego 16-letniego syna, następnie zabarykadował się w ośrodku „Grzybowiec” (na szczycie góry o tej samej nazwie w okolicach Jagniątkowa), gdzie mieszkali. Po kilku godzinach mężczyznę obezwładnili antyterroryści. Ciężko ranny chłopak zdołał wcześniej uciec. Przeżył. Okazało się, że mieszkający na odludziu Piotr C. był poszukiwany listem gończym przez łódzką prokuraturę w związku z oszustwami z 1998 r. Śledczy próbują

rozwickać tajemnice zajścia i związki Piotra C. z kryminalnymi zdarzeniami sprzed lat.



H. STOBIECKI

Iwona Kobierecka Człowiekiem Roku 2013 w Plebiscyie „Nowin Jeleniogórskich”. Laureatka nagrody Kryształ Górskiego jest sołtysiem Modrzewia w gminie Wleń. Finalistami plebiscytu byli także: Janusz Bryliński, ksiądz Erwin Jaworski, Stanisław Prendota oraz Wiesław Adamiec, która uhonorowana została nagrodą specjalną „Dolnośląska Przyszłość Europy”, fundowaną przez honorowego patrona plebiscytu, senatora Józefa Piniora.

Personalna rewolucja we władzach Dolnego Śląska. Rafał Jurkowlanec traci fotel marszałka (jego miejsce zajmuje Cezary Przybylski). Wicemarszałkiem województwa przestaje być Jerzy Łuźniak (traci stanowisko wraz z całym zarządem). Jerzy Pokój odwołany ze stanowiska Przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Jego miejsce zajmuje Barbara Zdrojewska. To efekt wcześniejszych zmian we władzach regionalnych PO. Obóz Grzegorza Schetyny, który przegrał wybory na szefa regionu z Jackiem Protasiewiczem, odsunięto od władzy w wyniku wewnętrzpartyjnych rozgrywek. W konsekwencji subregion jeleniogórski traci wpływy we władzach wojewódzkich.

Termy Cieplickie otwarte dla amatorów kąpieli. Budząca mnóstwo emocji i kontrowersji inwestycja miasta, warta blisko 63 mln zł, została zrealizowana. Obiekt już od pierwszych chwil, mimo mieszanych opinii, cieszy się zainteresowaniem znacznie większym niż zakładano.

Światowe Igrzyska Polonijne odbywają się w Karkonoszach. W zawodach uczestniczy blisko 600 polonistów z 20 krajów. Walczą o medale w 10 dyscyplinach zimowych.

W Sądzie Rejonowym w Zgorzelcu ruszył proces Jerzego Strojnego, burmistrza Pieńska oskarżonego o pobicie i pozbawienie wolności... złodzieja kabli energetycznych, którego przyłapał na gorącym uczynku.

MARZEC

Krótki, ale piękny 38. Bieg Piastów. Organizatorzy imprezy spisali się na medal. Choć pogoda ich nie rozpieszczała i śniegu było jak na lekarstwo, stanęli na wysokości zadania i dziewięciodniowy festiwal narciarstwa biegowego z trzynastoma różnymi biegami, w tym finałowym Biegiem Piastów, udało się przeprowadzić. Z konieczności na skróconych dystansach i bardziej rekreacyjnie niż sportowo, ale ponad trzy tysiące uczestników z 21 krajów bawiło się świetnie. Atmosfera była wspaniała.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez byłego zastępcę prezydenta Jeleniej Góry, Huberta Papaja, złożył do prokuratury prezydent miasta Marcin Zawila. Prezydent podejrzewa swojego byłego zastępcę o przekroczenie uprawnień. Hubert Papaj nie przejął się zbytnio sprawą, ale zrezygnował z kandydowania do Parlamentu Europejskiego.

Amerykańska spółka Amarante Investments chce szukać złota w rejonie od Lubania po Lubiechową w Górach Kaczawskich. Przedsiębiorcy wystąpili o stosowne koncesje poszukiwawcze do Ministerstwa Środowiska.

Złoty Kluczyk, Srebrne Kluczyki i Wytrychy do Serc Publiczności, czyli doroczne Nagrody Kulturalne „Nowin Jeleniogórskich” rozdane. Laureatem nagrody publiczności dla najpopularniejszego artysty regionu Zbigniew „Mucha” Muczyński - lider zespołu Leniwiec. Przyznane przez Kapitułę Srebrne Kluczyki otrzymali: Katarzyna Szumska (w kategorii SZTUKI WIZUALNE), Sławomir Kupczak (w kategorii MUZYKA), Robert Mania z Teatru Norwida za najlepszą KREACJĘ AKTORSKĄ, spektakl Teatru C.K. Norwida „Samobójca?” w reż. Krzysztofa Rekowski (NAJLEPSZY SPEKTAKL) oraz Józef Liebersbach (w kategorii ZJAWISKO KULTUROTWÓRCZE). Przyznany po raz pierwszy Złoty Kluczyk otrzymała Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, świętująca właśnie 50-lecie działalności.

KWIECIEŃ

Szykują się nowe inwestycje w Lubaniu, Mirsku, Bolkowie i Jaworze, które mogą pozwolić na utworzenie nawet 2500 nowych miejsc pracy. Rada Ministrów zdecydowała o powiększeniu Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości o grunty o łącznej powierzchni blisko 84 ha.

Gimnazjalista z Rudzicy dotkliwie pobity w Szkole w Zarębie. Nauczyciele zlekceważyli sytuację. Szymek ze złamanym nosem i wybitym barkiem wrócił do domu kursowym autobusem, na który musiał

poczekać... Dopiero matka zawiozła go do szpitala, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy.

Katastrofa budowlana w Gryfowie Śląskim. W nocy na ul. Rzecznej runął mur oporowy o długości ok. 20 m i wysokości 4-7 metrów, a wraz z nim stojące w pobliżu garaże. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale straty są znaczne. Nieprzejezdna jest droga prowadząca do miejscowego szpitala. Mur był w kiepskim stanie od ubiegłorocznej powodzi, która go osłabiła, ale władzom gminy brakowało pieniędzy na podjęcie prac remontowych.

Prawie 130 mln euro otrzyma region jeleniogórski w nowym rozdaniu pieniędzy unijnych na lata 2014 - 2020. Według nowych zasad całą pulę pieniędzy otrzyma Aglomeracja Jeleniogórska, która rozdysponuje je pomiędzy poszczególne podmioty, uwzględniając podział na odpowiednie dziedziny, w jakich będzie można wydawać środki. Samorządowcy nie są w pełni zadowoleni z takiego rozwiązania. W ich ocenie podział środków na poszczególne priorytety jest nieracjonalny i nie uwzględnia rzeczywistych potrzeb regionu.

Zmarł Tadeusz Różewicz. Wybitny polski poeta spoczął na cmentarzu przy kościełku Wang w Karpaczu.

MAJ

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze skazał na dożywocie Michała M., który rok wcześniej brutalnie zgwałcił i zamordował harfistkę, po czym bestialsko zabił też pracownika ochrony w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Samorząd Karpacza będzie musiał zwrócić 200 tys. zł dotacji, za którą kupił nowoczesny samochód do wywozu odpadów komunalnych. Marszałek dolnośląski uznał, że gmina użytkowała samochód niezgodnie z umową. To efekt interwencji jednego z radnych, który zauważył, że z auta korzysta komercyjna firma i wywozi nim śmieci także z innych gmin.

Tłumy widzów oglądały inscenizację historyczną w parku miejskim w Lubaniu, przedstawiającą atak na miasto w ostatnich dniach II wojny światowej. Nie wszystkim jednak spodobało się to, co zobaczyli. Niektórzy z widzów zarzucili organizatorom imprezy, że rekonstrukcja była pochwałą faszyzmu, bo nazbyt dobrze przedstawiała przegranych wojnę Niemców.

Wybory do Parlamentu Europejskiego. Niska frekwencja głosujących w naszym okręgu wrocławsko - opolskim: 20,31 proc. uprawnionych. Mandaty w naszym okręgu zdobywają Bogdan Zdrojewski (najlepszy wynik wyborczy) i Danuta Jazłowiecka z PO, Dawid Jackiewicz i Kazimierz Michał Ujazdowski z PiS oraz Lidia Geringer de Oedenberg z SLD.

Sachiel, hip-hopowa grupa z Krzeszowa, zwycięża w telewizyjnym show Must Be The Music.

Dziesięcioosobowa rodzina z Dobkowa (gmina Świerżawa) w kilka chwil straciła cały swój dobytek. Gwałtowny pożar strawił niemal całkowicie ich dom i do fundamentów zniszczył budynki gospodarcze. Los ich nie oszczędza. Również rok temu na raka zmarł nastoletni syn państwa Szymańskich. Jest nadzieja, że dzięki pomocy dobrych ludzi dom Szymańskich uda się odbudować.

CZERWIEC

Otwarto krematorium na osiedlu Czarne. Na nic zdał się sprzeciw mieszkańców osiedla. Oprotestowana inwestycja doszła do skutku. Piec kremacyjny jest w pełni ekologiczny i nie stwarza żadnego zagrożenia - zapewniają właściciele zakładu pogrzebowego „Sims”.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze ogłosił upadłość Hotelu Las w Piechowicach. O ogłoszenie upadłości wystąpił bank PKO BP, który udzielił właścicielowi obiektu w 2007 i 2010 roku kredytów o łącznej kwocie zobowiązań wynoszącej 12,8 mln zł. Cieszący się dobrą opinią hotel działa normalnie - zapewniają gospodarze.

Koszykarze PGE Turawa po raz pierwszy w historii wywalczyli tytuł mistrzów Polski. W całym sezonie rozegrali 82 mecze. Zwycięstwo fetowali po finałowym starciu z zielonogórskim Stelmetem. Ostatnią serię meczów zakończyli bilansem 4:2.



R. ZAPORA

Historyczny awans Karkonoszy Jelenia Góra. Piłkarze po kilkunastu latach przerwy wracają do rozgrywek na szczelbu centralnym. Wyjazdowe zwycięstwo z BKS-em Bolesławiec (1:0) dało im awans do III ligi.

Na jednym ze stoisk z pamiątkami w Karpaczu, oprócz figurek Ducha Gór, kupić można np. maskę Hitlera czy Osamy Bin Ladena. Zniesmaczeni są turyści i oburzone władze miasta. Nie ma jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy twarz Hitlera jest symbolem zabronionym, jakich nie można używać, i czy sprzedaż masek z jego podobizną jest propagowaniem faszyzmu. Nie ma więc podstawy do jednoznacznej oceny, czy sprzedaż takich gadżetów jest legalna i czy można jej zakazać. Sprawa wzbudza mnóstwo emocji, pozostaje jednak w zawieszeniu.

Poset Twojego Ruchu, Henryk Kmiecik przegrywa kolejny proces o naruszenie dóbr osobistych. Teraz jeleniogórski sąd uznał, że parlamentarzysta naruszył dobra osobiste Bożeny Ziemiańskiej, działaczki PO, która pełniła funkcję przewodniczącej Rady Powiatu Kamiennogórskiego. Wcześniej taki wyrok zapadł w sprawie ataków na Iwonę Krawczyk, szefową kamiennogórskiej PO, radną dolnośląskiego sejmiku, szefową Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości.

Wleń świętuje 800-lecie rocznicy nadania praw miejskich. Były sympozja, wykłady, koncerty, rycerskie pojedynki, historyczne parady i dużo gołębi, które pozostają symbolem starego miasta nad Bobrem. W roku jubileuszu remontu doczekał się wleński ratusz.

LIPIEC

Wiesław Tomera stracił mandat radnego po tym, jak uprawomocnił się wyrok sądu uznający go za kłamcę lustracyjnego. Sam zainteresowany czuje się zmanipulowany przez Służbę Bezpieczeństwa i pokrzywdzony przez sądy.

Po 10 latach zrealizowano inwestycję zabezpieczającą przed powodziąmi Lwówek Śląski - jedno z najbardziej zagrożonych pod tym względem miast regionu. Na 19 hektarach wykonano w sumie 12 obiektów przeciwpowodziowych za ponad 44 mln zł. Pieniądze pochodziły z programu „Odra”, WFOŚiGP we Wrocławiu oraz z budżetów powiatu lwóweckiego i gminy Lwówek Śląski.

Wielki sukces XVII Lwóweckiego Lata Agatowego. Największa giełda mineralogiczna w Polsce, mnóstwo dobrej zabawy na ulicach miasta, historyczna wystawa „Minerały Polski”, tłumy gości. Najlepsze, markowe wydarzenie promujące nie tylko Lwówek Śląski, ale i cały region na turystycznej mapie Polski.

Zawalił się kilkukondygnacyjny budynek w centrum Jeleniej Góry. Był w remoncie. Szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Okazało się, że właściciel nie miał pozwolenia na budowę, a inspektor nadzoru budowlanego wcześniej nakazał mu wstrzymanie prac.

Feliksa Cybulska z Wojcieszyń skończyła 105 lat. - Wczoraj się urodziła, a dziś już staruszka... - podsumowała swój piękny jubileusz najstarsza mieszkanka regionu, matka ośmiorga dzieci, która dożyła się 19 wnucząt, 17 prawnucząt i 6 praprawnucząt. Pamięta wszystkich po imieniu.

SIERPIEŃ



Katastrofa budowlana w Galerii Sudeckiej. W nocy runęła część żelbetonowej ściany w nowo budowanym centrum handlowym na jeleniogórskim Zabobrze. Cztery osoby zostały ranne, ich stan jest poważny. W dniu katastrofy wstrzymano wszelkie prace budowlane. Na miejscu jest nadzór budowlany, prokurator i policja. Przyczyny zdarzenia ustalą biegli. Następnego dnia wznowiono prace budowlane na terenie obiektu, za wyjątkiem miejsca, w którym doszło do katastrofy. Wypadek opóźni otwarcie galerii handlowej, które początkowo planowane było na grudzień 2014 roku.

Alarm ekologiczny w Izerach. Grozą powiało w okolicach Mirska - w Rębiszowie, Przecznicy, Proszowej, Gierczynie. Do pobliskiej kopalni bazaltu trafiać mają toksyczne odpady z Niemiec. Wystraszeni mieszkańcy okolicy natychmiast zaczęli protestować. Sprawa jest w toku.

Badania wykonane w Państwowym Zakładzie Higieny wykazały, że powiat lubański znalazł się w niechlubnej czołówce w kraju pod względem liczby zgonów na choroby układu krążenia. Tymczasem od lat w Lubaniu nie ma poradni kardiologicznej, która działałaby w ramach NFZ. NFZ tłumaczy, że brak poradni spowodowany jest deficytem lekarzy specjalistów. Deklaruje jednak, że raz jeszcze ogłosi konkurs na poradnię kardiologiczną dla powiatu lubańskiego. Po noc tym razem zgłosi się placówka, która złoży ofertę. Nie wiadomo jednak, jaka. Nikt nie chce tego zdradzić.

Rekordowo wysokie plony na polach naszego regionu. Gorsza jest jednak jakość ziarna i niskie ceny w skupach, ale rolnicy generalnie zadowoleni są ze zbiorów. Zmęczeni są zniwami, bo pogoda, przede wszystkim powtarzające się opady, mocno dały się im we znaki.

28. Zjazd mieszkańców przedwojennej Jeleniej Góry i ich rodzin. Impreza po raz pierwszych w historii odbywa się nie w Alfeld, ale w Jeleniej Górze. Niezwykłe spotkanie Polaków i Niemców, których połączyły dzieje miasta.

WRZESIEŃ

Sąd w Lubaniu skazał byłego proboszcza z Henrykowa Lubańskiego, księdza Jana M. na 20 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz trzyletni zakaz kontaktu z dziećmi. Kapłan oskarżony był o molestowanie nieletniej, posiadanie nielegalnych programów oraz treści pedofilskich w komputerze oraz kradzież i paserstwo. Proces dotyczący zdarzeń z 2010 roku toczył się za zamkniętymi drzwiami.

Dopiero po alarmujących informacjach od rodziców ofiar i naszych pytaniach dotyczących niewyjaśnionej bierności w bulwersującej sprawie policja zatrzymała pedofila, który grasował m.in. w centrum Piechowic. Mężczyzna wciąż widywany był na ulicach, mimo iż prokuratura wydała nakaz jego zatrzymania.

Podśluch w Urzędzie Miasta w Karpaczu. Sprawa wyszła na jaw przypadkiem. Urzędniczka, korzystając ze stacjonarnego telefonu bezprzewodowego, usłyszała rozmowę prowadzoną na innym piętrze przez sekretarza gminy i burmistrza. Poinformowała o tym władze miasta, a te zleciły sprawdzenie pomieszczeń urzędu specjalistycznej firmie. Urządzenie podsłuchowe wykryto w gabinecie sekretarza gminy. Burmistrz złożył zawiadomienie do prokuratury.

Wielkie zamieszanie w zgorzeleckiej fabryce maszyn i urządzeń górniczych oraz konstrukcji stalowych. Kopex Famago oddziela się od Fabryki Konstrukcji Stalowych Fakos. Obie firmy miały działać w połączeniu, ale mariaż nie przetrwał nawet roku. Kolejne przekształcenia własnościowe i zawirowania kadrowe paraliżują działalność dużego, prężnie działającego przedsiębiorstwa. Załoga boi się o los zakładu, który może nie przetrwać. Sytuacja nie uspokoiła się do dziś.

W fosie przy pałacu w Karpnikach znaleziono zwłoki 22-letniego Patryka K. Ciało zostało odnalezione przez rodzinę i znajomych dopiero trzeci dzień po zaginięciu chłopaka. Wcześniej policjanci nie zauważyli go, mimo iż z okolic miejsca wypadku, jaki spowodował, odholowano samochód, którym wcześniej młody mężczyzna uciekał przed policyjnym pościgiem. Specjalistyczne badania pozwolą ustalić, czy w momencie wypadku ofiara jeszcze żyła i czy można ją było uratować.



Po 337 latach na Śnieżce ponownie pojawili się husarze. Na szczyt, po uzyskaniu stosownych zgód, wjechali w dwa konie członkowie Pomorskiej Chorągwi Husarskiej. - Chcieliśmy powtórzyć wyczyn z 1677 roku - wyjaśniał Andrzej „Jędrzek” Ciosański, kasztelan zamku Chojnik, turystom zdumionym niecodziennym widokiem.

PAŹDZIERNIK

Łukasz Hryciw, naczelnik jednostki OSP w Rębiszowie najlepszym strażakiem ochotnikiem w plebiscycie „NJ”. Jego drużyna zdobywa też tytuł najlepszej jednostki OSP.

Jeleniogórski szpital tonie w długach. Trzy lata temu placówka została oddłużona, a już znów ma 20 mln zaległych zobowiązań i kwota ta rośnie w szybkim tempie. Dyrektor szpitala tłumaczy sytuację za małym kontraktem z NFZ. NFZ tłumaczy, że placówka otrzymuje pieniądze proporcjonalnie do liczby mieszkańców obsługiwanego regionu.

Spytków najpiękniejszy na Dolnym Śląsku. Małeńka wieś położona przy granicy z Czechami, nad brzegiem zbiornika Witka w gminie Strzegomiu. 16-letnik nie żyje, jego 17-letni kolega trafił do aresztu. Wkrótce stanie przed sądem.

Tragiczny finał ucieczki dwóch wychowanków ośrodka specjalnego w Szklarskiej Porębie. Rano uciekli z lekcji, potem ukradli samochód i pojechali w stronę Wrocławia. Nie zatrzymali się do kontroli drogowej. Uciekając przed policyjnym pościgiem, rozbili auto pod Strzegomiem. 16-letnik nie żyje, jego 17-letni kolega trafił do aresztu. Wkrótce stanie przed sądem.

Ksiądz Edwin Pech, proboszcz parafii ewangelickiej Wang w Karpaczu, na luteraniskim Synodzie w Bielsku - Białej wybrany został radcą Konsystorza Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Polsce. Ośmioosobowy Konsystorz jest naczelną władzą administracyjną tego Kościoła i organem wykonawczym Synodu.

Tylko 5 z ponad stu zgłoszonych projektów zakwalifikowano do realizacji w ramach tzw. budżetu obywatelskiego w Jeleniej Górze. Mieszkańcy miasta oddali 9 tys. ważnych głosów i wybrali budowę Jeleniogórskiej Promenady Bobru, ścieżkę pieszo-rowerową wzdłuż ul. Ogińskiego, zagospodarowanie podwórka u zbiegu ulic Drzymały, Świętojańskiej i Złotniczej, modernizację ciągu pieszo - jezdni w obrębie SP Nr 8 i siłownię w Parku Norweskim. Na realizację tych inwestycji miasto przeznaczy 1,5 mln zł.

LISTOPAD

Rada Miasta Bolesławiec podjęła uchwałę zwalniającą swoich mieszkańców z podatku od nieruchomości za budynki mieszkalne lub ich części mieszkalne, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, oraz „gruntów pozostałych”.

Lokalne życie polityczne zdominowane przez wybory samorządowe. Po często brutalnej i brudnej kampanii wyborczej w wielu radach

gmin i powiatów następują zaskakujące zmiany warty. Podobnie na stanowiskach wójtów i burmistrzów. Niespodzianki nie było w Bolesławcu, gdzie już w pierwszej turze wygrał dotychczasowy prezydent miasta Piotr Roman. Stanowisko zachował burmistrz Gryfowa Olgierd Poniżnik, Mirska - Andrzej Jasiński, w Bogatyni - Andrzej Grzmielewicz. W Janowicach Wielkich wójtęm pozostanie Kamil Kowalski, w Jeżowie Sudeckim Jerzy Dudek. Sensacyjne decyzje wyborców w Lwówku Śląskim, gdzie nawet w drugiej turze o fotel burmistrza nie powalczy dotychczasowy burmistrz Ludwik Kaziów. W pierwszej turze zdecydowanie przegrał dotychczasowy wójt Mysłakowice Zdzisław Pietrowski, a jego miejsce „z biegu” zajął Michał Orman. Drugie tury wyborów w wielu innych miejscowościach. W drugim starciu w Szklarskiej Porębie i Karpaczu przegrywają dotychczasowi burmistrzowie - Grzegorz Sokoliński i Bogdan Malinowski. Ich miejsca zajmują Mirosław Graf i Radosław Jęcek. W Piechowicach zostaje Witold Rudolf, w Kamiennej Górze Krzysztof Świątek, a w Lubaniu Arkadiusz Słowiński. W Podgórzynie przestaje rządzić Anna Latto, a we Wleniu Bogdan Mościcki. Ich miejsca zajmują odpowiednio Mirosław Kalata i Artur Zych. Burmistrzem Lwówka Śląskiego zostaje Mariola Szczęsna.



O fotel Prezydenta Jeleniej Góry walczy aż dziewięciu kandydatów. Absurdalna sytuacja na szczycie listy. Kandydatem PO jest Marek Obreńbalski z ODS-u, Marcin Zawila z PO startuje z własnego komitetu. Po starciu w drugiej turze blisko trzema tysiącami głosów zwycięży Marcin Zawila i zachowuje dotychczasowe stanowisko.

Wybory do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego wygrywa koalicja Platforma Obywatelska - ODŚ, przed PiS i PSL-em. Na czwartym miejscu Bezpартyjni Samorządowcy na piątym SLD.

Wybory upływają w atmosferze skandalu związanego z awarią systemu informatycznego PKW, opóźnieniami w liczeniu głosów i podawaniu oficjalnych wyników.

Według wewnętrznych instrukcji przesłanych do powiatowych biur Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, należy bezwzględnie odmawiać wypłaty dopłat tym rolnikom, którzy nie złożyli kompletu dokumentów w terminie. Dokumenty należy poprawić i uzupełnić w ciągu siedmiu dni od daty otrzymania informacji z ARIMR. Czy w wyniku takiej „wewnętrznej” regulacji wielu rolników pozbawionych zostanie unijnych dopłat? - To zamach na polskiego rolnika i skok na kasę, jakiego dokonuje PSL - przekonuje Marcin Bustowski, rolnik z powiatu jeleniogórskiego, który dotarł do dokumentów i organizuje akcję protestacyjną.

Urząd Marszałkowski zapowiada 30-procentowe cięcia budżetów w swoich instytucjach kultury, co mogłoby doprowadzić nawet do likwidacji części z nich. Po fali ostrych protestów urzędnicy zapowiadają, że nie zmniejszą dotychczasowych budżetów placówek. Pracownicy jeleniogórskich instytucji marszałkowskich, czyli Filharmonii Dolnośląskiej i Muzeum Karkonoskiego, nadal niepewni są jednak swojej przyszłości.

Po ośmiu latach przygotowań i błyskawicznej (w stosunku do wcześniejszych procedur) budowie w Zgorzelcu otwarta została hala sportowa PGE Turów Arena. Nowoczesny obiekt robi wrażenie. Nie obyło się jednak bez przykrych akcentów na wstępie działalności. Tuż przed meczem otwarcia omal nie pobiło czarnoskórego zawodnika z drużyny gości.

Decyzją jeleniogórskiego sądu do Fundacji Kultury Ekologicznej wprowadzony zostaje przymusowy zarządca. To efekt trwającego od dłuższego czasu konfliktu wokół jeleniogórskiego Dworu Czarne, związanego z działalnością nowych władz fundacji, które wyprowadziły z niej najcenniejszy składnik majątku, czyli właśnie restaurowany od lat Dwór Czarne. Wielotorowe sprawy toczą się w sądzie, a pozbawiony opieki, cenny zabytek znów niszczeje. Procedurę wprowadzenia przymusowego zarządu zainicjował nadzorujący działalność fundacji Minister Środowiska.

GRUDZIEŃ

Ostrzeżenie dla jeleniogórskiego laweciarza Zenona Kozackiego. W nocy ktoś spowodował pożar w jego domu. Sytuacja była groźna, ale na szczęście szybko udało się ją opanować. To kolejna odłona wojny toczącej się od miesięcy w tej branży.

Mnóstwo kontrowersji wzbudza nowy rozkład jazdy pociągów. Będzie więcej połączeń Wrocławia z Jelenią Górą i Szklarską Porębą. Praktycznie znikają jednak pociągi do Lwówka Śląskiego. Czy to już widmo likwidacji malowniczej trasy kolejowej, poprowadzonej Doliną Bobru, stanowiącej nie tylko element systemu komunikacyjnego regionu, ale i swoistą atrakcję turystyczną?

Zmiana władzy w powiecie jeleniogórskim. Fotel starosty po Jacku Włodczyce przejęła Anna Koniecznińska z PO. Przewodniczącym Rady Powiatu jest Jerzy Pokój, także z PO.

W Sulikowie zawiązała się grupa inicjatywna, która chce doprowadzić do gminnego referendum w sprawie lokalizacji farm wiatrowych w okolicy.

(redd)

Okiem Kubka

I KONIEC ROKU

Każdy dzień, który mija, mówi to samo: TEM-PUS FUGIT = CZAS UCIEKA. Jednak najbardziej nieuchronność przemijania - jako coś definitywnego i fascynującego - odczuwam i uświadamiam sobie, gdy zrywam ostatnią kartkę z kalendarza: 31 grudnia. W nowym kalendarzu dnie i miesiące te same, ale kolejny już rok. - Może OSTATNI? - Nie wzbudza we mnie lęku to pytanie. Biorę tę ewentualność w rachubę. - Ty też, Czytelniku...?

Zastanawiam się, co napisać na koniec 2014 roku. Przydałoby się jakieś „zwiercienie” snutyh refleksji: kropka nad „i”.

A może - też dobra sugestia - potraktować ostatni felieton tego roku jako „otwarcie” na to, o czym będę pisał w 2015? Wszak „kubek” się nie wyczerpał - jest pełen. Moje myśli do Ciebie i jak mi się zdaje, przynajmniej niektóre: o Tobie - są także Twoimi, Czytelniku...?

Przed świętami odwiedziłem pewną szalenie miłą Wiesię. Przy kawie - cały ceremoniał przyrządzania z różnymi korzennymi, pachnącymi przyprawami, z odrobiną cukru i mleka, kiedy już usiedliśmy przy stole - wyznała: „Bardzo mnie to cieszy, że każdego tygodnia gościś w moim mieszkaniu swoim felietonem w Nowinach.”

Joasia z Wrocławia napisała w liście: „Jeśli jeden człowiek cię kocha - warto żyć.” Na własny użytek - odnosząc tę myśl do siebie - tak ją „przerobiłem”: Jeśli tylko jednej osobie moje felietony towarzyszą w codziennym życiu - warto pisać. Również tak uważasz, Czytelniku...?

Od lat biorę udział w zgromadzeniu „Świętnych Mikołajów” we Lwówku Śląskim. W tym roku było ich ponad 350. O wieczornej porze punktem kulminacyjnym i najbardziej wzruszającym jest wniesione na scenę i później przekazywane obecnym Świąteczko Betlejemskie. W okresie Adwentu, że na marginesie wspomnę - płomień tego światła zapalany jest w niemal każdym zakątku Ziemi. W tym roku temu wydarzeniu patronowało hasło: POKÓJ JEST W NAS - Jest w Tobie pokój, Czytelniku...?

Pokój jest w nas. W duchowości: cel dążeń, szczyt rozwoju - najistotniejszy rys osobowości. W najskrytszych zakamarkach człowieczeństwa - święty Anzelm: „we wnętrzu twego serca”; święty Ambroży: „w tajemnej głębi twej istoty” - żarzy się ISKRA BOSKOŚCI = KWANT POKOJU. Odkryć go w sobie. Rozniecić w płomień. Promieniować nim. Może to przesłanie przyjmiesz jako zadanie na 2015 rok, Czytelniku...?

Tym bardziej należy się o to starać, bo wokół - w wielkim i w małym świecie: niepokojów, nieporozumień, lęków, agresji, walk, nienawiści, strachu i powodów do niezadowolenia jest bardzo wiele.

A przecież ten pokój zwiastowany był Betlejemskiej Nocy dwa tysiące lat temu i OBIECANY ZIEMI. W kołędzie tak śpiewamy: „Ludziom dobrej woli”; zaś w Ewangeliach czytamy: „Ludziom, w których Bóg ma upodobanie”.

Nie zagościł pokój na Ziemi. Nie ma w ludziach pokoju. Zbyt mało w nas dobrej woli? Bóg nie ma w nas upodobania? To są najlepsze pytania na koniec Starego i początek Nowego Roku.

- Czyż NIE, Czytelniku...?

KUBEK

Uliczne gry na Wojewódzkiej: kto utrzyma się na asfalcie, a kto musi zjechać w dziury pobocza

Obiecuja, że będzie szerzej i równiej

- Kilka dni temu wracałam z mężem z przyjęcia, szliśmy ulicą Wojewódzką. Było ciemno, pobocze pełne dziur. Jak nadjechało auto, nie było gdzie uciekać. Mąż się potknął i wywrócił. To skandal, że ta droga jest wciąż w takim stanie - narzekała nasza Czytelniczka. - Sytuacja poprawi się w przyszłym roku - obiecuje Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze.

Dla tych, co jadą z Cieplic i Sobieszowa, przejazd koło Zorki i dalej, ul. Wojewódzką aż do ul. Karola Miarki, jest dobrym rozwiązaniem. Droga znacząco skraca się, tak jak i czas przejazdu do centrum Jeleniej Góry. Popularność tej trasy wzrosła, kiedy wybudowano wspinałką, komfortową drogę przecinającą dawny teren Jelchemu. Tym bardziej razi dziurawy, wąski odcinek ulicy Wojewódzkiej, ciągnący się do wysokości ul. Ceglanej. Nasza Czytelniczka przetestowała tę drogę wieczorem, kiedy przyszło jej wracać tamtędy z mężem piechotą. Nieoświetlona, dziurawa droga była nie tylko niekomfortowa, ale wręcz niebezpieczna. Kiedy z naprzeciwnika nadjechało auto, wędrująca w ciemnościach para próbowała zejść na pobocze, ale tu natrafiła na takie wertepy, że mężczyzna potknął się i lekko poturbował.

Przy Wojewódzkiej na feralnym odcinku mieszka pan Andrzej. - Aut tu jest pełno, ruch duży, tu się bardzo źle jeździ. Pobocza są pourywane, łatwo uszkodzić auto - opowiada. Niedawno, kiedy połączono ul. Lubańską z dzielnicą przemysłową, wydawało się, że nowa możliwość odciąży ul. Wojewódzką. Tak się jednak nie stało. Tam się, co prawda, jedzie bardziej komfortowo, ale skrót jest zdecydowanie mniej korzystny.

Pan Andrzej nie raz obserwował grę nerwów kierowców, którzy mają się minąć na trudnym odcinku Wojewódzkiej. Często jadą, czekając do



-Tu się jeździ fatalnie. Członkowie mojej rodziny przez tę drogę urwali już dwa lusterka samochodowe - mówi pan Andrzej mieszkający przy ul. Wojewódzkiej.

S. SADOWSKI

końca, żeby to ten z naprzeciwnika zjechał kołami w dziury pobocza. Każdy chce się utrzymać na asfalcie, a to okazuje się niemożliwe. Ktoś ustąpić musi. - W mojej rodzinie były już dwa przypadki zniszczenia lusterek samochodowych. Tu się jedzie na styk - opowiada mieszkaniec ul. Wojewódzkiej. Pan Andrzej przypomina, że od dłuższego czasu słyszy, iż mają tę drogę remontować, doprowadzić do bezpieczniejszej sytuacji. Na razie

to tylko obietnica. Co jakiś czas pojawia się brygada, która zasypuje co większe dziury. To jednak rozwiązanie w najlepszym razie na kilka tygodni. Potem wszystko wraca do złej normy.

Jerzy Bigus, zastępca dyrektora MZDiM przyznaje, że ta popularna droga jest w bardzo złym stanie. - Utwardzamy co rusz pobocza, żeby dziur nie było, ale po deszczach dziury pojawiają się znowu. Teraz to się jednak zmieni. Został rozstrzygnięty przetarg

na tę drogę. Roboty ruszą wiosną, jak tylko aura na to pozwoli - zapowiada. Na czym będzie polegała modernizacja Wojewódzkiej? Na pewno zostanie poszerzona. Asfaltem zostanie pokryte także pobocze. W sumie droga powinna być szersza o jakiś metr. To powinno wystarczyć, aby mijające się auta nie musiały zjeżdżać z jezdni. Nie ma natomiast szans na powstanie chodnika. Sytuacja pieszych wiele się nie zmieni.

Sławomir Sadowski

Na marginesie

Bolesławiec

W sumie 36 tys. zł przez ostatni rok ukradł swojemu pracodawcy 23-latek zatrudniony w firmie handlowo-usługowej. Kradł gotówkę i towar (smary, oleje silnikowe itp.). Złodziejowi grozi 5 lat więzienia.

Gryfów Śl.

Dziwnie nerwowo się zachowywał w czasie rutynowej kontroli drogowej. Wtedy policja dokonała dokładnego przeszukania. U 21-letniego kierowcy znaleziono 6 działek amfetaminy. Grozi mu za to do 3 lat odosobnienia.

Mimo niskich temperatur 43-letni bezdomny kocujący na działkach nie chciał się dać namówić na przewiezienie

do schroniska dla bezdomnych. W tej sytuacji policjanci będą do niego zaglądać od czasu do czasu.

Jelenia Góra

Mieszkaniec Legnicy nie dostosował prędkości do pogarszających się warunków jazdy i wyjeżdżając z Jeleniej Góry (na wysokości byłego ośrodka Juventuru), nie wyrobił zakrętu, uderzając w drzewo. Z czworga podróżujących toyotą największych obrażeń doznała pasażerka, która trafiła do szpitala.

Nowogrodzice

Na leśnej ścieżce odnaleziono fiata ducato (wartość 3 tys. zł), który został skradziony w samą Wigilię. Złodzieja nie ustalono. Auto zostało porzucone najprawdopodobniej z powodu drobnej awarii.

Pasiecznik

Napił się i pobił swojego 79-letniego ojca. Starszy pan z urazami głowy

i klatki piersiowej trafił do szpitala, a wezwana policja nie zastała w domu agresywnego synalka. Kary jednak nie uniknie. W zależności od diagnozy po pobiciu może mu grozić do 8 lat więzienia.

Pisarzowice koło Lubania

29-letni kierowca i 16-letnia pasażerka zginęli po wypadku drogowym, w którym ich ford wjechał w drzewo. Do zdarzenia doszło po tym, jak policja zobaczyła forda jadącego wieczorem bez świateł. Wobec braku reakcji kierowcy na wyraźne znaki drogówki, wzywające do zatrzymania się, policjanci ruszyli w pościg. Do tragicznego końca pościgu doszło na bocznej drodze. W samochodzie były jeszcze dwie 16-letnie pasażerki. Policja ustala wszelkie okoliczności wypadku.

Szklarska Poręba

1,5 promila alkoholu miał 34-letni kierowca alfy romeo, który zjechał na

drugi pas ruchu i uderzył w nadjeżdżające bmw. Pijakowi nic się nie stało, pasażerowie bmw doznali lekkich obrażeń. Sprawca wypadku ma zatrzymane prawo jazdy, wyrok wyda sąd.

Wojcieszków

Nie udał się manewr citroenem na sklepowym parkingu. Kierujący mężczyzna, cofając, uderzył w inne auto, powodując jego uszkodzenie. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia, niedługo potem dotarła do niego policja, a ślady na aucie schowanym już w garażu tylko potwierdziły podejrzenia. Okazało się, że autem w momencie kolizji jechał kolega właściciela. Nie miał uprawnień, miał za to 2,5 promila alkoholu we krwi. Obaj panowie trafili do aresztu. Za jazdę po pijaku grozi im do 2 lat więzienia.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 767
www.wakacjedlaseniorow.pl
euro90@euro90-travel.pl

Wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym 2015 Roku

życzy
Marek Ciechanowski
wraz z zespołem Euro 90 Travel

Polecamy oferty własne: USA- KANADA 4-29.09.2015, HISPANIA- COSTA BRAVA, COSTA DEL SOL, MAJORKA, WŁOCHY-SYCYLIA, RIMINI, MALTA WYCIEZKI: PORTUGALIA, KALABRIA-SYCYLIA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje,

że Obwieszczeniem Nr 482.2014.VII z dnia 1 grudnia 2014 r. i Obwieszczeniem Nr 486.2014.VII z dnia 18 grudnia 2014 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta Jeleniej Góry.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Polujemy uaprawde www.nj24.pl **nowiny**

Człowiek Roku 2014 pod honorowym patronatem senatora Józefa Piniora

Kolejni kandydaci

To już 24. edycja wyborów Człowieka Roku! Nadszedł czas, by zgłaszać pretendenta do tego tytułu. Finał wyborów odbędzie się 7 lutego 2015 roku w hotelu Cieplice. To będzie wielki finałowy bal, który zapowiada się jako wielkie wydarzenie karnawału 2015. Kolejny raz honorowy patronat nad imprezą objął Józef Pinior.

Jak można zgłaszać kandydatów do tytułu? Najlepiej korespondencyjnie – tradycyjnie bądź mailowo. Zgłoszenie winno zawierać uzasadnienie. Prosimy również o podpisanie zgłoszenia wraz z podanym kontaktem. Dane personalne osoby zgłaszającej na prośbę zainteresowanych można zastrzec jedynie do wiadomości redakcji. Zgłoszenia może dokonać osoba fizyczna bądź prawna, czyli organizacje, stowarzyszenia czy fundacje. Jedna osoba może zgłosić co najwyżej trzy kandydatury. Uwaga, w tej edycji nie zgłaszamy finalistów z ubiegłorocznych wyborów. Można jednak typować tych kandydatów, którzy byli zgłoszeni w ubiegłym roku, a nie weszli do finałowej piątki. Nie ma przeszkód, aby zgłaszać finalistów z poprzednich lat.

Na kandydatów głosujemy za pomocą kuponów bądź wysyłając sms na numer **7255**, wpisując w treści **Cr** i numer kandydata. Koszt jednego sms to **2,46 zł brutto**.

W tym tygodniu zgłoszono:

KAMIL KOWALSKI (sms na numer 7255 o treści: Cr10, koszt 2,46 zł brutto). Wójt gminy Janowice Wielkie, który w cuglach wygrał ostatnie wybory samorządowe (ponad 70 procent poparcia już w pierwszej turze). Z bardzo obszernego uzasadnienia warto przytoczyć parę zdań. „To prawdziwy lider społeczności gminy. Nie żałuje



czasu na kontakty z mieszkańcami, jest na wszystkich zebraniach samorządu wiejskiego. Jest duszą wszystkich zmian w gminie. Dysponując skromnym budżetem, doprowadził do zauważalnych zmian w naszej gminie. Okazał się wzorowym gospodarzem i znalazł sposób, by zdobyć środki na realizację niezbędnych zadań we wszystkich miejscowościach należących do gminy Janowice Wielkie.” Zgłaszający podkreśla, że wójt przejął gminę w bardzo złej sytuacji finansowej. Zdołał zmniejszyć zadłużenie gminy, nie powodując żadnych zakłóceń w jej funkcjonowaniu. Zdobył środki na remonty ulic, doprowadził do zmiany systemu grzewczego w Gminnym Zespole Szkół w Janowicach. Kolejne jego sukcesy to: budowa muru oporowego wzdłuż Bobru przy ulicy Partyzantów, remont dróg w Komarnie, Radomierzu i Trzcińsku (we współpracy z powiatem), przebudowa starego basenu kąpielowego, gdzie powstał kompleks wypoczynkowy oraz zaawansowane starania o budowę nowego ośrodka zdrowia.

RYSZARD RAWSKI (sms na numer 7255 o treści: Cr11, koszt 2,46 zł brutto). „Z dużym sukcesem od kilkunastu lat prowadzi firmę Domicus zajmującą się Zarządzaniem Nieruchomościami. Dzięki świetnemu wyszkoleniu i darowi organizacyjnemu potrafi nie tylko profesjonalnie administrować wieloma nieruchomościami, ale także bezinteresownie pomagać zwykłym ludziom w rozwiązywaniu ich codziennych problemów. Jest człowiekiem o wielkiej kulturze osobistej, otwartym, a także pełnym szacunku dla innych ludzi, którym zyczliwie służy fachową wiedzą. W roku 2014 Wspólnota, zarządzana przez Ryszarda Rawskiego, zajęła drugie miejsce w konkursie na najładniejszą kamienicę w Jeleniej Górze.”

KRZYSZTOF TĘCZA (sms na numer 7255 o treści: Cr12, koszt 2,46 zł brutto). „To człowiek całkowicie oddany swojej pasji - turystyce i krajoznawstwu. Od wielu lat organizuje i prowadzi wycieczki piesze, w których biorą udział mieszkańcy Jeleniej Góry oraz tury-



ści. Krzysztof Tęcza organizuje liczne seminaria krajoznawcze i sympozja popularno-naukowe, do udziału w których namawia znanych regionalistów z naszego terenu. Oczywiście wszystkie wspomniane działania wykonuje społecznie, poświęcając swój czas dla innych. Dzięki organizowanemu przez niego imprezom setki osób co roku mają możliwość poznania piękna naszych gór, dowiedzenia się czegoś z bogatej historii naszej ziemi czy, po prostu, spędzenia miłych chwil na świeżym powietrzu. Organizuje także dziesiątki konkursów krajoznawczych, pozyskując od sponsorów nagrody. Korzystają z tego przede wszystkim emeryci, którzy dbają w ten sposób o swoje zdrowie. Korzystają także ludzie młodzi, szukający czegoś ciekawego, nietuzinkowego. Jest to bowiem świetna promocja naszej ziemi. Zwłaszcza, że Krzysztof Tęcza, także społecznie, prowadzi kwartalnik krajoznawczy w Warszawie, a relacje ze swoich imprez zamieszcza na stronach jeleniogórskiej biblioteki cyfrowej. Krzysztof Tęcza jako działacz turystyczny reprezentuje nasz region w Warszawie, gdzie został wybrany na wiceprzewodniczącą Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Jest też przewodniczącym Krajowego Kolegium Instruktorów Krajoznawczych, również w Warszawie, oraz członkiem Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych w Poznaniu. Co roku bierze udział w Ogólnopolskim Konkursie Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu. W Jeleniej Górze pełni funkcję wiceprezesa Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. Posiada uprawnienia Przewodnika Turystyki Pieszej, Górskiej, Instruktora Ochrony Przyrody, Jurora Zbiorów Krajoznawczych, a jeśli chodzi o krajoznawstwo to posiada godność Zasłużonego Instruktora Krajoznawstwa. W roku obecnym za swoją dotychczasową działalność został uhonorowany przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Brązowym Krzyżem Zasługi.

Przypominamy wcześniejsze zgłoszenia:

ROMAN ZIELIŃSKI (sms na numer 7255 o treści: Cr1, koszt 2,46 zł brutto). Nauczyciel, społecznik. Współpracuje z klubem sportowym „Paulinum”. Dział również w środowisku lokalnym. Od kilku lat współpracuje z Bursą Szkolną Nr 1 w Jeleniej Górze przy akcji charytatywnej „Wielka Paka dla Dzieciaka”.



BEATA KOZYRA (sms na numer 7255 o treści: Cr2, koszt 2,46 zł brutto). Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze.



REGINA CHRZEŚCIJAŃSKA (sms na numer 7255 o treści: Cr3, koszt 2,46 zł brutto). Prowadzone przez nią wydawnictwo AD REM to przykład, jak z małej firmy można uczynić niemal wizytówkę regionu.



DARIUSZ SERAFIN (sms na numer 7255 o treści: Cr4, koszt 2,46 zł brutto). Komandor Biegu Piastów, godny następca Juliana Gozdowskiego.



TADEUSZ DZIEZYC (sms na numer 7255 o treści: Cr5, koszt 2,46 zł brutto) - Dyrektor Lwóweckiego Ośrodka Kultury. Twórca wielkiego sukcesu Lwóweckiego Lata Agatowego.



Edward WACH (sms na numer 7255 o treści: Cr6, koszt 2,46 zł brutto). Pomysłodawca, współzałożyciel i wiceprezes działającego od ponad 4 lat Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „My Też Potrafimy”.



RENATA CHMIELEWSKA (sms na numer 7255 o treści: Cr7, koszt 2,46 zł brutto). Od wielu lat kieruje Domem Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień” w Jeleniej Górze - Cieplicach.



ANDRZEJ RAJ (sms na numer 7255 o treści: Cr8, koszt 2,46 zł brutto). „To nie tylko dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego, ale przede wszystkim miłośnik i leśnik oddany przyrodzie Karkonoszy.”



ZBIGNIEW STĘPIEŃ (sms na numer 7255 o treści: Cr9, koszt 2,46 zł brutto). Dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej nr 15 i Gimnazjum nr 5 w Jeleniej Górze, prezes MKS „Karkonosze” - sporty zimowe.



Partnerzy wyborów „Człowieka Roku 2014”:

Partnerzy tytularni:

1/ Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości S.A. Kamienna Góra



2/ CodeTwo www.codetwo.pl/praca „Prawdopodobnie najlepsze miejsce pracy dla programistów”



Partnerzy:

1/ Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien „Niemiecki bank, polscy doradcy”

2/ NZOZ Stomatologia Bez Bólu Jelenia Góra

Twarze biznesu

Blisko natury i światowych trendów

Rozmowa z Andrzejem Świętkiem, szefem Studia Zdrowia i Urody w Jeleniej Górze ul. Bankowej 17/2

- Skąd pomysł na biznes, który łączy zdrowie i urodę?

- Od wielu lat prowadzę agroturystykę prozdrowotną w Sosnowce Górnej i zajmuję się naturoterapią. Goście w mojej agroturystyce piją herbatę z ziół zbieranych osobiście przeze mnie. Ponieważ sezon turystyczny w Sosnowcu nie angażuje mojej energii przez wszystkie dni i miesiące w roku, postanowiłem przenieść swoje doświadczenia bliżej aglomeracji, do Jeleniej Góry.

- Studio Zdrowia i Urody właśnie rozpoczęło działalność. Na rynku jest sporo firm o podobnych nazwach. Co was odróżnia? Jaką macie specjalizację?

- Jestem dyplomowanym bio-masażystą, zajmuję się głównie masażami refleksyjnymi stóp i masażami pleców gorącymi kamieniami. Stosuję także nietypowe zabiegi energetoterapeutyczne - ukończyłem II stopień kursu Reiki.

- Gabinet wyposażył pan w urządzenia będące nowinkami na rynku prozdrowotnym.

- Proponuję korzystanie z łóżka nefrytowego, które grzeje, masuje kręgosłup i robi moksę czyli nagrzewa organizm promieniami wchodzącymi w głąb ciała do 6,5 cm. Dla osób, które mają nawracające problemy z rwą kulszową, sprawdziłem z czeskiej kliniki absolutny hit - proste, a niezwykle skuteczne urządzenie. Konstrukcja przypomina kołyskę czy samolot. Pacjent wisi w nim głową w dół, co pozwala rozluźnić latami uciskany układ kostny i usunąć ból kręgosłupa czy rwy kulszowej.

- Jest pan pomysłodawcą i szefem firmy, ale współpracuje pan z innymi specjalistami.

- Tak, współpracuję z certyfikowaną specjalistką Renatą Zielińską. Pani Renata wykonuje badania żywej kropli krwi. Każdy z pacjentów na ekranie może zobaczyć i sprawdzić, czy i jak powinien oczyścić organizm z pasożytów, grzybów, pleśni. Prowadzi ona również kompleksową terapię wyszczuplającą - modelującą. Pani Renata podpowiada przy tym, jaką zastosować dietę. Moje studio, jako jedno z niewielu w Europie, posiada licencjonowane sanktuarium tachionu - specjalne pomieszczenie, którego ściany są anteną tachionową, tworząc unikalne środowisko uzdrawiająco-odmładzające dla organizmu człowieka. Masaż tachionowy - totalna nowość na rynku europejskim - to prozdrowotny masaż, podczas którego tachionizowany olej i unikalna technika jego aplikacji sprawiają, że uzdrawiająca energia tachionu naprawia zaburzenia ener-



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

getyczne na poziomie subatomowym komórek organizmu człowieka. Przed każdym zabiegiem i po jego zakończeniu na specjalnym urządzeniu można zaobserwować swoją aurę, zmiany przed i po masażu. Zabiegi prowadzi gościnnie Alex Polanski z Body Magic Academy przy Life Improvement Institute LLC w USA.

- W swojej ofercie macie zabiegi, masaże, czyli indywidualną pracę z pacjentem. Przewidujecie szkolenia grupowe?

- Chcemy tutaj zapraszać specjalistów z wykładami i warsztatami o tematyce prozdrowotnej. Lekarzy i propagatorów mało znanych metod terapii. Z mojego doświadczenia wynika bowiem, że wiele osób uniknęłoby tak częstego kontaktu z medycyną konwencjonalną, gdyby zadało sobie trud zastosowania profilaktyki prozdrowotnej. Wydaje mi się, że dzisiaj więcej ludzi kocha pieniądze, aniżeli zdrowie.

- Świadomość konieczności zadbania samemu o zdrowie chyba jednak wzrasta.

- Niewiele osób na serio podchodzi do konieczności oczyszczania organizmu z toksyn czy patogenów i niewielu ma wiedzę, jak to zrobić i jak zapobiegać chorobom, dożyć w zdrowiu nawet 120 lat - a przykładem może być moja Mama, która ukończyła 103 lata. O takich naturalnych sposobach poprawiania zdrowia opowiadamy bez konieczności słuchania wykładu, a zwyczajnie, rozmawiając z pacjentami podczas zabiegów. Bo Studio Zdrowia i Urody to nie tylko biznes, to moja pasja i wieloletnie doświadczenie, którym chcę dzielić się z innymi. To raczej potrzeba serca niż pieniędzy.

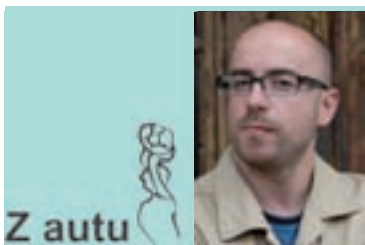
Rezerwacja wizyt:

Andrzej Świętek - 509663241

Renata Zielińska - 696395118

Alex Polanski - 506206195

MPP



Siedząc

Po rozmowie z przypadkiem na potkanym na ulicy znajomym, który stwierdził, że Teatr im. C.K. Norwida „podnosi się z kolan” po tym, jak poprzedni dyrektor koncertowo wyrzucił ów teatr na margines polskiego życia artystycznego, udałem się na przedstawienie „Pierścień wielkiej damy”.

Siedząc na widowni podczas tego bezgranicznie nudnego spektaklu, tego „wydarzenia kulturalnego” pozbawionego sensu oraz inteligentnego poczucia humoru, gdzie większość aktorów i aktorek niezrozumiale mamrocze bądź wykrzykuje Norwidowskie zdania, ugruntowałem sobie w myślach pogląd, że Teatr im. C.K. Norwida nadal przypomina większością swoich produkcji zakład powszechnej użycia sztuki i aktorskiego talentu, na czym cierpi zespół aktorski oraz widzowie.

„Nie powinien być przychodzić na ten spektakl”, pomyślałem sobie, siedząc na widowni, oglądając spektakl „Pierścień wielkiej damy”, w którym zobaczyłem wizję salonu, wizję świata celebrytów i elit, która okazała się szalenie stereotypowa i uproszczona, nieprzystająca do rzeczywistości, a reżyser spektaklu i zarazem dyrektor Teatru im. C.K. Norwida ukazał ją z powagą, zamiast obśmiać. Wydawało mu się, że kilkoma zabiegami formalnymi i niektórymi kostiumami kupi publiczność Teatru im. C.K. Norwida, licząc na jej pełne zachwytu parsknięcia, które objawiły się radośnie tego wieczoru jedynie przy okazji marnej sceny kopulacji dwójki bohaterów.

Siedząc na widowni Sceny Studyjnej Teatru im. C.K. Norwida i oglądając nużący „Pierścień wielkiej damy”, próbowałem sobie uświadomić, co jest dziś treścią życia świata elit kulturalnych i celebrytów, których naturę i bytowanie w spektaklu symbolizować ma m.in. balowa i nawiązująca do minionych epok suknia Hrabiny Marii Harrys oraz wyświetlony na ścianie jej salonu obraz „Wędrowca nad morzem mgły” Caspara Davida Friedricha. Te oba nabzdyczone elementy inscenizacji zabierają widzów do świata, który nie istnieje i który w niczym nie przypomina obecnego świata celebrytów, tarzających się w medialnych prowokacjach i udających „swojaków”, gdy po zejściu ze ścianki oddają dla narodu krew, szpik, a ukradkiem mocz pod knajpami w centrum stolicy, pudrując wcześniej noskę odrobiną kokainy. Świat ten także nie przypomina, myślę sobie, żadnej żyjącej współcześnie elity kulturalnej, bowiem ta elita tradycyjnie pojmowana zmieniła się z elity dystygowanej w elitę wszytkożerców, elitę pożerającą kulturę wybitnie wysoką i wybitnie niską, dla której język Norwida może mieć jedynie charakter grypsery, semantycznej zabawy, aby niczym gwiazda rocka móc utrzymać się i lansować w głównym nurcie pseudodebaty publicznej.

Tak więc dzisiejsza elita wszędzie czuje się jak w domu, nic, co kulturalne, nie jest jej obce, jak pisze Bauman, z czym chyba wielu z nas trudno jest się pogodzić, także reżyserowi „Pierścienia...”, spektaklu, w którym jedynie muzyka jest pewnym współczesnym ekscysem, chociaż i tak pozostawia niedosyt, a właściwie rozczarowuje, biorąc pod uwagę renomę kompozytora, pomyślałem sobie, wychodząc z teatru.

Wojciech Wojciechowski

MEETINGPOINT MUSIC MESSIAEN zaczyna działać

Na terenie byłego obozu jenieckiego Stalag VIII A w Zgorzelcu odbyła się konferencja zamykająca realizację projektu pod nazwą „Europejskie Centrum Edukacyjno-Kulturalne Zgorzelec/Goerliz Meetingpoint Music Messiaen”. Centrum zaczyna działać, choć jeszcze nie ma swojego gospodarza.

Konferencja podsumowująca połączona była z prezentacją popularno - naukowej książki o francuskim kompozytorze Olivierze Messiaen. Wydawnictwo ma charakter edukacyjny, opowiada o samym Messiaenie, jak również o okolicznościach powstania utworu „Kwartet na Koniec Czasu”. Podczas spotkania otwarto też wystawę tematyczną poświęconą jeńcom wojennym przebywającym w czasie II wojny światowej w Stalagu VIII A oraz ich twórczości obozowej. Gospodarzem wydarzenia było Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Zgorzelcu, czyli partner

wiodący w całym projekcie.

Ideą powstania Centrum od początku było stworzenie przestrzeni do wspólnych spotkań na styku trzech granic. Mieszkańcy wielu narodów mają tu mieć możliwość skorzystania z szerokiej oferty kulturalnej i edukacji artystycznej. W pracach MMM uczestniczyć będą pedagodzy, artyści, dzieci i młodzież oraz seniorzy z różnych krajów Europy. Projekt ma



Centrum nie ma jeszcze gospodarza, ale już zaczyna promować młodych wykonawców.

ZDJĘCIE: STAROSTWO

się przyczynić także do popularyzacji dorobku Messiaena i pełnić rolę żywego pomnika pamięci. Spodziewane są spotkania kompozytorów z całej Europy oraz koncerty z udziałem światowej klasy muzyków.

Tymczasem ogłoszono dopiero co konkurs na stanowisko dyrektora

Centrum MMM. Fundacja Centrum Wspierania Przedsiębiorczości szuka kogoś z doświadczeniem w pracy w instytucjach kultury oraz z doświadczeniem menedżerskim, najlepiej z umiejętnością sięgania po środki pozabudżetowe.

(mat)



Zwierzęta z Naszego ZOO w Görlitz znowu pojawią się w Orszaku Trzech Króli.

Międzynarodowy Orszak Trzech Króli

6 stycznia ulicami Zgorzelca i Görlitz po raz drugi w historii przejdzie kolorowy Orszak Trzech Króli. Ubiegłoroczny orszak, poprowadzony w pewnym sensie eksperymentalnie, przyciągnął prawdziwe tłumy. To ośmieliło organizatorów, którzy w tym roku ewidentnie zamierzają powtórzyć sukces, a kto wie - może nawet ustanowić nową tradycję w mieście nad Nysą?

Patronat nad polsko-niemiecką edycją Orszaku objęli wspólnie biskup legnicki, biskup Görlitz, burmistrz Zgorzelca, nadburmistrz Goerlitz, wójt gminy Zgorzelec oraz starosta zgorzelecki. Tegoroczne hasło przewodnie brzmi: „Pokój, Radość, Rodzina: PROSZĘ, DZIĘKUJĘ, PRZEPRASZAM”.

Orszak wyruszy z Marienplatz w Görlitz o godzinie 13.00, pokona Most Staromiejski, a następnie powędruje wzdłuż Nysy Łużyckiej i ulicami: Daszyńskiego, Warszawską, Domańskiego, Partyzantów, Wolności, by zakończyć spotkanie pod Miejskim Domem Kultury.

W organizację przedsięwzięcia włączyły się parafie św. Jana Chrzciciela w Zgorzelcu i św. Wacława w Görlitz oraz wiele innych instytucji. Oprawę muzyczną zapewni orszakowi Orkiestra Reprezentacyjna Elektrowni Turów, zaś wrażeń artystycznych dostarczą scenki jasełkowe przygotowane przez młodzież gimnazjalną i licealną. Niezwykle ważnym elementem widowiska będą żywe zwierzęta, „zaproszone”

specjalnie z görlitzkiego Naszego ZOO, które urealnią prezentację i pozwolą przenieść się wyobraźni do innych czasów i w nieco inną strefę klimatyczną. W ubiegłym roku rekordy popularności bił wielbłąd, ale sporą sensację wzbudziły też żywe postaci biblijnych królów, w które wcieliły się rozpoznawalne powszechnie osoby. Czym zaskoczą organizatorzy w tym roku - jeszcze nie wiadomo, ale do wspólnej wędrowki w orszaku zaproszeni są mieszkańcy obydwu nadnyskich miast. Inscenizacja zakończy się pod Miejskim Domem Kultury Pokłonem Trzech Króli, a później rozpocznie się wspólne kołędowanie z gminnymi zespołami ludowymi, które zakończy Orszak AD 2015.

Tekst i zdjęcie: (mat)

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj (wtorek, 30 grudnia) w DKF-ie, „Z miłości do...”, brytyjski komediodramat o ludziach wchodzących w smugę cienia, ale wciąż łakomych życia. Za tydzień, we wtorek 6 stycznia, święto Trzech Króli, więc seansu w DKF-ie nie będzie

Nowy Rok powitać można niebanalnie: na Sylwestrowym Wieczorze w Zdroju. Otworzy go koncert: „Cztery Pory Roku” Vivaldiego w nietuzinkowej aranżacji, potem w foyer teatru dla gości przygotowany będzie poczęstunek, a w drugiej części koncertu artyści zaprezentują największe polskie przeboje. O północy toast, szampan, życzenia noworoczne. Organizatorzy zapowiadają mnóstwo atrakcji i niespodzianek. Oczywiście to w środę 31 grudnia, początek o godz. 21.00, w Teatrze Zdrojowym.

Sylwester na premierze spektaklu „Mąż mojej żony” to propozycja Teatru Norwida na wieczór i noc 31 grudnia. Na scenie studyjnej Piotr Koniecznyński w duecie z Jackiem Grondowym udowodnią nie tylko swoje umiejętności, ale przede wszystkim zagwarantują pełen wrażeń i śmiechu wieczór. Można pójść na spektakl o godz. 19:00 i potem pobalować np. na Placu Ratuszowym. Albo wybrać godzinę 22:00 i północ spędzić w teatrze (będzie poczęstunek)

Do noworocznego wieczoru - czwartek, 1 stycznia - zapewne uda się zregenerować

siły po szaleństwach sylwestrowej nocy. Warto się wtedy wybrać do Teatru Zdrojowego, gdzie o godz. 19:00 rozpocznie się Gala Noworoczna pod patronatem Prezydenta Jeleniej Góry. Wystąpi Świdnicki Kwartet Smyczkowy im. Henryka Wieniawskiego oraz Alicja Szablewska (wokal).

W piątkowy wieczór 2 stycznia, w Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, ale po raz pierwszy w nowym roku łagodne granie w cyklu „Karkonosze Muzyka Poezja”. Początek obu koncertów o godz. 19:30.

Niedziela w Muzeum z „Szopkami Bożonarodzeniowymi” to prezentacja w Muzeum Karkonoskim, dotycząca pochodzenia zwyczajów budowania szopki. Niedziela, 4 stycznia, godz. 11:00

5 stycznia 2015 (poniedziałek) w Jeleniogórskim Centrum Kultury Karnawałowa Gala Operowa - Operetkowa. Najpiękniejsze arie, duety i sceny z oper i operetek w wykonaniu artystów scen europejskich zaprezentuje Międzynarodowa Grupa Operowa Sonotrio Ensemble. W repertuarze artystów z Wiednia, Pragi i Wrocławia znajdują się czardasze, walce, toasty, miłosne arie i duety, sceny operetkowe, a także standardy jazzowe, czyli najśłynniejsze fragmenty oper, m.in. „Traviata”, „Opowieści Hoffmanna”, „Lakme”, „Carmen”, „Porgy and Bess”. Początek - godz. 19:00.

BOLEŚLAWIEC 2 stycznia 2015, w piątek, w Teatrze Starym Karnawałowa Gala Operowa - Operetkowa. Najpiękniejsze arie, duety i sceny z oper i operetek w wykonaniu artystów scen europejskich zaprezentuje

Międzynarodowa Grupa Operowa Sonotrio Ensemble. W repertuarze artystów z Wiednia, Pragi i Wrocławia znajdują się czardasze, walce, toasty, miłosne arie i duety, sceny operetkowe, a także standardy jazzowe, czyli najśłynniejsze fragmenty oper, m.in. „Traviata”, „Opowieści Hoffmanna”, „Lakme”, „Carmen”, „Porgy and Bess”. Będą dwa koncerty - o godz. 19:00 i 21:00.

Rodzina Pospieszalskich w pełnym, 14-osobowym składzie wystąpi 4 stycznia

REKLAMA I PROMOCJA

WIECZORY KABARETOWE SPEKTAKLE KOMEDIOWE

TEATR NASZ
krajina dobrego humoru

W TYM TYGODNIU:

02 The best XXL
sty piątek, 19:00

03 Wieczór kabaretowy
sty sobota, 19:00

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowice





Na początek NIGEL KENNEDY & KROKE!

18. edycja jeleniogórskiego festiwalu filmowego ZOOM - ZBLIŻENIA trwać będzie od 17 do 22 lutego 2015 roku. Organizatorzy imprezy już dziś zapowiadają jednak pierwsze hity festiwalowego programu. Nic dziwnego. Jest bowiem na co zapraszać i widzowie jak najszybciej powinni zarezerwować sobie czas na udział w tych wydarzeniach.

Dość powiedzieć, że festiwal zainauguruje koncert światowej sławy skrzypka **Nigela Kennedy** i zespołu **KROKE**, zatytułowany **EAST MEETS EAST**, który odbędzie się **17 lutego 2015 roku** o godz. 20:30 w Teatrze im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze! Bilety w sprzedaży od 2 stycznia 2015 w Teatrze i ODK na Zabobrze.

Serię festiwalowych wydarzeń rozpocznie znakomicie zapowiadający się wieczór muzyczny.

Nigel Kennedy - genialny brytyjski wirtuoz skrzypiec, ulubieniec publiczności, uczeń Yehudi Menuhina, absolwent Juilliard School w Nowym Jorku, wykonuje utwory Bacha i Vivaldiego z równym powodzeniem, jak Jimmiego Hendrixa czy The Doors. Jego płyta z nagraniem „Czterech pór roku” Vivaldiego sprzedała się w ponad 2 milionach egzemplarzy, co jest niepokonanym rekordem wśród artystów muzyki klasycznej. Występował z najlepszymi światowymi orkiestrami i dyrygentami, pojawiał się na najważniejszych festiwalach w Europie oraz Stanach Zjednoczonych. Nie daje więcej niż 40 koncertów rocznie. Kalendarz ma wypełniony na wiele miesięcy naprzód. Czy spoważniał? Jako skrzypek zawsze był poważny, jako człowiek - zachował spontaniczność w sposobie bycia, poczucie humoru na scenie i dobry kontakt z publicznością.

Od kilku lat Kennedy jest częstym gościem w Polsce. Ożenił się z Polką i pomieszkują w Krakowie, gdzie jest doskonale rozpoznawany, zwłaszcza w klubach jazzowych, a co niektórzy kibice wierzą, że swą sympatią darzy piłkarzy Cracovii.

Z formacją **Kroke** Nigel Kennedy po raz pierwszy spotkał się w 2000 r., kiedy zespół grał koncert w Anglii. W 2003 r. nagrali dla EMI Classic jedyny jak dotąd wspólny album „East meets East”, z gościnnym udziałem Nataszy Atlas i Orkiestry Filharmonii Krakowskiej. Płyta zawiera 14 utworów zaaranżowanych przez Nigela Kennedy i Kroke, w tym m.in. „Lullaby for Kamila”, „Time”, „Kukush” z repertuaru KROKE, po utwory tradycyjne jak: „Ajde Jano”, „Ederlezi”, „Kazimierz” do „Tribute to Maria Tanase” jako hołd wielkiej rumuńskiej śpiewaczce Marii Tanase. Ich wspólne koncerty to wędrówka



po różnych muzycznych tradycjach Europy Wschodniej, czyli tam, gdzie „East meets East”, gdzie melodie bałkańskie splatają się z cygańskimi i żydowskimi. KROKE nadało swoim penetracjom tych muzycznych przestrzeni niezwykle koloryt, a muzykę tę Nigel Kennedy oszlifował do perfekcji mistrzostwem swych skrzypiec. Jego i grupy KROKE wirtuozeria, wsparta scenicznym temperamentem samego Kennedy'ego, czynią te koncerty wprost niepowtarzalnym spektaklem muzycznym.

Rzadką do okazja gościć u nas gwiazdę światowego formatu, jaką jest Nigel Kennedy. Takiego spotkania nie można przegapić.

„Brzdąc” z muzyką na żywo

Tradycją festiwalu są już projekcje kina niemego z muzyką graną na żywo. W ramach najbliższej edycji będziemy mogli obejrzeć jeden z najwybitniejszych filmów **Charliego Chaplina** - reżysera i Charliego Chaplina - akto-

ra, czyli lubianego „Brzdąca”.

„Brzdąc” to pierwszy film pełnometrażowy mistrza kina niemego, zrealizowany w 1921 roku. Pełna humoru, a jednocześnie wzruszająca do łez opowieść o miłości i przywiązaniu. Gdy Włóczęga (dobrze znany chłopiński bohater) znajduje na swojej ulicy osierocone niemowlę, mimo początkowej niechęci postanawia się nim zaopiekować. Wówczas jego życie zmienia się na zawsze. Przez pięć lat Włóczęga

i mały John tworzą zgrany duet. Jednak pewnego dnia do ich drzwi puka... matka chłopca.

Do filmu na żywo zagra zespół **Contemporary Noise Quintet**. Muzykę zespołu można określić jako energetyczny jazz, z elementami muzyki filmowej, jednak różnorodność dźwięków nie pozwala jednoznacznie zaszklifikować wypracowanego przez muzyków stylu. Formacja założona została przez braci Kapsa, wcześniej współtworzących Something Like Elvis. Zespół aktualnie związany jest z niemiecką firmą wydawniczą Denovali Records i dorobił się czterech płyt. Granie do niemych filmów to specjalność zespołu w ostatnim czasie. Mają na koncie występy do takich obrazów jak „Banici”, „Piccadilly”, „Gabinet Doktora Caligari”, „Światła wielkiego miasta” Chaplina czy właśnie „Brzdąc”. Contemporary Noise Quintet gra w składzie: Kuba Kapsa - piano, Ireneusz Wojtczak - saksofon, Kamil Pater - gitara, Antoni

Olszewski - kontrabas, Bartek Kapsa - perkusja.

Projekcja „Brzdąca” 18 lutego 2015, godz. 21:00, w Jeleniogórskim Centrum Kultury przy ul. Bankowej 28/30. Bilety w sprzedaży od 2 stycznia 2015 w JCK i ODK.

Majchrzak przy fortepianie

Jedną z niespodzianek festiwalu będzie też pojawienie się jednego z najwybitniejszych polskich aktorów - Krzysztofa Majchrzaka, ale w zupełnie nowej roli. Aktor, który stworzył wielkie kreacje w takich filmach jak „Konopielka” Witolda Leszczyńskiego, „Yesterday” Radosława

(1998), „Pornografia” (2003), jest również muzykiem. Studiował wokalistykę i pedagogikę w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi i podczas Festiwalu ZOOM będzie go można posłuchać podczas koncertu jazzowego, w którym wystąpi razem ze swoim kwartetem A2.

Kwartet A2 powstał w 2001 roku. Jeden z pierwszych koncertów odbył się na Festiwalu Gwiazd w Międzydrojach. Po tym występie zespół został uznany za jedno z najciekawszych wydarzeń festiwalowych. Inicjatorem muzycznego projektu był Maciej Muraszko, muzyk grający na co dzień w zespole Maćka Maleńczuka. Kwartet tworzy bardzo

rozróżnione brzmienia. Artyści koncentrują się na muzyce klasycznej, jazzowej, soulowej, rockowej. A że koncerty Krzysztofa Majchrzaka i A2 nie należą do najczęstszych, tym bardziej warto posłuchać wybitnego aktora grającego na fortepianie i kalimbie.

Ten koncert odbędzie się 19 lutego 2015, godz. 21:00, w Jeleniogórskim Centrum Kultury przy ul. Bankowej 28/30. Bilety w sprzedaży od 2 stycznia 2015 w JCK i ODK

Tyle o propozycjach muzycznych Festiwalu.

O programie filmowym czytelnicy NJ będą mogli przeczytać w naszych kolejnych publikacjach festiwalowych.



Piowarskiego czy w filmach Jana Jakuba Kolskiego („Cudowne miejsce” (1994), „Historia kina w Popielawach”

mowym czytelnicy NJ będą mogli przeczytać w naszych kolejnych publikacjach festiwalowych.

Przebojowy karnawał

Czas witania Nowego Roku to czas dobrej zabawy. Styczniowy repertuar Filharmonii Dolnośląskiej zdominuje więc muzyczna rozrywka w znakomitym wykonaniu. Jeleniogórska sala koncertowa rozbrzmiewać będzie wielkimi przebojami uwielbianymi przez publiczność.



Śpiewającą gwiazdą Gali Noworocznej będzie Agata Sava, koncertująca z powodzeniem na estradach kilku kontynentów.

Po kończącej w szampańskim stylu rok 2014 Gali Sylwestrowej (która porwie publiczność do zabawy już dziś, czyli we wtorek 30 grudnia), w pierwszych dniach roku 2015 melomanów czeka szczególna Gala Noworoczna. Ten specjalny wieczór muzyczny, zaplanowany na 9 stycznia, nie będzie jednak koncertem noworocznym w klasycznym stylu wiedeńskim, choć i wiedeńskich akcentów w nim nie zabraknie. W warstwie rozrywkowej zabrzmia natomiast przede wszystkim wielkie przeboje Broadway'u i Swinga. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Woytki Mrozka - znanego klawecisty i dyrygenta, który dawno nie gościł w Jeleniej Górze. Na scenie jako solistka pojawi się ceniona śpiewaczka Agata Sava (mezzosopran), od lat występująca z powodzeniem na scenach całego świata. Agata Sava jest absolwentką Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Studiowała również w Richard Strauss

Konservatorium für Musik w Monachium. Droga konkursu została stypendystką „Live Music Now” - międzynarodowej organizacji założonej przez Yehudi Menuhiną, promującej najzdolniejszych studentów uczelni muzycznych.

Uczestniczyła w wielu konkursach śpiewu operowego i festiwalach muzycznych. W dorobku ma współpracę z wieloma znakomitymi dyrygentami i zespołami orkiestrowymi. Współpracowała już z jeleniogórką orkiestrą podczas nagrywania płyty Na styku czterech kultur, pod kierownictwem Krzesimira Dębskiego.

Tego samego wieczoru na jeleniogórskiej scenie wystąpi także utalentowany chilijski pianista Alexandros Stavros Jusakos Mardones. Wspólnie z jeleniogórkami filharmonikami zagra słynną Błękitną Rapsodię G. Gershwina! Pianista od lat intensywnie koncertuje w obu Amerykach

i Europie. Od 2003 roku prowadzi też klasę fortepianu w Universidad Mayor w Santiago de Chile. Od dwudziestu lat ma kontakty z Polską. W 1994 roku przyjechał do naszego kraju jako stypendysta do Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, gdzie studiował w klasie prof. Jarosława Drzewieckiego. Jest laureatem wielu konkursów instrumentalnych i nagród za działalność artystyczną. Był stypendystą rządu chilijskiego, otrzymał też wyróżnienie jako Wybitny Syn Miasta Antofagasta.

Noworoczny wieczór w naszej filharmonii z udziałem znakomitych gości zapowiada się szalenie atrakcyjnie.

Nieco inny charakter będzie miała koncertowa Gala Karnawałowa, która odbędzie się w Filharmonii Dolnośląskiej 16 stycznia. Jeleniogórką



Podczas Gali Karnawałowej jako solistki wystąpią siostry Ewa i Marta Mutkowskie, grające na co dzień w jeleniogórskiej orkiestrze symfonicznej.

orkiestrę poprowadzi tego dnia jej nowy szef artystyczny Wojciech Rodek. W roli solistek wystąpią instrumentalistki związane na co dzień zawodowo z jeleniogórką orkiestrą: Ewa Mutkowska (skrzypce) i Marta Mutkowska (altówka). Siostry zagrają ze swoimi koleżankami i kolegami z zespołu Symfonię koncertującą Es-dur W.A. Mozarta. W drugiej części wieczoru zabrzmia natomiast przebojowa kompozycja P. Czajkowskiego - Dziadek do orzechów!

Takiego wieczoru również nie można przegapić.



Styczniowy koncert z cyklu Mistrzowie Batuty będzie okazją do spotkania z jednym z najwybitniejszych polskich dyrygentów - Tadeuszem Wojciechowskim.



Koncertowy kalendarz STYCZEŃ 2015

9 stycznia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD
GALA NOWOROCZNA

wykonawcy:

Woytek Mrozek - klawet, dyrygent

Agata Sava - mezzosopran

Alexandro Jusakos Mardones (Chile) - fortepian
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

George Gershwin - Błękitna Rapsodia

oraz przeboje Broadway'u & Swinga

cena biletu: 60 zł

11 stycznia, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:

Zespół instrumentów smyczkowych

Agnieszka Gierus - prowadzenie

Dominika Łukasiewicz - prowadzenie

program:

CIACH JE SMYKIEM

cena biletu: 11 zł

15 stycznia, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach
ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIĄ W ZDROJOWYM TEATRZE ANIMACJI
A PINK FLOYD TRIBUTE BAND

wykonawcy:

Spare Bricks w składzie:

Agnieszka Szpargała - wokal, saksofon

Paweł Wrocławski - gitary

Tomasz Gadzina - instrumenty klawiszowe

Jacek Aumiller - bas, wokal

Michał Słupski - perkusja

program:

Muzyka zespołu Pink Floyd

cena biletu: 30 zł

16 stycznia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD
GALA KARNAWAŁOWA

wykonawcy:

Wojciech Rodek - dyrygent

Ewa Mutkowska - skrzypce

Marta Mutkowska - altówka

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Wolfgang Amadeus Mozart - Symfonia koncertująca Es-dur KV 364 na skrzypce i altówkę

Piotr Czajkowski - Dziadek do orzechów op. 71 a - fragmenty baletu

cena biletu: 30 zł

30 stycznia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD
MISTRZOWIE BATUTY

wykonawcy:

Tadeusz Wojciechowski - dyrygent

Rafał Kwiatkowski - wiolonczela

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

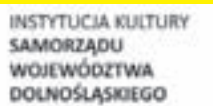
program:

Antonin Dvořák - Koncert wiolonczelowy h-moll op. 104

Antonin Dvořák - IX Symfonia e-moll Z Nowego Świata op. 95

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

Sponsorzy Gali Noworocznej:



Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, http://www.filharmonia.jgora.pl. W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowni: 75 75 381 61. Uprzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.

40 lat samotności

Rozmowa ze Stefanem, 70-letnim bezdomnym, schorowanym alkoholikiem, który rzucił rodzinę i przez kilkadziesiąt lat tułał się po dworcach i kanałach

- Siedzi pan tu w schronisku brata Alberta, przeżywszy kawał swojego życia w absolutnej wolności. Bez zobowiązań. Przez dziesiątki lat robił pan, co chciał, szedł, gdzie chciał, żył w trybie „tu i teraz”. Niczego pan nie musiał, nikt nad panem nie miał władzy. Inaczej niż zwykli ludzie, goniący za groszem, żyjący życiem plastikowych postaci z połykanych codziennie seriali, wściekający się co rusz na wszystko i w głębi duszy marzący o tym, żeby gdzieś uciec...

- Patrzę na to inaczej. Teraz bardzo mi brakuje rodziny, swojego miejsca. Nie mam na świecie absolutnie nikogo. Dzieci od lat się do mnie nie odzywają. Są na Zachodzie. Były małe, kiedy się rozwiódłem. Z synem miałem kontakt, ale się urwał, kiedy miał 20 lat. Nie wiem, dlaczego. Może ich mama tak je nastawiła, ale też nie chcę jej za nic winić.

- Jak to się stało, że przestał pan być głową domu, pracującym na rodzinę ojcem i mężem?

- Alkohol. Rozwód był w 1977 r. Dzieci miały wtedy 4 i 7 lat, ja miałem 33. Wiek chrystusowy. Mieszkaliśmy w Zabrze, a ja robiłem na kopalni, na dole. Pracowałem tam już 17 lat. Jak i kiedy to się stało, to nawet trudno powiedzieć. Po prostu zacząłem pić, a potem po kolei wszystko traciłem: dom, pracę. Nie będę tu gadał, jak wielu kolegów w schronisku, że im się życie zaważyło, bo baba się puszczała, że się załamali czy coś. To była moja wina. Znalazłem się w towarzystwie pijących i weszło mi to w krew.

- Ta nowa droga życia zaczęła się wyjściem z sądu, ze sprawy rozwodowej?

- Tak. Wyszedłem z sądu i już nigdy moja noga nie stanęła w naszym mieszkaniu. Skończyło się, bez żadnej szarpaniny, prób powrotów, jak to inni mają. To było mieszkanie, które dostałem z kopalni. Zostało żonie i dzieciom. Wiem, że po latach była żona zamieniła je na lokal w Bytomiu.

- I co było potem?

- Zawaliłem robotę. Nie przychodziłem, a jak przychodziłem, to byłem podпиты. Wyrzucili mnie. Z mieszkaniem na początku nie miałem problemu. To była przecież komuna, były hotele robotnicze. Zawsze się gdzieś można było przechować. Po rozwodzie nie byłem bez grosza, bo na książeczce miałem trochę odłożone. Piłem za to cały rok. Prawie bez przerwy. Gdy już straciłem pracę, przyjechałem do mamy, do Janowic, a potem ruszyłem w trasę. Najwięcej czasu spędziłem we Wrocławiu.

- Gdzie pan mieszkał?

- Pustostany, kanały, dworce. Czasem po kilka tygodni, zwłaszcza w zimie, spędzałem w schronisku, niedaleko stacji Wrocław-Mikołajów. Ale jak się popiło, to wywalali. Wtedy ześmy szli na K-2. Tak nazwaliśmy górę za dworcem. Tam koczowaliśmy czasami wiele tygodni. Mieliliśmy tam dwie dziewczyny. One z nami piły i jak ktoś miał ochotę, to mógł z nimi wszystkim... Na tym K-2 byliśmy we czwórkę: ja, Olek z Konina i te dwie kobiety. Ale jak kogoś wywalili ze schroniska, to do nas

przychodził. Musiał się wkupić jakąś flaszką i mógł z nami siedzieć. Na K-2 ognisko paliło się dzień i noc. Z nieczynnego torowiska obok znosiliśmy na to ognisko podkłady kolejowe. Grube, nasączone kawały drewna paliły się bardzo długo. Tylko je się przesuwano w ognisku. Było ciepłutko.

- W zimie się tam jednak nie dało przetrwać?

- Nie. Szukaliśmy innych miejsc. Był czas, że Alek miał dziewczynę, też alkoholikę. Ona miała pokój z kuchnią we Wrocławiu. Oni spali na kanapie, a ja na materacu. Potem przez dłuższy czas spaliśmy w kanale ciepłowniczym. W parku koło Astry we Wrocławiu mieliśmy taki kanał. Zdejmowało się klapę i schodziło się 5-6 metrów w dół. Tam przy rurach od centralnego było strasznie ciepło. Czasem nie do wytrzymania. Spanie po kanałach skończyło się któregoś ranka, kiedy przyszła milicja i kazała nam wyłazić. Okazało się, że w następnym kanale, 200-300 m dalej, pękł przewód ciepłowniczy i wylała się gorąca woda. Pięciu meneli, takich jak my, po prostu się ugotowało. Od tego czasu włoży do kanałów ciepłowniczych były spawane. Potem zwykle w zimie szukaliśmy jakiegoś schroniska. Byliśmy kilka razy w największym chyba w Polsce schronisku w Bielicach na Opolszczyźnie. Tam naraz mogło mieszkać i 400 osób. W schroniskach ześmy się podleczałi, bo to wiadomo, że człowiek wciąż pijany spał byle gdzie, przeziębł krew itd.

- Alek, ten z K-2, to był pana przyjaciel?

- Tak. Miał dwadzieścia parę lat mniej niż ja. Był postawny, silny. Pochodził spod Konina, jego rodzice mieli gospodarkę, ale on nie chciał jej przejmować, ciężko pracować.

- Nie czuł się pan za niego odpowiedzialny, nie próbował go pan nawrócić na zwykłe, bezpieczne życie?

- To odwrotnie było. To on mnie namawiał, żeby z tym skończyć. Ale nie namówił. Sam pił.

- Co piliście?

- Wszystko. Dużo denaturatu wypiliśmy, bo to było najtańsze. Teraz to odczuwam. Mam miazdzącą kończyn dolnych. Inni, jeśli przeżyją, mogą mieć coś z oczami, mogą oślepnąć.

- Jak pan szedł po ulicach Wrocławia, na kacu, brudny, nie wiedząc, gdzie pan będzie spał jutro, i mijał pan ludzi, nie żał było panu, że nie należy do tego świata?

- Czasem o tym myślę, dlaczego to stykanie się z normalnymi ludźmi nie sprawiło, żebym próbował coś zmienić. Picie było najsilniejsze. Ciągle miałem alkohol we krwi. Szło się w zapomnienie. Ciągłe znieczulenie. W tym stanie widzi się inaczej, nawet

czas inaczej płynie. Jedyne, o co dbaliśmy, to żeby mieć flaszkę przy sobie. Czasem z Alkiem wstawaliśmy w nocy i od razu piliśmy. Czasem było tak, że organizm odmawiał na całego. Nie przyjmował alkoholu. Wszystko zwracaliśmy natychmiast. Wtedy sobie mówiliśmy z Alkiem, do czegoś się doprowadzili...

- Skąd mieliście na alkohol?

- Czasem gdzieś pomagaliśmy na budowach za parę złotych. Wtedy też piliśmy gdzieś po kanciapach, żeby lepiej funkcjonować. Poza tym Alek często wychodził na łowy. Polegało to na tym, że szedł pod restaurację i czekał. Gdy np. jakiś klient wychodził na papierosa, to zagadywał. Bo on miał gadane, bajer. Gość, na ogół podchmielony, rozumiejący, zawsze wyciągnął dychę albo dwie, a czasem

zamykany. Tylko milicja i ochrona goniły. Ja miałem sposób. Zawsze szedłem na noclegownię, goliłem się, myłem, przebierałem, żeby nie wyglądać jak lump. Na mnie wtedy siły porządkowe nie zwracały uwagi, nie goniły. Skupiały się na brudnych, nieogolonych. W tym czasie też dużo jeździłem pociągami. Zamiast noclegu miałem pociąg. Przejechałem tysiące kilometrów. Często jeździłem do Rzeszowa, bo to daleko

- A co z biletami, konduktorami?

- Miałem taki sposób, że szedłem do kierownika pociągu i mówiłem, że mnie okradli. On mi wystawiał kredytowy i mogłem sobie spokojnie jechać. Potem przychodziły te pisma o zapłatę na adres mamy, ale ona nie odbierała. I to wszystko, co się działo w tej sprawie.

G. KOCZUBAJ



żyć. Teraz się dowiedziałem, że mu się właśnie taka klapka otworzyła. Wrócił do picia i wszystko poszło.

- Pan nie pije tylko ze względu na zdrowie?

- No, to była przyczyna podstawowa. Ale teraz jak nie piję, to mimo moich lat chciałbym coś jeszcze zrobić, zawalczyć o coś. Ale już chyba za późno. Starość przyszła. Z tego dołka już chyba nie wyjdę. Zostanę w schronisku. Tu jest roślinność. Jest ciepło, mam co zjeść. Żyje, bo żyję. Bez celu właściwie.

- Mieszkanie w Janowicach?

- Po śmierci mamy gmina zasiedliła innymi lokatorami. Wójt, jak byłem u niego, powiedział, że gdybym się zgłosił prędzej, to by mi je zatrzymał.

- Nie próbował pan nawiązać kontaktu z żoną, żeby w ten sposób odzyskać kontakt z dziećmi? Po la-

tach przecież na wszystko patrzy się inaczej, a kiedyś musieliście być sobie bliscy...

- Był taki moment, ale potem dowiedziałem się, że ma już kogoś. Zrezygnowałem. Teraz czasem myślę, żeby pojechać na ten Śląsk i z nią porozmawiać, próbować się wytułmaczyć, przeprosić. Może byłoby lżej na sercu. To nie jest tak daleko. Chyba pojedę. W nowym roku.

- A nowe znajomości? Wielu rozbitków życiowych szuka bratniej duszy...

- I o tym myślałem. To trudne. To musiałyby być kobieta, która by mnie krótko trzymała. Jak to mówią, za mordę. Żeby mnie do picia nie ciągnęło. Miałem jeszcze w Bytomiu taką panią, wdowę, ale ona też piła. To nie miało sensu. Nie tak dawno byłem na dwóch wieczorach dla starszych samotnych, żeby poznać jakąś niewiastę. Ale od kilku z nich wyczułem alkohol... To dziwne, ale to mnie bardzo zniechęca. Poza tym boję się, czy potrafiłbym się dostosować do kogoś. Czy wytrzymałbym, umiałbym?

- Co pana cieszy w obecnej sytuacji?

- Mieszkam w schronisku już siedem lat. Wiem, że mnie tu szanują. Lubię być potrzebny i robię porządknie to, czego się podejmuję. Chcę coś zrobić, żeby nie siedzieć, nie dumać. Teraz jestem na zmywaku. Lubię jeździć na „agatki”. Tak nazywamy przeprowadzanie dzieciaków przez ulice przy szkole. Obsługujemy przejście przy „6” w Cieplicach. Tam przychodzą takie małe dzieci, filigranowe dziewczynki. Te lepiej wychowane dziękują mi i mówią „do widzenia” na drugiej stronie ulicy. Serce się raduje.

Sławomir Sadowski

i pięć. Nie było dnia, żeby nie zarobił. Potem Alek zmarł i zostałem sam...

- To był moment, kiedy mogło przyjść otrzeźwienie.

- Ale nie przyszło. Po Alka przyjechali rodzice i go zabrali na cmentarz pod Konin. A ja poszedłem się napić. Za duszę Alka. Wtedy zacząłem częściej bywać na dworcu we Wrocławiu. Takich jak ja było tam mnóstwo. Kto był wypity, to na noclegownię liczyć nie mógł. A dworzec wtedy nie był

- Teraz pan nie pije?

- Nie. Jestem po zawale, mam miazdzącą. Pięć lat nie piję. Boję się nawet zaczynać. Bo jak wypiję setkę, to się nie mogę zatrzymać. Leci dalej. A potem, rano, trzeba wypić na kaca. Lepiej nie zaczynać. Terapeuci mówią, że to się w głowie otwiera jakaś klapka i się płynie. Ja tu chodziłem na odwyk, zajmował się mną terapeuta, który 16 lat już nie pił. Odbudował rodzinę, kupił samochód, zaczął normalnie

PGE Turów na miarę oczekiwań w grupie śmierci

W Eurolidze koszykarze wstydu nie przynieśli

Bez własnej hali (mecze w Lubinie), bez wielkich pieniędzy i bez koszykarskich gwiazd. Dziesięć spotkań w prestiżowej Eurolidze bez awansu do TOP 16. Ambicja i walka do końcowych sekund z pięcioma drużynami z sześciu najsilniejszych lig europejskich. Na tle bardziej doświadczonych i renomowanych rywali, mistrzów Hiszpanii, Grecji, Turcji, Włoch i Niemiec, debiutujący w rozgrywkach PGE Turów nie wypadł źle. Występy w Eurolidze były bardzo dobrą, sportową i organizacyjną nauką.

- Jestem dumny z moich graczy, z tego, jak podchodzili do meczów z koszykarskimi potęgami i co pokazywali na parkiecie. Nasza gra była dużo lepsza niż pokazują to wyniki. Większość zawodników PGE Turowa po raz pierwszy występowała w Eurolidze. Wierzę, że jeszcze będą mieli kolejne okazje do gry na tym poziomie rozgrywkowym, czego im i sobie życzę. Euroliga to druga najsilniejsza liga na świecie. Znajdować się w takim towarzystwie to zaszczyt i ogromny przywilej - mówi trener Miodrag Rajkovic.

- Wielokrotnie grałem w Eurolidze. Bez dwóch zdań nasza grupa „C” była najsilniejsza i nie tylko my to mówiliśmy - podkreśla doświadczony skrzydłowy Filip Dylewicz. - Po meczu z EA7 Emporio Armani Mediolan trener Luca Bianchi powiedział, że nigdy w historii Euroligi nie było tak mocnej grupy. Szkoleniowiec FC Bayernu Monachium, Svetislav Pesic mówił, że z budżetem 12 milionów euro nie jest w stanie nic ugrać w tej grupie. Gdybyśmy zamiast niemieckiego klubu mieli CSKA Moskwa, to dopiero wtedy byłaby grupa śmierci. Po pechowym dla nas losowaniu wszyscy skazywali Turów na porażki 40 punktami w każdym spotkaniu.

Filip Dylewicz przypomniał jedyny zwycięski mecz z Bayernem, w którym, będący w szczytowej formie na ten moment PGE Turów, wykorzystał swoje atuty. W ocenie Filipa mistrz Polski nieźle zagrał przeciwko tureckiemu Fenerbahce Ülker, Panathinaikosowi w Atenach i Bayernowi w wyjazdowym rewanżu. Z niemiecką drużyną zawodnicy PGE Turowa mogli wygrać, bo od początku kontrolowali wynik, jednak

wypuścili potyczkę spod kontroli (89:85). Szkoda meczu z mistrzem Grecji. Sensacyjna wygrana debutantów Euroligi w Atenach była na wyciągnięcie ręki. Zdecydowały rzuty osobiste, które zgorzeleccy koszykarze pudłowali.

Trener Miodrag Rajkovic dodał, że w pojedynku z Fenerbahce Stambuł brakowało trochę spokoju, doświadczenia. Powtórzył, że o wynikach decydują detale, małe elementy, które potem odbijają się czkawką albo powodują, że zespół schodzi z parkietu szczęśliwy.

- Naszym problemem był też brak stabilizacji, ciągle mieliśmy sporo kontuzji. Uniemożliwiły one taką grę, jaką sobie zakładaliśmy. Trochę późno zamknęliśmy skład, bo chcieliśmy jak najlepszego zawodnika kupić za jak

dziemi godnie reprezentowali Euroligę. Włosi z EA7 Emporio Armani mieli pewny awans, ale przyjechali z szacunkiem do nas, do siebie, do organizacji, do kibiców. Rozegrali normalny mecz, w którym zależało im na zwycięstwie. Każdy rywal grał od początku do końca.

Fani czarno - zielonych chwalili swoją ukochaną drużynę. O mistrzach Polski wiele ciepłych słów wypowiedzieli, wcale nie kurtuazyjnie, czołowi szkoleniowcy Europy. Trenerzy FC Barcelony, Panathinaikosu i Fenerbahce jako doskonale ocenili przejście turowian z obrony do ataku. Ze statystyk wynika, że koszykarze PGE Turowa byli najczęściej faulowani. Momentami przeciwnicy nie potrafili znaleźć sposobu na zatrzymanie zgorzelczan i uciekali się do nieregularnych działań.

Spanoulis z Olympiakosu Pireus, mógł pochwalić się dorobkiem 17,5 pkt. na spotkanie. Świetnie na linii rzutów wolnych spisywał się Tony Taylor. Zdobył 36 punktów z 37 rzutów. Dało mu to w statystykach czwartą pozycję wśród najlepszych w Eurolidze „shooterów” z linii rzutów wolnych.

- Gdyby zespół PGE Turowa na wszystkie mecze Euroligi (razem 5) jeździł ze Zgorzelca autokarem (zamontowano w nim 11 łóżek), trasa lądowej drogi liczyłaby 15.196 kilometrów - wylicza prezes PGE Turowa, Waldemar Łuczak. - Samolotowe loty do miast rywali trwały od 90 do 170 minut. To był luksus. W minionym sezonie podróże na mecze ligi VTB na wschód Europy, często pod Syberię, z międzylądowaniem w Moskwie,

wianym przez kluby w Barcelonie i w Atenach.

- Z hotelu, tuż przy przecinającej miasto ulicy Diagonal, do słynnej Palau Blaugrana było ponad dziesięć 10 minut drogi. Na dwie godziny przed meczem stolica Katalonii stanęła w korkach. Sześciu policjantów na motorach zatrzymało ruch na sześciopasmowej Diagonal, aby pojazd z koszykarzami Turowa znalazł się na buspasie. Potem sytuacja powtarzała się na następnych czterech skrzyżowaniach. Trzykilometrową trasę autokar pokonał w 16 minut, bez policyjnej eskorty trwałoby to ponad dwie i pół godziny. W Atenach przejazd przez niemal pół miasta do hali OAKA Arena pod eskortą policji trwał 30 minut. Grecy funkcjonariusze nie musieli zatrzymywać ruchu drogowego, aby przyspieszyć podróż koszykarzy - relacjonuje Michał Chyliński.

Euro Cup w PGE Turów Arenie

- Chcemy w drugiej fazie Pucharu Europy pokazać takie samo nastawienie, jak w Eurolidze i udowodnić naszą wartość - obiecują zawodnicy Turowa, którzy szóstego stycznia 2015 roku dołączą do rozgrywek w grupie L i zaliczą sześć meczów. Pucharowe potyczki kibice obejrzą już w nowej hali przy ulicy Lubańskiej.

Są ciekawi rywale: mistrz Belgii Telenet Ostenda z reprezentantem Polski Mateuszem Ponitką, Baloncesto Sevilla (Hiszpania) i Lietuvos Rytas Wilno. Faza Last 32 potrwa do 11 lutego. Do kolejnej rundy awansują po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. Spotkania czołowej szesnastki zaplanowano 3 i 11 marca, finał Euro Cup przewidziano 29 kwietnia.

- W Pucharze Europy chcemy grać jak najdłużej i osiągać jak najlepsze rezultaty - mówi trener Miodrag Rajkovic. - Nie ma żadnych gwarancji na zwycięstwa. Każdy z zespołów ma dokładnie takie same szanse na awans. My będziemy chcieli wykorzystać bogate doświadczenia z Euroligi i pokazać je na parkiecie, wygrywając trudne mecze. W końcowej tabeli bardzo istotne mogą być małe punkty. Wierzę w meczową koncentrację i energię moich graczy.

Henryk Stobiecki



PGE Turów koszykarskim kibicom w Europie zaimponował głównie walecznością, ambicją i atmosferą na trybunach. Najzdolniejsi o piłkę walczyli Nemanja Jaramaz, z lewej Łukasz Wiśniewski.

najmniejsze pieniądze. Uważam, że to się udało, ale chyba za późno. Jako debutanci w Eurolidze musieliśmy zasłużyć na szacunek wszystkich dookoła. Mówię tu o fanach, sędziach, boiskowych rywalach, całej organizacji. Oni sprawdzali, czy się nadajemy i bę-

W pamięci kibiców Euroligi najbardziej zapisał się Damian Kulig. Środkowy PGE Turowa był najlepszym strzelcem zespołu. Ze średnią 15,2 punktu na mecz znalazł się na ósmym miejscu najsukuteczniejszych graczy Euroligi. Lider tej klasyfikacji, Vassilis

byli bardzo długie i uciążliwe. Fanów Turowa nie zabrakło nawet w Atenach, dokąd lecieli jednym samolotem z koszykarzami.

Do niezapomnianych zdarzeń z euroligowej przygody zaliczono policyjne eskorty pod hale autokarem podsta-

J. RYDECKI

Powiatowi sportowcy najlepsi na Dolnym Śląsku

Szkolny Związek Sportowy „Dolny Śląsk” we Wrocławiu przedstawił wyniki współzawodnictwa sportowego 1072 szkół i 30 powiatów województwa dolnośląskiego w imprezach w roku szkolnym 2013/2014. Pierwsze miejsce w klasyfikacji według współczynnika usportowienia, czyli ilości punktów zdobytych przez wszystkie szkoły powiatu do liczby uczniów w powiecie, zajął powiat jeleniogórski. To pierwsze tego typu wyróżnienie z miejscem numer jeden.

Na wynik szkoły we współzawodnictwie złożyły się punkty uzyskane za dziesięć najlepszych rezultatów z zawodów wchodzących w skład Dolnośląskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Dolnośląskiej Gimnazjady Młodzieży i Dolnośląskiej Licealiady Młodzieży. Ponadto uwzględniono wyniki zdobyte przez szkołę w zawodach na szczeblu gminy, powiatu i w finałach dolno-

śląskich. Rywalizowali dolnośląscy sportowcy z 547 szkół podstawowych, 334 szkół gimnazjalnych i 191 szkół ponadgimnazjalnych. Na miejscach 2 - 11 znalazły się powiaty: kamiennogórski, lubański, lwówecki, milicki, Jelenia Góra grodzki, oleśnicki, powiat Góra, złotoryjski, zgorzelecki i bolesławiecki.

- Powiat jeleniogórski od lat wspiera sportowe współzawodnictwo wśród dzieci i młodzieży ze szkół wszystkich typów, realizowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Jeleniej Górze - mówi jego prezes Wiesław Dzierżba. - Uczniowie chętnie brali udział w różnych zawodach i zdobywali najwyższe miejsca. Dzięki temu powiat wygrał klasyfikację. Powiatowy SZS przeprowadził 82 imprezy sportowe, w których rywalizowało 4.188 uczniów z 35 szkół na terenie powiatu jeleniogórskiego. Z powodu braku odpowiednich warunków były problemy

przy organizacji imprez sportowych. Trzeba było odwołać Karkonoski Bieg Narciarski Dzieci i Młodzieży.

Chłopcy i dziewczęta z dziewięciu gmin startowali w imprezach lekkoatletycznych, w tym masowych, jak indywidualne i sztafetowe biegi przełajowe dla wszystkich szkół, w tenisie stołowym i badmintonie oraz w grach zespołowych (koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, piłka nożna i piłka plażowa). Ich dorobek to 41.665 punktów w dolnośląskim współzawodnictwie. Na sukces powiatu jeleniogórskiego złożyły się wyniki szkół podstawowych z Piechowic i Szklarskiej Poręby (obie SP nr 1), Karpacza, Mysłakowic, SP nr 1 i nr 3 z Kowar, z Kopańca, Podgórzyna, Jeżowa Sudeckiego, Ściegien, Kostrzycy, Sosnowki, SP nr 5 w Szklarskiej Porębie, szkół z Siedlęcina, NSP 707 Karpacz i z Wojcieszyc, gimnazjum (SMS) i ZSO i MS w Szklarskiej Porę-

bie, ZSTiL w Piechowicach, ZSO (LO) w Kowarach i ZSP Karpacz.

- Od dolnośląskiego kuratora oświaty i przewodniczącej SZS „Dolny Śląsk” Beaty Pawłowicz były starosta jeleniogórski Jacek Włodyga otrzymał podziękowanie w liście gratulacyjnym: *Za wieloletnie zaangażowanie, pasję i ogromny wkład w upowszechnianie kultury fizycznej oraz za stwarzanie warunków do rozwijania indywidualnych talentów i zainteresowań sportowych młodych ludzi. Dziękuję za propagowanie idei sportu, kształtowanie umiejętności uczciwego współzawodnictwa - zasady fair play, a przede wszystkim za promowanie wśród młodego pokolenia aktywności i sprawności fizycznej* - cytuje treść podziękowania wiceprezes urzędujący PSZS, organizatorka wszystkich imprez w powiecie jeleniogórskim, Bronisława Kuchmistrz. - Za wytrwałość, konsekwencję i entuzjazm

w realizacji zaplanowanych imprez jedenastoosobowy zarząd PSZS dziękuje organizatorom sportu - nauczycielom w dziewięciu gminach (bez Jeleniej Góry). Specjalne podziękowania również dla dyrekcji szkół i samorządów gminnych oraz dla wszystkich przyjaciół sportu szkolnego.

- Działalność Powiatowego SZS wspierali sponsorzy, przede wszystkim spółki Tauron Ekoenergia i Tauron Dystrybucja - dodaje prezes Wiesław Dzierżba. - Dzięki szkołom mieliśmy w gminach bezpłatnie udostępnione hale i obiekty sportowe. Nasi lekkoatleci za darmo korzystali ze stadionów przy ulicy Lubańskiej w Jeleniej Górze i spółki Maraton w Szklarskiej Porębie oraz z boisk do piłki nożnej w Jeżowie Sudeckim. Mankamentem był brak w gminach pieniędzy na wyjazdy szkolnych reprezentacji na zawody strefowe.

Henryk Stobiecki

Finał plebiscytowych nominacji

Prawie miesiąc minął od rozpoczęcia 40. plebiscytu na najlepszych lub, jak chcą inni, najpopularniejszych sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2014 roku. W minionym, świątecznym tygodniu stałe przybywało gazetowych typowań. W dzisiejszym numerze „NJ” zamieszczamy piąty kupon. W styczniu 2015 roku kupony (z datą ważności) wydrukujemy jeszcze czterokrotnie, w tym Jokera. Będzie też dodatkowa możliwość wyboru swoich faworytów w głosowaniu smsowym.

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy ostatnią listę nominowanych zawodniczek i zawodników oraz ich szkoleniowców. W następnych „Nowinach” w kolejności alfabetycznej dyscyplin sportowych i nazwisk zaprezentujemy czołową dwudziestkę sportowców i dziesiątkę trenerów, którzy dostali najwięcej kibicowskich punktów.

W najlepszym sezonie w blisko 20-letniej historii MKS-u „Paulinum” Jelenia Góra (13 medali mistrzostw Polski), klubowi działacze zgłosili dwójkę biegaczy na orientację i długoltniego trenera mistrzów, jednocześnie wiceprezesa ds. organizacyjnych, **ROMUALDA OŻARSKIEGO**. Jego podopieczni sześć razy w 2014 roku stanęli na podium krajowego czempionatu. Dorobkiem pięciu krążków MP, w tym dwóch srebrnych i trzech brązowych w biegu długodystansowym, klasycznym, nocnym, sprinterskim i na średnim dystansie w kategorii M-20 może pochwalić się 19-letni maturzysta z „Elektronika”, **MATEUSZ DZIOBA**.

Cztery medale MP, dwa indywidualnie i dwa sztafetowe w kategorii M-18 wywalczył **MACIEJ NOWAK**.

Zawodniczka Klubu Tenisowego Jelenia Góra **ZOFIA STANISZ** (rocznik 1996) to nadzieja polskiego tenisa, wielokrotna medalistka turniejów krajowych i europejskich junierek, mistrzostw Polski w deblu, singlu i w klubowej drużynie. Do złotego krążka z MP junierek w deblu Zosia dołożyła srebrne trofeum z mistrzostw Polski kobiet na gliwickich kortach. Po wzorowo zdanej maturze w „Żeromie” utalentowana i utytułowana sportsmenka kontynuuje naukę i podwyższa tenisowe umiejętności na wyższej uczelni amerykańskiej, w Saint Johns University w Nowym Jorku.

Leśniański LUKS „Kwisa” wytypował do plebiscytu klubowego trenera (od 1985 roku) kajakarstwa górskiego i kajak polo, którego wychowankowie w tym roku zdobyli ponad 200 medali w zawodach międzywojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych, **BOGDANA SZTUBĘ**.

Jeleniogórcy fani piłki ręcznej i KPR-u proponowali kandydaturę juniorki młodszej, reprezentantki kadry narodowej Polski i kadry wojewódzkiej, uczestniczki turnieju nadziei olimpijskich i finalistki olimpiady młodzieży, **NATALI JANAS**. Za wybitne osiągnięcia sportowe została ona stypendystką programu „zDolny Śląsk”. Przygodę ze szczypiorniakiem Natalia rozpoczęła w 2009 roku w SP nr 11. Jej trenerami byli kolejno Marta Oreszczuk i Dariusz Jarosz i, obecnie, Dilrabo Samadowa. Skrzydłowa KPR-u w każdym ligowym

meczu zdobywa po kilkanaście bramek i jest podporą drużyny.

Laureatów redakcyjnego plebiscytu zaprosimy na tradycyjny Bal Mistrzów Sportu zaplanowany w piątek, 30 stycznia 2015 roku, w hotelowej restauracji „Relax” w Karpaczu. Organizatorom sportowego podsumowania roku i balu ze Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze pomogą partnerzy z jeleniogórskich firm Ultima Auto i MPGK oraz ARF Domino z Barcinka. Partnerem strategicznym został Tauron Ekoenergia. Współorganizatorem redakcyjnej akcji jest Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Jeleniej Górze.

Henryk Stobiecki

PLEBISCYT 2014

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Kupon ważny do 5.01.2015

Sprawdziany przed Superligą

Polska drużyna kobiet, czwarta w mistrzostwach świata w piłce ręcznej, wypadła poniżej oczekiwań (dopiero 11. miejsce), w rozegranym na Węgrzech i w Chorwacji europejskim czempionacie. Reprezentacyjną przerwę na dobre przygotowanie techniczne i taktyczne do rundy rewanżowej PGNiG Superligi właściwie wykorzystali w meczach towarzyskich szczypiornistki KPR-u. Wyniki trzech sparingów były sprawą drugorzędną.

W minioną sobotę, 27 grudnia, jeleniogórzanki zmierzyły się w Wolsztynie (Wielkopolska) z szóstą w tabeli ekstraklasy Pogonią Baltica. Pierwotnie obie drużyny z dwoma innymi miały wystąpić w turnieju w Karpaczu, jednak nowe władze samorządowe zrezygnowały z organizacji imprezy. W ostatnim sparingu w 2014 roku, w nowoczesnej hali „Świtezianka”, gdzie gra męski zespół Wolsztyniaka z I ligi, podopieczni trenera Michała Pastuszki uległy szczeciniankom 25:31 (10:15). Piłkarki KPR-u pozwoliły rywalkom prowadzić 5:0, 12:4 i 27:20. Choć w końcowych minutach jeleniogórzanki do czterech bramek zniwelowały przewagę zespołu trenera Adriana Struzika, sparingowy mecz zakończył się różnicą sześciu goli. W zwycięskim zespole zabrakło reprezentantki Polski, Moniki Stachowskiej. Bramki dla KPR-u zdobyły Małgorzata Buklarewicz 6, Marta Dąbrowska i Martyna Michalak po 4, Anna Mączka 3, Dominika Grobelska, Jelena Bader i Aleksandra Tomczyk po 2, Mariola Wiertelak i Agata Jasińska po 1. Dla Pogoni najwięcej Patrycja Królikowska 5, Małgorzata Stasiak i Katarzyna Sabala po 4. W ostatnim sprawdzianie przed drugą rundą Superligi trener Pastuszek przetestował różne ustawienia z zawod-

niczkami, które wróciły na boisko po kontuzjach. W przerwie mistrzowskich rozgrywek kobiet ekipa SPR Pogoni Baltica pokonała niemiecki zespół Fuchse Berlin 31:26 i przegrała 25:26.

Wcześniej żółto-niebieskie ze zmienionym szczęściem rozegrały dwa mecze kontrolne w Jeleniej Górze i w czeskim Libercu. Pierwsza potyczka z KPR - em Kobierzyce (I liga) w systemie 3 x 20 minut też była typowo szkoleniowa. Końcowy wynik: 37:24. Szkoleniowcy obu klubów dali pograć wszystkim swoim zawodniczkom, zmieniali i sprawdzali boiskowe ustawienia, nowe warianty w obronie i zagrania w ataku. Podobny cel przyświecał trenerowi Pastuszkowi i piłkarkom KPR - u w konfrontacji ze Slavią Praga. W zaciętym meczu zwyciężyły Czeszki 26:24 (13:13). W jeleniogórskim zespole po wyleczeniu kontuzji pojawiły się długo oczekiwane Natalia Winiarska (3 bramki) i Anna Mączka (1). W styczniowych spotkaniach Superligi kibice znów zobaczą w akcji Aleksandrę Uzar.

Do czeskich szczypiornistek należała końcówka pierwszej części (zdołały wyrównać) i sporo minut drugiej odsłony (wypracowały przewagę 4-5 goli). Od niekorzystnego wyniku 21:26 KPR grał kombinacyjną i szybką piłkę, i częściowo odrobił straty. Najwięcej trafień do siatki Slavii miały Mariola Wiertelak 6, Jelena Bader 5 i Martyna Michalak 4.

Na ligowe boiska jeleniogórzanki powrócą trzeciego stycznia 2015 roku. W Lublinie powalczą z liderkami Superligi z MKS-u Selgros. Wielokrotne mistrzyni Polski zostały najlepszą drużyną pierwszej rundy z bilansem 10 zwycięstw i jednego remisu.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Złote proporcje pięknego uśmiechu

Współczesna stomatologia to bardziej matematyka, złote proporcje i komputerowe wizualizacje niż tradycyjne borowanie. To, co kiedyś było science fiction, dzisiaj jest rzeczywistością. W Jeleniej Górze również.

- Pani doktor, jak to teraz jest - boli u dentysty czy nie boli?

- Kontakt z dentystą budzi na ogół obawy. Jednak współczesna technologia znoszenia bólu daje szansę na zminimalizowanie negatywnych odczuć.

- Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się pacjenci?

- Zazwyczaj jest to ból lub uraz. Czasami potrzeba uzupełnienia brakujących zębów. Najczęściej jednak, co potwierdzają badania naukowe, pacjenci oczekują poprawy estetyki uśmiechu. Amerykańscy socjologowie zaprezentowali interesujące wyniki badawcze, ogłaszając, że aż 85 proc. ludzi przy pierwszym kontakcie skupia uwagę na dolnym odcinku twarzy, czyli na ustach. Jestem przekonana, że piękny uśmiech to klucz do sukcesu sercowego, zawodowego czy rodzinnego. Temu przekonaniu zaufałam 20 lat temu, podczas uczestnictwa w jednym z pierwszych moich dużych kongresów stomatologicznych. Profesor Katedry Protetyki pokazał wtedy zdjęcie 30-osobowej rodziny Kennedych. Wszystkie uśmiechy były białe i pełne, nawet u seniorów rodu. Potem wyświetlił on fotografie swoich współpracowników - żadna osoba nie uśmiechała się. Zrozumiałam wtedy, że moje zadanie to przede wszystkim kreowanie zdrowego i pięknego uśmiechu.

- Czy to założenie sprzed lat jest realizowane?

- Bardzo chcę w to wierzyć. Potwierdzenia należałoby szukać u moich pacjentów. Przez 20 lat wiele się zmieniło. Są większe oczekiwania, ale też i większe możliwości terapeutyczne. Proces diagnostyczny rozpoczyna analiza twarzy, mimiki, budowy czaszki oraz fonetyki. Długo analizuję zakres zmian i ich konsekwencji. Następnie badam, w oparciu o rentgen, całą jamę ustną. Stawiam diagnozę i opracowuję plan leczenia. Na podstawie zdjęć cyfrowych opracowuję moją wizję przyszłego uśmiechu, umożliwiając jednocześnie pacjentowi zapoznanie się z wizualizacją finalnego efektu.

- To znaczy może Pani dorysować pacjentowi zęby na zdjęciu?

- To metoda nazywana „Face Hunter”. Wykonujemy precyzyjne fotografie twarzy. Poddajemy je potem cyfrowej obróbce, dokonujemy matematycznych obliczeń i wprowadzamy dane do programu. Pytamy też pacjenta, czy nasza propozycja jest zgodna z jego oczekiwaniami. To świetny instrument w komunikacji z pacjentem. Tego, co człowiek widzi, wyobraźnia nie zniekształca.

- Matematyka w stomatologii?

- Tak. Protetyka i ortodoncja to matematyka. Nie rozstają się z cyrklem, linijką i suwmiarką, a złota reguła Fibonacciego pomaga mi projektować uśmiechy moich pacjentów.

- Co ciąg liczb naturalnych ma wspólnego z leczeniem zębów?

- Złota reguła ustala proporcje pomiędzy długością a szerokością zębów. O tym mogłabym opowiadać godzinami. O fascynacjach człowiekiem witrażowym, budowie skroplu ślimaka, rozmieszczeniu ziaren w słoneczniku czy ludzkim genomie DNA. Przyroda to cudo, a człowiek to prawdziwy fenomen.

- Ale czy to „liczydło” zastępuje tradycyjne wiercenie?

- Zarówno najnowsze instrumentarium, takie jak: tomograf, skaner, frezarka CAD-CAM, jak i te starszej generacji, jak mikrosilnik, są standardem w nowoczesnej praktyce dentystycznej.

- Czy w Jeleniej Górze jest zainteresowanie nowoczesnymi metodami leczenia?

- Istnieje, bo ludzie coraz bardziej dbają o swoje zdrowie. O swoją kondycję i wygląd. Przyjmuję ponadto w mojej placówce pacjentów z całego niemal kraju. Od roku 2004 skutecznie też pozyskuję pacjentów z Unii Europejskiej.

- Oczywiście Stomatologia Bez Bólu to nie tylko Pani?

- Mój zespół to powód mojej satysfakcji. Muszę z dumą podkreślić, że przyjaźnię się z wieloma czołowymi, polskimi stomatologami. Niewielu jednak z nich pracuje ze swoją asystentką,



Magdalena Żywicka, lekarz stomatolog-implantolog.

niemal od początku swojej praktyki lekarskiej. Ewa Leśniak jest ze mną niemal od początku mojej praktyki. Od przeszło dwudziestu lat pracuję z ikoną jeleniogórskiej radiologii, Urszulą Fijałkowską. Ewa Zimba-Popławska, Sylwia Książek i Magdalena Karasińska są w SBB od przeszło 10 lat. Ramy czasowe nie pozwalają mi wymienić pełnej listy nazwisk moich współpra-

cowników. Mam nadzieję jednak, że wszyscy Oni wiedzą, jak ważni są dla mnie, a zwłaszcza dla pacjentów Stomatologii Bez Bólu.

- Podobno od dłuższego czasu przygotowuje też Pani młodych lekarzy do zawodu, organizując programy stażowe.

- Kiedyś Adam Hanuszkiewicz udzielił mi przyjacielskiej wskazówki abym otaczała się ludźmi młodymi. Podkreślał przy tym wyjątkową symbiozę między doświadczeniem a młodością, jako

dwiema napędzającymi się wzajemnie właściwościami człowieka. W sumie aż 6 aktualnie pracujących w Stomatologii Bez Bólu lekarzy zostało ze mną po zakończonym stażu.

- Co chciałaby życzyć Pani jeleniogórzanom w nadchodzącym 2015 roku?

- Życzę radości i uśmiechu na co dzień.

Olo nie do zdarcia

Jako jedyny Polak został nominowany do prestiżowej nagrody „Podróżnik roku 2015” National Geographic. Czy ją dostanie - nie wiadomo. Ale jego wyczyn śledził cały świat, a dokumentacja z przeprawy przez ocean ukazuje świat niedostępny zwykłym ludziom.

Nie ma to jak na emeryturze

Niektórzy nigdy nie czują, że za późno na...

Aleksander Doba - pierwszy i jak dotąd jedyny człowiek, który samotnie i bez pomocy żagla przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki - zaraził się turystyką bardzo późno. - Byłem już wtedy starym człowiekiem, miałem 34 lata - wspomina wesoło kudłaty emeryt. Dziś ma 68 lat, a za sobą wyczyn, jakim nie może się pochwalić żaden inny człowiek na świecie. Spędził na oceanie 167 dób, pokonując zbiornik w jego najszerszym miejscu. Doba przepłynął odcinek 12,5 tys. km, czyli 6710 mil morskich, wyłącznie dzięki sile własnych ramion. Podróż trwała od 5 października 2013 roku do 19 kwietnia 2014 roku. Proszę bardzo! Niech ktoś przebijie taki patent na święta!

Olo Doba jest taki trochę jakby nasz, choć generalnie pochodzi z Polic. Mężczyzna wielokrotnie startował w zmaganiach Mistrzostw w Kajakarstwie Górskim na rzece Kamienniej w Szklarskiej Porębie. Trzykrotnie wypływał sobie w tych zawodach trzecie miejsce, a dwukrotnie - w roku 2003 i 2004 - miejsce pierwsze. Poza tym to właśnie on, jako pierwszy kajakarz po II wojnie światowej, przepłynął w 1991 r. wzdłuż naszej zachodniej granicy państwa; od trójstyku Polska-Czechy-Niemcy, najpierw Nysą Łużycką, a potem Odrą. Także on jako pierwszy kajakarz przepłynął całą Wisłę. Potem opłynął dookoła Bałtyk, następnie udał się za koło podbiegunowe, do Narwiku, opłynął też Bajkał, a od przepłynięcia Amazonki powstrzymali go, niestety, wyłącznie bandyci. Rabowali ekspedycyjny ekwipunek na jego oczach a on, z rewolwerem przy głowie, mógł się tylko przyglądać.

- Tak sobie pływałem, coraz dalej i dalej, aż postanowiłem przepłynąć Atlantyk - opowiadał pan Aleksander podczas niedawnego spotkania w Centrum Rekreacyjno-Turystycznym w Radomierzycach, gdzie mieści się nowo otwarta przystań kajakowa. Tym samym międzynarodowe grono przyjaciół i znajomych Olo poszerzyło się o szybko rosnące zastępy członków Stowarzyszenia Alternatywnych Form Turystyki Sportu i Rekreacji „Turystyka bez Granic”.

Co cię nie zabije...

Aleksander Doba studiował na Politechnice Poznańskiej, a zawodowe życie związał z zakładami chemicznymi w Policach. Nim wskoczył do kajaka, latał na szybowcach, był skoczkiem spadochronowym, uprawiał turystykę kolarską. Struś pędziwiatr z całym mnóstwem turystycznych

uprawnień instruktorskich oraz patentem sternika jachtowego z uprawnieniami morskimi. Zupenie, jakby mu było ciągle mało. I było. Warunki do latania były w Policach średnie, za to kolega z zakładu zachęcał do jakiegoś spływu. Olo popłynął i już nie mógł przestać. Coraz dłuższe wyprawy, coraz większe wyzwania. Co ciekawe, zdecydowanie lepsze rezultaty osiągał wtedy, gdy był zdany wyłącznie na siebie samego niż wtedy, gdy podejmował zadania zespołowe. Parę razy trzeba było spasować, ustąpić przed okolicznościami. W 2004 wyruszył kajakiem wraz

opowiada podróżnik. - Do tej pory tylko Atlantyk został przepłynięty, żaden inny ocean nie. Stało się to pięć razy, a dokonało tego dwóch Niemców, jeden Brytyjczyk i jeden Polak. A Polak, taki pazerny na pływanie, aż dwa razy! Tym Polakiem jestem ja.

Pierwszy, w 1928 roku, był Franz Romer. Drugi, w 1956 r. - Hannes Lindemann, a w 2001 - Peter Bray. Przy czym wszyscy oni startowali z wysp i lądowali na wyspach, a Niemcy pomagali sobie także żaglem. Tylko Polak pokonał odcinek od kontynentu do kontynentu i wyłącznie siłą własnych mięśni.

pan z sękatymi dłońmi wyżartymi przez morską sól.

Ten pierwszy rejs trwał od 26 października 2010 roku do 2 lutego 2011.

- 99 dób! - podkreśla Aleksander Doba, z akcentem na zgłoskę „b”. 99 samotnych dni i nocy, zdany na łaskę i niełaskę pogody. Pieczony żywcem w słońcu albo targany kolejnym sztormem. Bywało bardzo ciężko. Szczególnie po tym, gdy padła elektryczna odsalarka, napędzana energią z paneli słonecznych. Aby nie umrzeć z braku wody pitnej, pan Aleksander musiał się przerzucić na odsalarkę ręczną. I tak po cał-

mem Kapitana Żegluga Wielkiej Honoris Causa nr 6, przyznanym przez Szczeciński Klub Kapitanów Żegluga Wielkiej za sukcesy w samotnej żegludze kajakowej w trudnych warunkach.

Ciągle mu mało

Podobno apetyt rośnie w miarę jedzenia. Doba nie usiadł długo na twardym łądzie. Po pokonaniu Atlantyku zapowiadał, że ostrzy pazury na niepokonany dotąd przez żadnego kajakarza Pacyfik. Wyszło jednak inaczej, bo 5 października 2013 roku podróżnik wyruszył ponownie na Ocean Atlantycki, tyle że tym razem planując przepłynięcie go w najszerszym miejscu. Wyruszył z Lizbony i przez Bermudy dopłynął na Florydę, z nieplanowaną korektą kursu z powodu niesprzyjających warunków pogodowych. Na miejscu był 19 kwietnia 2014 roku.

Czy to jakiś wyrafinowany sposób na to, by uciec z domu w czasie, gdy wypadałoby osadzić w stojaku choinkę i być mężczyzną w stosunku do karpia? Ależ skąd! Podróż przez wielką wodę układa się tak, by zapewnić sobie optymalne warunki pogodowe. I to był główny wyznacznik terminów, który i tak zresztą niczego nie gwarantował. Doba znów miał pełne ręce roboty, gdy utknął na 40 dób w obszarze Trójkąta Bermudzkiego. Nie, wcale nie chciał dołączyć do kolekcji podwodnych wraków w Morzu Sargassowym; po prostu cholerny wiatr zachowywał się jak żywy. Najpierw testował wytrzymałość Olo w kajaku, a gdy wreszcie Olo zrozumiał, że trzeba zmienić kurs - wiatr również natychmiast się obrócił...

Niewiele brakowało, by ta podróż zakończyła się przed czasem. Kajak doznał poważnej awarii miecza, a bez miecza nie można sterować. To był jeden, jedyny raz, gdy podczas 167-dniowej wyprawy Aleksander Doba miał kontakt z innymi ludźmi. Przyjaciele oraz ekipa TVP dowieźli mu łodzią na wodę potrzebne części, by mógł kontynuować podróż. Trzygodzinne spotkanie, które spłynęło balsamem na osamotnioną duszę. Olo nie przyjął żadnych innych darów. Niczego, co wzbogaciłoby jego podróżne zasoby. Ba! To on wystąpił w roli gospodarza i częstował czymś przybyłych.

Wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć Aleksandra Dobę w gronie finalistów tegorocznej edycji konkursu „Podróżnik roku 2015” National Geographic, zachęcamy do aktywności. Głosować można do końca stycznia 2015 r. na stronach NG. Nigdy wcześniej w dziesięcioletniej historii konkursu w gronie finalistów nie było Polaka.

Katarzyna Matla



ARCH. PRYW.

Pazerny na pływanie

Do tej pory Doba dwukrotnie przebył Atlantyk, przy czym oczywiście poprzeczka poszła w górę przy drugim podejściu. Przygotowania do pierwszej wyprawy trwały, włącznie z projektowaniem i budową kajaka, dobry rok. Siedmiometrowy kajak ze specjalną konstrukcją, umożliwiającą samoczynny powrót do normalnej pozycji po ewentualnej wywrotce, powstał w stoczni Andrzeja Armińskiego, gdzie buduje się jachty oceaniczne. Plan był prosty - przepłynąć Atlantyk w najwęższym miejscu (ale od kontynentu do kontynentu!). Start z afrykańskiego Dakaru z metą w brazylijskiej Fortalizie. W linii prostej 3200 km. W rzeczywistości emeryt z Polic zrobił ok. 5,5 tys. km. - O, tu mi tydzień zajęło - pokazuje maleńkie kółeczko na mapie trasy. - I tu też tydzień - pokazuje następne kółeczko. I następne, i następne... Nie, nie zgubił się na oceanie, ani razu! Po prostu na wodzie rządzi wiatr i prądy; niekoniecznie i nie zawsze starszy

z Pawłem Napierałą przez Atlantyk. Mieli pokonać 3 tys. mil morskich w 80 dni. Wrócili po dwóch dniach, odepchnięci przez prąd morski. Po utracie prowiantu musieli przerwać podróż. Cztery lata później kolejna ambitna wyprawa. Zespołowo, z kolegami ze Szczecińskiej Grupy Kajakowej, Olo Doba planował przepłynąć kanał La Manche. Sztorm napisał inny scenariusz. Jeszcze tego samego sezonu niezrażony podróżnik zaplanował opłynięcie Bajkału na składanym, brezentowym kajaku enerdownskim. I znowu pogoda pokrzyżowała szyki. Niejeden by się zniechęcił po takiej serii prób zakończonych niepowodzeniem. Ale nie Doba!

Już w 2009 r. wrócił nad Bajkał i tym razem go opłynął w liczącej ponad 2 tys. km pętli. Tym samym samemu kajakiem, którym wcześniej nie dał rady.

Pokonał Bajkał, ale Atlantyk wciąż czekał.

- Historia przepłynięć wszystkich oceanów na kuli ziemskiej przez kajakarza jest bardzo krótka -

łym dniu wiosłowania relaksował się jeszcze przed snem dwie-trzy godzinki, pompując ręczną maszynkę.

- Takie tam, drobne niedogodności - bawi dziś słuchaczy podróżnik. W rzeczywistości jednak zmagął się ze wszystkim. Z siłami natury, z własną fizycznością (stracił na oceanie 14 kg), z samotnością... Ileż można mówić do wędrownych ptaków albo do latających ryb, które uwielbiały wpadać mu do kajaka? A propos - podobno filetowane i spożywane na surowo są znakomite, więc jakby ktoś utknął przypadkiem na środku oceanu i stracił prowiant, to pan Olo poleca...

Wrócił z tej wyprawy w gorli i chwale; cały szczęśliwy choć niewyobrażalnie zmordowany. Za całokształt osiągnięć kajakarskich oraz konsekwentne dążenie do realizacji coraz ambitniejszych planów w 2012 roku nagrodzono go Super Kolosem 2011, a także nagrodą „Szczupak 2011” Gazety Wyborczej, tytułem „Podróżnik im. Tony'ego Halika” oraz dyploma-

Dyplomatyka i łowy

Grodziec to miejsce wyjątkowe - usytuowane na mocnym, bazaltowym wzgórzu zamczysko, z wysokości prawie 400 metrów nad poziomem morza bacznie lustruje okolicę. Dawna obronna twierdza, o murach nie do zdobycia, niegdyś przepędzała nieproszonych gości gradem strzał sypiących się zza blank. Dziś wiekowy kasztel stał się miejscem spotkań „szlachty” z całej Polski, która tu właśnie zjeżdża co roku, a gościnne bramy zamczyska nie tylko przed rycerstwem stoją zawsze otworem!

Na rozległej, powulkanicznej, bazaltowej skale, wznosi się jeden z najpiękniejszych zamków, jakie znajdują się na ziemiach współczesnej Polski. Jego początki sięgają XII wieku, a rzeczywista historia - 1470 roku, kiedy na fundamentach założonego tu wcześniej książęcego

grodu, rusza budowa okazałej rezydencji. Prace zleca Fryderyk I, książę legnicki, zmuszając do udziału w przedsięwzięciu mieszkańców i Radę Miejską Złotoryi. Po śmierci Fryderyka nad budową czuwa jego żona, a później syn - Fryderyk II. Na początku XVI wieku konstrukcja zamku

jest dodatkowo fortyfikowana, w związku z tak zwaną trwogą turecką, czyli obawą przed muzułmańskim najazdem z południowego wschodu. W latach 30-tych XVI wieku Grodziec staje się ulubioną rezydencją legnickich Piastów, tym samym jednym z najpiękniejszych zamków na Dolnym Śląsku. Co więcej, uchodzi wówczas za twierdzę nie do zdobycia. Strome zbocze porośnięte drzewami, bardzo mocno osadzone podzamcze, wysokie mury obronne oraz baszty dawały gwarancję bezpieczeństwa. I rzeczywiście przez lata całe bramy twierdzy pozostają zamknięte dla niechcianych gości, a srogie obwałowania obronne dzielnie opierają się wszelkiemu wrogowi.

Dziś w Grodźcu panują inne zwyczaje. Choć o dawnych, zacnych, znamienitych (i nader krwawych nieraz) tradycjach pamięta się tu bardzo dobrze. Dziś, zamiast bitewnych okrzyków i odgłosu szczybiących się o siebie mieczy, słychać raczej gwar ucztowania i śmiech, a jęki cięciw kusz i jesionowych łuków zastępuje radosna, taneczna, rycerska muzyka, w rytm której pływają wystrojeni w średniowieczne szaty miłośnicy grup rekonstrukcyjnych wieków średnich i późniejszych.

Łgarstwem byłoby jednak powiedzieć, że rycerskich pojedynków nie toczy nikt już wewnątrz wysokich murów kasztelu!

- Często zapraszamy w gościnne mury Grodźca średniowieczne (i późniejsze) grupy rekonstrukcyjne. Zjawiają się u nas rycerze, dawni zakonnicy czy też żołnierze z czasów I i II wojny światowej. Kilkakrotnie w roku zaszczyca nas swą obecnością Rota Pana Kacpra - oddział wojowników zmierzchu średniowiecza i okresu późniejszego, czyli XV, XVI i XVII wieku. Rycerze, uzbrojeni w istniejącą już (w owych czasach) broń palną, organizują każdorazowo bardzo



Zamek Grodziec to ulubione miejsce spotkań i zjazdów rycerstwa z całej Polski.

widowską, paradną musztrę. Zjeżdża się na tę okoliczność także i pozostałe rycerstwo, członkowie grup rekonstrukcyjnych z innych części Polski. Zamek Grodziec nie od dziś bowiem jest miejscem spotkań miłośników rekonstrukcji historycznej z terenów całego kraju - mówi Zenon Bernacki, zamkowy kasztelan. - Odbывают się u nas turnieje, prawdziwe pojedynki na miecze, szable, w szranki stają z sobą łucznicy i kusznicy, dzieje się wiele już od wczesnej wiosny do późnej jesieni!

- Grodziec to wspólne, orle gniazdo - dodaje Jarosław Janowski, Marszałek Zakonu Obroży Psia Gończego Ruedenband, zacnego charytatywno-filantropijnego rycerskiego bractwa, jednoczącego się wokół podtrzymania pamięci o tradycji, historii i dawnych wartościach. - Oprócz członków naszej wspólnoty, w gościnę do Grodźca zjeżdża Bractwo Uciech Wszelakich z Bolesławca, rycerze z zamku Bolków oraz

rycerstwo z Wrocławia. Spotykamy się tu regularnie, „gniazdo” to jest bowiem niezwykle przyjazne dla naszych grup rekonstrukcyjnych i sam kasztelan - Zenon Bernacki należy do Kapituły Zakonu Obroży Psia Gończego. Grodziec to wyjątkowe miejsce - polskie rycerstwo, jak i wszyscy miłośnicy historii, witani są na zamku chlebem i solą!

I choć gwarny, huczny, barwny i arcyciekawo turystyczny sezon skończył się całkiem niedawno, a rycerskie imprezy zapadły razem z niedźwiedziami w zimowy sen, podwoje starego, historycznego zamczyska stoją otworem przez cały rok. Zimowy czar Grodźca nie traci ni krzty ze swego uroku, warto zatem wybrać się między jego gościnne mury, sale i korytarze, warto pooddychać średniowieczną atmosferą, z dala od codziennych smutków i szarości. Choć raz bowiem każdy z nas winien zadośćuczynić starożytnemu przodków naszych obyczajowi...

AG

Warto poddać się urokom starego zamczyska.



Czy wiesz, że...

W Jeleniej Górze przez ponad 100 lat funkcjonowała loża masońska. Jej dawna siedziba stoi do dziś, a budynek nie wyróżnia się niczym szczególnym.

Jeleniogórską lożę masońską założyło w październiku 1824 roku dwunastu obywateli Jeleniej Góry i Cieplic. Na początku jej siedzibą były Cieplice, więc nosiła miano Loży Św. Jana „Pod Gorącym Źródłem”. W 1832 roku przeniesiono ją do Jeleniej Góry do kamienicy przy ulicy Drucianej, a następnie na ówczesną ulicę Szpitalną, czyli dzisiejszą Obrońców Pokoju.

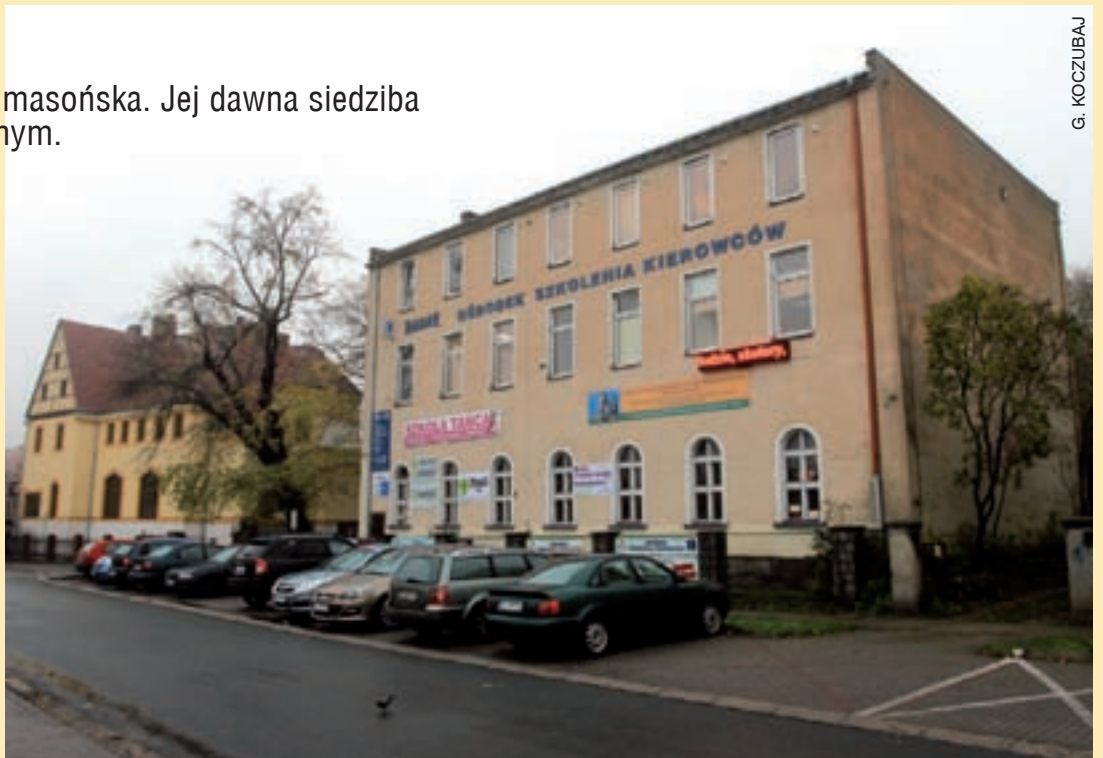
Dla organizacji wzniesiono specjalny budynek, na działce członka loży - brata Behrenda. Szefem robót był był mistrz budowlany Ike, również mason, pod którego nadzorem po roku prace były na ukończeniu. W październiku 1858 roku oficjalnie oddano do użytku parterowy budynek, który z czasem przebudowywano. Na zapleczu budynku powstała, między innymi, dwupiętrowa dobudówka z toaletami, bo wcześniej za potrzebą chodzono na zewnątrz. W dobudówce tej na parterze urządzono kuchnię, na pierwszym piętrze trzy pokoje, zaś na drugim dwa pomieszczenia i archiwum.

Na początku XX wieku następuje kolejna przebudowa obiektu - na parterze powstaje duża jadalnia i pokój bilardowy. Na piętrze zaś powstają cztery spore pomieszczenia. W 1924 roku z dwóch sal parteru utworzono jedno wielkie pomieszczenie.

Gdy w 1933 roku do władzy w Niemczech doszedł Hitler, lożę masońską i wiele innych organizacji zlikwidowano. W budynku przy obecnej ulicy Obrońców Pokoju siedzibę urzędziło kierownictwo powiatowe partii nazistowskiej - Kreisteilung NSDAP. Wnętrze budynku zostało przebudowane na potrzeby urzędu - powstało kilka mniejszych pomieszczeń oraz sekretariat i duży gabinet dla Kreisleitera.

Po wojnie budynek także służył jako siedziba biur partyjnych - do 1948 roku mieścił się tu komitet powiatowy Polskiej Partii Socjalistycznej. Po jakimś czasie obiekt został przekazany na potrzeby wojska. Dobudowano jeszcze jedną kondygnację i urządzono klub garnizonowy oraz bibliotekę.

GOK



G. KOCZUBAJ

Co się stało z naszą klasą

Reportaż w „Nowinach Jeleniogórskich” o maturzystach 2014 r. powstał dwanaście lat temu wśród pierwszaków trzech szkół: elitarnej, w Pilchowicach i typowej masowej szkoły w mieście nie za małym ani dużym, nie za bogatym, z dużym bezrobociem. Kiedy podglądaliśmy i potencjalna matura wydawała się takim odległym czasem... Wtedy, w 2002 roku, zastanawialiśmy się, czy miejsce startu określa ich przyszłość z którego wyszedł? A kto jest przypadkiem, który zadaje temu kłam? Zamiast wyrokować, lepiej odszukać ich ślad.

A to klasa cała

Pierwszaków z sobiesowskiej szkoły społecznej odnaleźć najłatwiej. Magda, Sonia, Tomek. Cała klasa pierwsza - rocznik 2002/2003.

„Cicho i naukowo” (...) „dzieci starannie ubrane i uczesane” (...) „słychać grzeczne: „dziękuję, do widzenia” - za grzeczność, za grzeczność, przemyka natrętna myśl i burzy stereotyp o dzieciach bogatych rodziców” (...) „obowiązują paluszki w górę przy odpowiedzi” (...) „Magda, Sonia, Tomek, w 2014 maturzyści, co do tego, nie ma wątpliwości”. Tak było w 2002 roku.

- Cała trójka była ambitna - wspomina Joanna Wasylkiewicz, wychowawczyni tamtych pierwszaków - Sonia już wtedy była humanistką i miłośniczką książek.

Magda kochała zwierzęta, ale myślała o prawie. Tomek - wrażliwy, lubił sport.

Nie ma niespodzianek. Magda, Sonia, Tomek - to maturzyści 2014.

TOMEK maturę zdawał w liceum w Szklarskiej Porębie. Ukończył też szkołę muzyczną pierwszego stopnia. Studiuje na Uniwersytecie Ekonomicznym w Jeleniej Górze. Ale po zakończeniu pierwszego semestru... chce wyjechać do Australii.

- Podróżowanie, poznawanie świata, nauka języka angielskiego, praca, może nauka. Mam tam rodzinę, jest możliwość - uzasadnia swój wyjazd. Choć studia na Uniwersytecie Ekonomicznym to trochę przypadek (chciał na AWF, ale za późno złożył papiery), nie żałuje. Studia go nie rozczarowały, poznał „fajnych ludzi”.

- Gdziekolwiek bym nie wyjechał, na pewno wrócę i dokończę ten pierwszy rok studiów. Wrócę właśnie tutaj. Dobrze się mieszka w Szklarskiej Porębie - deklaruje Tomek. I choć uważa, że start w szkole społecznej, gdzie indywidualnie podchodzono do każdego ucznia, był trafną decyzją, nie przywiązuje ogromnej wagi do roli edukacji w życiu:

- Każdy ma szansę na dobre życie. Są na świecie osoby, które skończyły edukację na szkole średniej, a są wielkimi ludźmi - przekonuje. Sam nie ma jasno sprecyzowanych planów, w jakim kierunku zawodowym potoczy się jego los:

- Na tym etapie miałem problem z decyzją wyjazdu do Australii, a co dopiero mówić o innych wyborach życiowych - wypowiada się szczerze.

- Niech jedzie po nowe doświadczenia. Po to, żeby mógł na Polskę, region, miejsce, gdzie żyje, i swoją rodzinę spojrzeć z innej perspektywy. Niech ma wybór, kiedy znów będzie się zbliżał do tego pięknego kawałka Polski, gdzie żyjemy - dopowiada mama Tomka.

MAGDA, maturzystka cieplickiego „Norwida”, zgodnie z deklaracją sprzed 12 lat studiuję prawo na Uniwersytecie Opolskim.

- Myślałam o tym kierunku, odkąd pamiętam. Moi rodzice są prawnikami - Magda uczyła się w społecznej podstawówce i gimnazjum. Przejście do szkoły, gdzie zamiast trzech uczniów - było 30, stało się dla niej szokiem.

- Już samo sprawdzanie obecności było dla mnie nowością - w klasie Magdy maturę zdali wszyscy, ale tylko połowa z maturzystów dostała się tam, gdzie planowała:

- Może ze trzy osoby wybrały studia z pasji. Pozostali kierowali się możliwością pracy i pieniędzmi, za które będą mogli dobrze żyć: żeby się liczyć, a za pensję utrzymać rodzinę i pozwolić sobie na wyjazdy, przyjemności - nie ukrywa



Sprawdziły się prognozy sprzed 12 lat: Magda (pierwsza z góry), Sonia i Tomek, w 2002 roku pierwszoklasiści w społecznej podstawowej, dziś są studentami.

Magda, że takie są wybory powszechne maturzystów 2014.

- Życie klubowe jest poza Jelenią Górą, wszyscy chcą wyjechać do większego miasta, a najlepiej za granicę. Chyba nie jestem typowym przykładem maturzystki 2014: na aplikację wrócę do Jeleniej Góry, bo tak będzie łatwiej, ale gdziekolwiek będę mieszkała w przyszłości, z Polski nie chcę wyjeżdżać.

SONIA do społecznej podstawówki chodziła tylko przez trzy lata. Kończyła

publiczną szkołę podstawową, a później gimnazjum i liceum w „Żeromiu”. Nie dostała się na psychologię, studiuje turystykę i rekreację w prywatnej Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu. Ma niezwykle jasno sprecyzowane plany: po licencjacie chce... pływać na statkach turystycznych:

- Znam płynnie angielski. Zaczyna się od stanowiska sprzedawcy w sklepie, ale można walczyć o to, aby piąć się w górę. Zamierzam kilkuletni kontrakt zakończyć na stanowisku menedżera.

Decyzja o pływaniu na statkach nie ma podłoża romantycznego, lecz praktyczne:

wielkich Pilchowicach. Pani Ania Komsta, wychowca, kiedyś sama chodziła do tej szkoły i... nie lubiła jej. Dlatego uczyła inaczej: „każde dziecko jest inne, to my, nauczyciele, musimy się dostosować. Dzieci muszą dochodzić do wiedzy różnymi ścieżkami” - mawiała wtedy (rozmowa z Anną Komstą na str. 18).

„żywiotowo, wesoło” (...) „trzyнадцаścioro mrugnąć zaspanymi oczkami i trzynaście ziewnięć - na świetlicy dzieci są już o siódmej rano, bo tak przyjeżdża szkolny bus. Wstają rano niczym górniczy” (...) „Kto w domu jadł



- Na statku można odłożyć całą, i to nie małą pensję, a potem wrócić do Polski i zacząć pracować „po swojemu”.

„Po swojemu” oznacza dla Soni założenie biura podróży lub własnego pensjonatu. Jeszcze nie wie, czy wybierze Karkonosze, czy Podkarpacie. To zależy od „watków pobocznych życia”.

- Miałam nietypową, bo rozsądną, klasę maturalną. Większość osób wybrała przyszłość z głową - Sonia nie ukrywa, że podszept i sugestie rodziców w tym względzie są w cenie:

- Znają życie lepiej od nas. Dobrze podpowiadają - głos rozsądku i praktycznego podejścia do życia w ustach dziesięcioletniej jest symptomatyczny dla tego pokolenia.

Co się stało z naszą klasą? Dobry start - dobry skok w dorosłość. Bez niespodzianek.

Wyrośli z Bullerbyn

Wtedy, w 2002 roku, zaskoczeniem była niezwykle kreatywna nauczycielka i niestandardowa lekcja w szkole... w nie-

rano śniadanie? - pyta pani Ania. Za mało rączek w górze”.

Pierwszaków z 2002 roku ze szkoły w Pilchowicach odzyskać trudno.

- Magda, Julita były zdolne, są na studiach. Niektórzy tu zostaną. Inni wyjadą - Iza, jedna z uczennic, jest moją przewodniczką.

- Młodzi już powyjeżdżali. Mało kto został - wtrącił się ojciec Izy. Kupił jej samochód, żeby mogła kontynuować naukę. Bo z Pilchowic inaczej trudno się wydostać po wiedzę.

Iza jest studentką pierwszego roku pielęgniarstwa Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze. Maturę zdawała w jeleniogórskim III LO. Nie ukrywa, że wybór studiów - w czym pewną rolę odegrały także sugestie rodziców - miał praktyczne przesłanki:

- Szkoła blisko i praca się znajdzie po studiach - Iza bierze pod uwagę wyjazd za granicę:

asa?

społecznej szkoły w Jeleniej Górze, małej szkoły my ich start w edukację i dorosłość, rok 2014 przyszłość. Kto powieli schemat życia środowiska,

- Jak nauczę się języka, wyjadę do Niemiec. Tutaj jest praca w tym zawodzie, ale, porównując zarobki, wybór jest prosty.

Iza przeszukuje telefon - ścieżkę dojścia do nielicznych kolegów z podstawówki, z którymi ma kontakt. Choć mieszkają w tej samej miejscowości, niewiele o sobie wiedzą. Nie trzeba przerwy kilkudziesięcioletniej, by nucić za Jackiem Kaczmarskim: „Co się stało z naszą klasą?”

Magda studiuje we Wrocławiu prawo („ogólnie była zdolna”). Agata w tym

roku będzie pisać maturę w ekonomii. Michał z ogólniaka przeniósł się do technikum analitycznego, zawalił rok, jest teraz w drugiej klasie. Marcin chodzi do „gastronoma”. Dominik wybrał klasę elektroniczną w technikum. Patryk próbował się odnaleźć w technikum ekonomicznym, w końcu przeniósł się do handlowki („tamtej szkoły chyba nie skończył, wiem, że pracuje i coś kończy wieczorowo”). Cyprian wyjechał z rodziną w Polskę. Ania wylądowała w ośrodkach szkolno-wychowawczych, nie znają jej losu.



Iza (pierwsza z lewej) i Julita w szkole podstawowej w Pilchowicach startowały w 2002 roku do matury. Dziś studiują na uczelniach w Jeleniej Górze. Ścieżki edukacyjne ich koleżanek i kolegów z podstawówki są różne.

„Ktoś mówił, że jedna z koleżanek jest już mamą, ale czy to prawda?”.

Trzynaście osób rozpoczynało pierwszą klasę. Docieram do nielicznych. Tylko Paweł kategorycznie odmówił wywiadu:

- Nie mam żadnych planów - powiedział i urwał rozmowę.

Julita nadal mieszka w Strzyżowcu z rodzicami. Tak jak Iza, zrobiła prawo jazdy, żeby z rodzinnego domu dojeżdżać na uczelnię do Cieplic. Maturę zdawała w „Żeromie”. Jest studentką pierwszego roku politechniki, dorabia w wakacje i weekendy jako kelnerka.

- To praktyczny wybór. I pomyśleć, że w podstawówce chciałam zostać reżyserem filmowym! Niestety, już teraz trzeba się martwić, czy po studiach będzie praca. A po budownictwie mam szansę - Julita jest przywiązana do miejsca, gdzie żyje. Takich widoków na Karkonosze, jak z okna jej domu, każdy pozazdrości. I choć nie chce wypowiadać się na temat swojej przyszłości, bo ona „tworzy się sama”, przynajmniej, że propozycja wyjazdu po studiach za granicę jest kusząca:

- Lubię ten region. Jeśli dostałabym pracę, za którą mogłabym się utrzymać, zostanę. Ale Jelenia Góra staje się miastem wymierającym.

Rodzice Julity tylko krecą głowami:

- Jedna córka skończyła studia i wyjechała do Irlandii. Kto tu zostanie? I jak potem mówić o więzach rodzinnych? Rodzina jest, jak wszyscy są razem.

Co się stało z naszą klasą? Los pierwszaków odzwierciedla standard polski.

- Nie ma zaskoczeń. Idą równo z tym, jakimi byli pierwszakami, z jakich środowisk pochodzą - Annie Komsćie, nauczycielce dzieci z Bullerbyn 2002 żal, że klasowi „budrysi” nie skorzystali ze swojego potencjału i nie wyskoczyli ponad schemat powielania losów.

Maturzyści z masowej szkoły

„ławki, regał pod ścianą, tablice, orzeł, krzyż i cztery paprotki zawieszane na ścianie.

W ławkach pierwszaki, hałas na korytarzu. Mam swojego pierwszaka i swoją typową polską I a czy If” (...) „trudna klasa. Z różnych domów. W ośmiu nikt nie pracuje, takie bezrobocie. Na 23 uczniów troje wybitnie zdolnych, kilkoro na wyprawkach z opieki społecznej, rodzeństwo romskie. Kto może dotrzeć do matury? Mogę się mylić, obym się myliła, najwyższej parę osób”.

W masowej szkole, w średniej wielkości mieście w powiecie jeleniogórskim,

raczej biednym niż bogatym, trudno odnaleźć tropy tamtych pierwszaków. Dyrektor szkoły Anno Domini 2014 określa statystyczne szanse pierwszaków na dobry skok w dorosłość:

- Bezrobocie w mieście mniejsze niż przed 12 laty, poziom życia mieszkańców wzrósł, nie jest już widoczne, żeby dzieci chodziły głodne. Na 425 uczniów opieka społeczna refunduje dziś 36 obiadów. Ale nie ma szans, aby wszyscy dotrwali do matury.

W tej szkole, w tym mieście, po raz pierwszy w powojennej historii romski chłopiec ma szansę na ukończenie gimnazjum. Standardem jest, że swoją edukację Romowie kończą na szkole podstawowej. Czasem zaczynają gimnazjum, ale kiedy dziewczynki osiągną wiek 13-15 lat, a chłopcy 16-17 lat, zakładają własne związki, rodzą się dzieci. Tamto rodzeństwo romskie z 2002 roku szkoły nie skończyło. To jedynie pewny trop.

Statystyczna klasa pierwsza z 2002 roku w mieście raczej biednym niż bogatym: 50 proc. ukończyło szkołę średnią, choć nie wszyscy znajdą pracę w swoich kierunkach, czy w ogóle znajdą pracę. 10-15 proc. skończy studia (też nie wszyscy znajdą pracę w swoich kierunkach). I zostaną w tym mieście. Albo wyjadą do Niemiec czy na Wyspy. Jednostki skończą prestiżowe kierunki i znajdą dobrą pracę w miejscu, które sami wybiorą do życia.

Pierwszaki z anonimowej klasy pierwszej w 2002 roku: 21 osób w klasie, 12 osób zdawało maturę w 2014 roku, 6 osób studiuje.

- Nie da się ukryć, że są to uczniowie z rodzin średnio i dobrze usytuowanych. I na pewno nie byli eurosierotami, co jest ogromnym problemem i determinuje edukację dzieci - pani dyrektor podkreśla, że statystyka szans dzieci tej masowej szkoły w tym mieście nie odbiega od standardów ogólnopolskich.

Co się stało z naszą klasą? - może za wcześniej pytać? Może przyszłość tamtych pierwszaków nie została już nakreślona w 2002 roku?

Maturzyści 2014

- Pokolenie luzaków - o maturzystach 2014, swoich rówieśnikach, powie spokojnym, wyważonym tonem Tomek, student Uniwersytetu Ekonomicznego.

- Pokolenie inteligentnych, ale leniwych. Próbujących przekombinować, żeby zarobić, ale specjalnie się nie narażać. Pokolenie, które walczy o siebie, nawet przesadnie. Lubiące się bawić - powie Magda.

- A co z buntem przynależnym do młodości? Nie chcecie żyć inaczej niż pokolenie rodziców? - pytam.

- Bunt wyraża się w tatuażach, kolczykach, całonocnych wyjściach z domu. Bunt też musi być przyjemny - diagnoza postawiona zdecydowanie.

- Pokolenie, które przedkłada mody i trendy nad własne opinie i poglądy. Marionetki, które próbują się dopasować do społeczeństwa. Ludzie bez pasji. Chyba, że pasją jest alkohol i narkotyki - ostrą diagnozę maturzystów 2014 stawia Sonia. Nie utożsamia się z pokoleniem swoich rówieśników:

- Jestem z innej planety. Ja nie lubię ich. Oni nie lubią mnie. Kiedy w weekendy oni imprezują i piją, ja wolę w domu robić biżuterię - i tylko dziwi się Sonia, że w podstawówce wszyscy uczyli się i bawili tak samo. O podziale na drogi i sposób życia decyduje czas gimnazjum. Tak uważa.

- Determinuje nas, maturzystów 2014, pogoń za lepszym i trochę łatwiejszym życiem niż tutaj - powie Julita ze Strzyżowca - Jeszcze mamy determinację, żeby coś w tym kierunku robić. Zanim porażki sprawią, że skrzydła opadną.

Maturzyści 2027

Dwanaście lat temu pierwszaki planowały zostać nauczycielkami, pisarkami, aktorkami. Tylko jeden chłopiec w szkole w Pilchowicach mówił, że „nie musi się uczyć, bo będzie pracować na tirach, jak jego ojciec”. Pierwszaki Anno Domini 2014 chcą występować w talent shows. Chcą być ładne i mieć ładne samochody.

- Górnik i nauczyciel idzie do lamusa. Nikt nie wspomina o zawodzie sklepowej czy fryzjerki. Chcą w przyszłości tworzyć gry komputerowe, pracować w telewizji, być kosmonautami - uśmiecha się do obecnych sześciolatków Monika Sękowska, nauczyciel w szkole w Pilchowicach.

- Standard szkoły mają lepszy i zajęcia pozalekcyjne ze środków unijnych. Idzie to w dobrym kierunku, choć... marzenia zrealizują jednostki - dodaje Monika Sękowska, która przejęła pieczę nad cyklem warsztatów zajęć twórczych dla dzieci w szkole w Pilchowicach. Właśnie szykuje program na weekend: dzieci będą spały w szkole, razem się bawiły i tworzyły przez dwa dni. Jak dawniej, kiedy w 2002 roku warsztaty wymyśliła Ania Komsta, nauczycielka pierwszaków. Chcą ocalić świat dzieci z Bullerbyn? Świat, którego już nie ma?

Maturzyści 2027 startują właśnie do swoich marzeń.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



Tak bawili się na studniówce 2014 maturzyści z II LO w Jeleniej Górze, a tak bawią się maturzyści 2027 w szkole podstawowej w Pilchowicach.

Co się stało z naszą klasą?

Rozmowa z Anną Komstą, wychowawcą pierwszaków z 2002 roku w szkole w Pilchowicach, dziś kierującą domem kultury we Wleniu

- **Zna pani losy swoich dawnych uczniów?**

- Z niektórymi mam kontakty sąsiedzkie, bo mieszkam nadal w Pilchowicach. Z innymi przez portale społecznościowe. Czasem do mnie piszą, że znaleźli projekt, który na pewno mi się spodoba. A kiedy podwożę ich do domu, opowiadają o sobie. Udało nam się zachować ciągłość relacji.

- **To jest możliwe tylko w małych miejscowościach?**

- Lubię o swoich byłych uczniach myśleć tytułem dawnego reportażu: „Dzieci z Bullerbyn”. To, co wyróżnia małe szkoły i małe społeczności, to aspekt ludzki. Nawet, jak wychodzimy z ról uczeń - nauczyciel, istnieje ciągłość relacji. Nie znam ucznia, nawet z innych klas, który nie powie „Dzień dobry”, nie zacznie rozmowy.

- **Ich losy zaskakują?**

- Kiedy dziś porównuję ich losy i to, jak się zapowiadały w pierwszej klasie, stwierdzam, że odzwierciedlają to, co dzieje się w całej Polsce. Przekrój - od aspiracji naukowych po skończenie edukacji na podstawowym poziomie i frustracja z powodu braku pracy.

- **Nauczycielka z pasją. Tak mówili i mówią wszyscy. Od siedmiu lat nie pracuje pani w szkole. Dlaczego?**

- Szkoła zabija indywidualizm. Nie podąża za konkretnym uczniem, z jego

zaletami i wadami. W szkolnym schemacie i biurokratyzacji nie ma na to czasu. Powtarzalność procesu edukacji nie była w zgodzie ze mną. Realizuję się teraz w sektorze kultury, który nie jest może tak dotowany, ale opiera się na kreatywności i prawdziwych relacjach z człowiekiem.

- **Ciągle ma pani kontakt z małym człowiekiem. Co się zmieniło przez 12 lat?**

- „Dzieci z Bullerbyn”. Tego świata już nie ma. To my, dorośli, stworzyliśmy świat wirtualny, z którego dzieciom trudno się wypłatać. Dzieci coraz rzadziej nawiązują relacje, które są procesem, a nie krótkotrwałym spotkaniem.

Pewnie nie można się obrażać na świat, w którym żyjemy, pewnie trzeba się wsłuchać w melodię przyszłości. Moje pokolenie żyje w szpagacie pomiędzy światem dzieci z Bullerbyn, który jeszcze pamięta. Światem, w którym było miejsce na błędy, na prawo do spierania, bycia brzydkim, do marnowania czasu. Współczesne szkoły są nastawione na wiedzę, wypełnianie luk w testach. W tym całym szumie informacji, które przytłaczają dzieci, nie potrafią one napisać ręcznie zdania ze zrozumieniem.

- **Ale internet otwiera dzieci z małych miejscowości na świat.**

- I w tym miejscu odwołuję poprzednie żale. Jeśli ktoś bardzo chce śpiewać, może wrzucić swoją piosenkę na You Tube, a ona natychmiast zostanie zwerifikowana. Można zebrać kasę na wydanie płyty. Wystarczy silna determinacja. Nie trzeba być już z dużego miasta, żeby się zaprezentować światu.

- **A za czym łąka w oku się kręci?**

- Za lekcjami manualnymi, wspólnym śpiewaniem, haftowaniem, gotowaniem. Nauczycielowi zostaje mało czasu na kreatywne podejście do lekcji i ucznia. Musiałby poświęcić dużo osobistego życia i czasu. A nie każdego na to stać. Nie wszyscy nauczyciele to akceptują. Też kiedyś słyszałam zdania: „Nie wychylaj się”.

Cieszę się, że wymyślony przeze mnie program warsztatów twórczości dziecięcej nadal trwa w szkole w Pilchowicach. Raz w miesiącu dzieci śpią w szkole. Potrzebują takich chwil w szkole i takich relacji.

- **Kiedy spotyka pani byłych uczniów, chwalą się dokonaniem czy narzekają?**

- Są rozgoryczeni. Świadomi, że wchodzi na rynek pracy, a tej pracy dla nich nie ma. Muszą wyjechać za granicę, żeby się dorobić, część byłych uczniów nie pracuje. Może stąd się bierze, że nie chcą zmieniać świata. Nawet go nie krytykują. Są bezradni.

- **Spektakularne podskoki z Pilchowic i Wlenia do marzeń zdarzają się?**

- Rzadko, ale się zdarzają. Choćby Krzysiek Horwat. Poszedł za swoimi marzeniami, został dziennikarzem, pracuje w Programie I Polskiego Radia. Wtedy my, lokalna społeczność, jesteśmy tacy dumni.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



REKLAMA I PROMOCJA

NOWE MIESZKANIA PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO

- mieszkania z balkonami od 31 do 67 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- komórki lokatorskie w cenie mieszkania
- winda
- pomoc w finansowaniu zakupu mieszkania
- oddanie do użytkowania - październik 2015

"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659
513 123 210
www.ksjdevelopment.pl

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.
Spółka Komandytowa
BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
Jelenia Góra ul. Sobieskiego
- wjazd z ronda za budynek 82 A (dawna Narzędziówka) teren budowy

CENA - od
3750,00
(brutto)

Wieś mu dała rozgrzeszenie

Po tragicznej śmierci Krystyny P. ludzie w Karpnikach mówili, że dobrze się stało, bo będzie o jedną pijaczkę mniej. Wieś była przekonana, że do zgonu pobitej kobiety rękę, i to mocno, przyłożył Stasiek D., jej chłop, ale gdy sprawa stanęła na wokandzie, zaczęli mówić, że trochę ją pobił, ot, i cała sprawa.

- Proces był poszlakowy, ale niebezpośrednie dowody i pokręcone wyjaśnienia podejrzanego łączyły się w spójny obraz wydarzeń tamtej nocy. D. dostał 25 lat więzienia - wspomina były oficer pionu kryminalnego jeleniogórskiej komendy Milicji Obywatelskiej.

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się w pobliżu baru „Nad potokiem”. Budynek ten stoi do dziś, przy głównej drodze biegnącej przez wieś. Stary sztyl nawet nieźle się trzyma. Wspomnienia atmosfery lokalu i pewnie niejednego, zwykłego mordobicia zachowały się w pamięci wielu mieszkańców Karpnika.

Był przełom kwietnia i maja 1973 roku. Dziś już nikt nie pamięta, czy pierwsza do baru przyszła Kryśka, czy Stasiek. W każdym razie spotkali się tam i tak jak wszyscy pozostali, po prostu pili. „Nad potokiem” spotykali się stali bywalcy, czasem do baru, ale raczej w ciągu dnia, zaglądali piechurzy wracający z wędrówek po Rudawach Janowickich. Miejscom zaglądali tu na piwo i wódkę. Pili się przy każdej okazji, zabawie i zmartwieniu. W Karpnikach Staśka i jego konkubinę Kryskę znali wszyscy. Pierwsza żona się z nim rozwiodła, bo chlał i bił. Jego sadystycznych zapędów Kryśka też doświadczyła nieraz.

Trudno po tylu latach odtworzyć to, co działo się tamtego wieczoru w barze, ale już wtedy doszło między nimi do spięć. W każdym razie, gdy oboje pijani wyszli z lokalu, Stasiek D. zaczął okładać pięściami Kryskę. Szli drogą i on ją bił.

Nie broniła się, raczej próbowała unikać ciosów. Nie bardzo się to udawało, bo nie dość, że w sztok pijana, to jeszcze inwalidka - z jedną bezwładną ręką.

Kobietę znaleziono martwą nieopodal baru, nad strumieniem. Była naga, porwane ubrania leżały obok. Denatka miała wiele siniaków i zadrapań. Gdyby tylko spadła ze skarpy, obrażenia byłyby inne. Świadczy o tym, że widzieli, jak Stachu zostawia wieczorem Kryskę przy słupku nad trzymetrową skarpy, nad strumieniem.

- Pojechaliśmy na wezwanie. Wszędzie ciemno, musiałem tak zaparkować służbową „nyskę”, żeby reflektory oświetliły mi miejsce zdarzenia. Rozpoczęliśmy oględziny, zaczął padać deszcz - dodaje nasz rozmówca.

Śledczym od początku nie pasował motyw mordu na tle seksualnym, ale we wstępnej fazie

śledztwa nie można było odrzucić i takiej hipotezy.

- Już na pierwszy rzut oka poważne obrażenia kobiety nasuwały wątpliwości co do tej tezy. Owszem, gwałcители bywają brutalni, ale nie wydało się nam prawdopodobnym, by do gwałtu doszło w miejscu znalezienia zwłok. Wszystko wskazywało na to, że kobieta spadła albo została zrzuciona ze skarpy i dotkliwie pobita - wspomina były oficer.

śledczym odtworzyć przebieg feralnej nocy.

Wątku zepchnięcia kobiety ze skarpy nie udało się ostatecznie i pewnie wyjaśnić. Ale wtedy, gdy Kryśka leżała już w strumieniu, być może nawet już nie żyła (sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu było utonięcie), Stasiek poszedł do znajomych. Po nocy pukał do okna pani L. Kobieta zeznała później, że oznajmił jej, iż „Kryśka

Stasiek wrócił do niej po około godzinie i powiedział, że „pięć lat go czeka”, że „to będzie na niego”. Znajoma zapytała, skąd wie, że Kryśka się utopiła. Miał powiedzieć, że „jej szmaty leżą na łące”.

- Pamiętam, że już po zatrzymaniu sprawcy dokumenty śledztwa, w tym protokół z oględzin miejsca zdarzenia, przeglądał wizytujący nasz wydział oficer z komendy wojewódzkiej z Wrocławia. Bierze mnie na

ziemi - wspomina z rozbawieniem ten epizod emerytowany policjant.

Wersja zdarzeń z feralnej nocy, przedstawiona przez Stanisława D., mówiła o tym, iż rzeczywiście pił z nią razem wieczorem w barze „Nad potokiem”, a gdy wyszli, pobił ją, po czym zostawił samą, nieprzytomną, opartą o przydrożny słupek. Tuż nad skarpy.

Niewiele trzeba było, by doszło do tragedii. Na wpół przytomna kobieta mogła się po prostu przechylić w stronę skarpy i upaść z wysokości. Stasiek usłyszał ten moment, bo jeszcze nie odszedł daleko i skoczył jej na pomoc. Mówił nawet, że zahaczył po ciemku o jakieś gałęzie i miał siniak pod okiem. Późniejsza wizja lokalna udowodniła, że siniak nie mógł powstać od gałęzi, bo w tym miejscu ich po prostu nie było.

Tak więc, jak utrzymywał D., gdy poszedł Kryśce na pomoc, to wyciągnął ją ze strumienia i zostawił na brzegu. Przestraszył się, że i tak będzie podejrzanym, więc poszedł do L. i powiedział, że kobieta mu się utopiła. Potem niby szukał jej w domu, w końcu mówił, że ją wyciągnął.

Śledczy dopytują o dalsze zachowanie podejrzanego. Skoro bliska mu osoba znalazła się w sytuacji zagrożenia życia, a on próbował jej pomóc, choć mu się to nie udało, to czy normalnym zachowaniem w tej sytuacji było pozostawienie jej przy strumieniu i pójście na nocleg do znajomej?

Zresztą inni świadkowie zeznawali potem, że gdy nad ranem zbliżał się do miejsca, w którym leżała denatka, milicja wykonywała czynności, a wokół gromadzili się ludzie, miał zawołać, że „tam leży Kryśka utopiona”. Skąd by o tym wiedział?

- Byłem przy sekcji zwłok tej kobiety. Prowadził ją znakomity patomorfolog z Zakładu Medycyny Sądowej wrocławskiej Akademii Medycznej, doktor Bolesław Dadej. Musiała bardzo cierpieć przed śmiercią, bo skala obrażeń była poważna. Miała złamanych 13 żeber, wstrząs mózgu i około 80 podbiegnięć krwawych. Sekcja zwłok wykazała także ciążę pozamaciczną u kobiety. Krystyna P. zmarła wskutek utonięcia, ale przy takich obrażeniach i możliwym braku przytomności nie miała szans na przeżycie - dodaje były śledczy.

Stanisław D. został skazany przez sąd na 25 lat więzienia. Jak dodaje nasz rozmówca, po 11 latach pobytu za kratami powiesił się w więziennej celi.

Grzegorz Koczubaj



Stanisław D., konkubent denatki niemal od razu znalazł się w kręgu zainteresowania milicji. Zresztą on jako ostatni był widziany razem z kobietą.

Tak się złożyło, że gdy oboje szli ulicą, a Stasiek okładał w tym czasie partnerkę, szosą przejeżdżał autobus PKS-u. Było około godziny 22.30. Konduktorka, która siedziała z przodu, obok kierowcy, widziała tę scenę. Wóz nie jechał szybko po wąskiej i krętej drodze, a kierowca i jego ofiarę oświetlały reflektory jelcza. Stanisław D. był niewysoki, krępej sylwetki, lekko utykał na jedną nogę.

Po dwóch dniach wszystko jest już niemal jasne. Przesłuchania kolejnych świadków pozwalają

nie żyje, bo się utopiła. Ktoś ją wrzucił do wody”.

W czasie przesłuchania prokurator zapytał świadka L., dlaczego nie poszła poszukać znajomej, zobaczyć, czy rzeczywiście leży w potoku. Kobieta odpowie, że nie wierzyła pijanemu Staśkowi, a poza tym miała małe dziecko, a mąż spał.

Inna mieszkanka Karpnika opowiadała, jak D. przyszedł do niej na drugi dzień, około piątej nad ranem, i pytał ją, czy Kryśka spała u niej tej nocy. Znajoma zaprzeczyła, ale spytała, gdzie Kryśka teraz może być. Stasiek miał odpowiedzieć, że „gdzieś tam leży”. Podobno znajoma kazała mu iść jej szukać, bo może leży pijana.

dywanik i pyta, jak ja prowadzę to postępowanie, jak napisałem oględziny? Dopytuję więc, o co konkretnie chodzi? A major na to, że napisałem, iż denatka leżała naga, jej ubranie leżało obok, ale zabrakło określenia, czy było suche, czy mokre. Więc mu grzecznie odpowiedziałem, że chyba niedokładnie czytał, bo w protokole jest wszystko napisane. On wtedy do mnie bardziej stanowczym tonem, żebym go nie pouczał. A ja dalej grzecznie mówię, żeby spojrzął na zapis na początku oględzin, który mówi, że czynności przeprowadzono przy padającym deszczu. I na koniec pytam, jak myśli, jakie mogły być ubrania denatki leżące

Życie niewesołe

Dzień dobry Dominiko. Pewnie ta historia nie wstrząśnie czytelnikami, krew się tu nie leje i nie ma przemocy domowej, ale jednak chciałabym, żeby ją przeczytało dużo kobiet, szczególnie tych młodszych, przed którymi jeszcze całe życie. Żeby umiały nim odpowiednio pokierować, żeby wiedziały, że szczęście nie jest dane raz na zawsze i że trzeba liczyć się z tym, iż fortuna kołem się toczy.

Widziałam, że moja kochana młodsza siostra jest bardzo, bardzo szczęśliwa. Wyszła za mąż za człowieka bogatego i wykształconego. Krowie spod ogona też nie wyleciała, bo obie skończyłyśmy studia na renomowanym uniwersytecie. Jest między nami zaledwie dwa lata różnicy, ale obie jesteśmy już po czterdziestce. Od samego początku małżeństwa ona przyjęła rolę gospodyni domowej. Pracowała w urzędzie, ale czas po pracy poświęcała na dogadanie mężulkowi. Piekała ciasta, realizowała się w sztuce kulinarnej. Po dwóch latach pojawiło się pierwsze dziecko, a po pięciu następne. I na koniec trzecie malerństwo. W tym czasie już nie wracała w ogóle do pracy, zresztą i tak miała roboty od groma. Finansowo nie cierpieła, bo mąż był wziętym prawnikiem. Przyszanam szczerze, iż na początku zazdrościłam im tej rodzinnej, domowej atmosfery. Dzieci szczęśliwe, dobrze się uczące, co roku wyjazd na wakacje, ptasiego mleka im nie brakowało. I moja siostra tak przywykła do tej sytuacji, że już ani myślała o szukaniu pracy, nawet wtedy, gdy dzieci podrosły. Jednak parę lat temu jej mąż nagle „się zakochał” i postanowił odejść od rodziny. To był po prostu szok. Jak się okazało, już wcześniej miał romans ze swoją sekretarką i po pewnym czasie postanowił ułożyć sobie z nią życie. Dominiko, to, co się działo z moją siostrą, to trudno mi nawet opisać. Dość powiedzieć, że stała się pacjentką przychodni zdrowia psychicznego. Nie będę tego wszystkiego opisywała, bo są to wydarzenia typowe: kłótnie, płacze, błagania o zerwanie romansu, w końcu już tylko o to, aby nie odchodził. Jej sytuacja była niezwykle trudna. Trzeba pamiętać, że bardzo długo nie pracowała, bo zajmowała się domem i dziećmi. Więc gdy nagle to wszystko miało się rozsypać, straciła całkowicie grunt pod nogami. Nie wierzyła, że kiedykolwiek stanie na nogi. On alimenty oczywiście od początku płacił takie, jak wyznaczył sąd, od siebie nie daje nic więcej. A ona po prostu została sama, bez swojego idola, który zajął się rozpieszczaniem innej kobiety. Ja akurat w tym czasie wzięłam na dwa miesiące urlop bezpłatny, bo bardzo bałam się o zdrowie mojej siostry: była tak wyczerpana psychicznie i przerażona tym wszystkim, iż rzeczywiście wtedy miałam powody do obaw, że sobie coś strasznego zrobi. Nie wspomnę o zdezorientowanych dzieciach i ich problemach. Na szczęście ojciec nie stracił z nimi kontaktu. Ale moja siostra znalazła się w ślepej uliczce. Nie wyobrażała sobie swojej samodzielności, bała się nawet chodzić na rozmowy w sprawie pracy. Jednak nie miała wyjścia, życie wymusiło w końcu jakąś jej aktywność. Nie było jej łatwo znaleźć pracę, ale już pracuje dwa lata i powoli dochodzi do siebie. Dzieci też już od jakiegoś czasu znalazły równowagę psychiczną. A jakie wnioski można wyciągnąć z tej historii? To jest właśnie dylemat kobiety: czy poświęcić się dla rodziny i stworzyć jej komfort życiowy, czy jednak zadbać też o własny rozwój i niezależność, nawet jakimś kosztem tej rodziny, choćby po to, aby nie znaleźć się kiedyś w takiej sytuacji, jak moja siostra. Dodam tylko, że ja akurat i pracowałam, i prowadziłam dom. Wymagałam też dużo od męża i dzieci. Nie zawsze było w domu komfortowo i luksusowo, ale rodzinę mam nadal w tym samym składzie, co przed laty.

Dusia

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Gwiazda na Gwiazdkę i Nowy Rok

Specjalnie na Boże Narodzenie 2014 i Nowy Rok 2015 Teresa Mazur przysłała z Niemiec przepis na wspaniałe ciasto zarezerwowane na ten świąteczny czas. To noworoczny dar dla czytelników Nowin Jeleniogórskich, bowiem nasz „kulinarny wysłannik” przed laty współtworzył... Nowiny Jeleniogórskie.

Gwiazda - ciasto Teresy - nie tylko pięknie wygląda, jest pyszne, ale też uniwersalne. Nie zawiera bowiem glutenu - a to ważna informacja dla wielu osób borykających się z alergią, problemem współczesnej cywilizacji.

Zdrowego i Szczęśliwego Nowego Roku pod Dobrą Gwiazdą!

GWIAZDA

Produkty: 4 jajka, 150 g cukru, 200 g miękkiego masła lub margaryny, 100 g pokrojonej gorzkiej czekolady, 125 g mielonych orzechów lub migdałów, 1 łyżka rumu lub olejek rumowy (parę kropli), szczypta soli i cynamonu, 100 g płatków owsianych, 2,5 łyżeczki (płaskie) proszku do pieczenia, 1 łyżeczka przyprawy do pierników, osączone wiśnie (1 słoik) wymieszane z 2 łyżkami mąki ziemniaczanej.

Przygotowanie: 4 żółtka ubić z cukrem i masłem. Suche składniki wymieszać, dodać do masy jajecznej, na końcu ubitą pianę z białek i wiśnie. Piec w piekarniku nagrzanym do 175 - 180 stopni około 50 - 60 minut. Pod koniec pieczenia przykryć papierem lub folią.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Karnawałowe (nie)takty

Okres karnawału sprzyja wszelkim balom, pamiętajmy jednak że na balu również obowiązuje pewien savoir-vivre i żeby dobrze się bawić, powinniśmy przestrzegać jego zasad. Najczęstszym grzechem jest zazdrość. Mężczyźni demonstracyjnie potrafią dąsać się na swoją partnerkę, którą do tańca porwał ktoś inny. Złośliwości, uszczypliwe uwagi... Pokazywanie zazdrości w taki sposób jest nietaktem, zwłaszcza jeśli partner siedzi murem przy stoliku i nie ma ochoty na tańce, a przecież sylwester to wspaniała okazja, można naprawdę się wyszaleć. Zresztą, panie nie pozostają w temacie zazdrości w tyle. Potrafią równie skutecznie popsuć zabawę swojemu partnerowi, robiąc sceny i stojąc miny. Jeśli więc pragniemy aby karnawałowy wieczór był udany, wybierajmy towarzystwo osoby, która nie wprowadzi nas w kłopotliwą sytuację i starajmy się być bardziej tolerancyjni.

Kolejną sprawą, powracającą jak bumerang, jest witanie się. Kto komu pierwszy podaje rękę? Takie to niby oczywiste, że kobieta mężczyźnie, starszy młodszemu, osoba ważna mniej dostojnej. Oczywiście, ale nie do końca. Szef mężczyzna podaje rękę pracownicy w miejscu pracy. Ale gdy spotykają się prywatnie, na przykład na balu lub przyjęciu, to kobieta pierwsza wyciąga dłoń. Pani może podać rękę w rękawiczce, jeśli stanowi ona dodatek do eleganckiej wieczorowej kreacji.

Panowie powinni zadbać o odpowiednią długość skarpetek - pokazywanie kawałków owłosionych łydek w czasie siedzenia przy stoliku nie świadczy najlepiej o ich właścicielu. Splinka przy krawacie noszona jest zwykle jako

dodatek do modnego, markowego garnituru, w Europie jednak uważana jest za przejaw złego gustu.

I wreszcie sprawa związana z dobrym pobalowym samopoczuciem. Dzień po szalonej nocy miło jest spędzić bez bólu głowy, opuchniętych powiek i wyrzutów sumienia. Oprócz pocucia humoru i stoicyzmu, na balowe nadużycia i brak snu przydadzą się dobre, ekspresowe kosmetyki. Pamiętajmy, że nasz organizm również rządzi się pewnymi regułami.

Alkohol i ciężkie jedzenie balowej nocy pobudziły do działania gruczoły łojowe. Pory są rozszerzone, a cera błyszcząca. Skóra po krótkim odpoczynku może być poszarzała lub odwrotnie - zaczerwieniona z powodu rozszerzonych naczynek krwionośnych. Warto przewidzieć taką sytuację i zaopatrzyć się w dobre kosmetyki.

Pamiętajmy, że zmęczenie nie zwalnia z demakijażu. Warto oczyścić twarz dokładnie, a na oczyszczoną skórę nałożyć odpowiedni krem regenerujący lub ampułki, które w mig przywrócą naszej twarzy odpowiedni wygląd, nawilżą, uwolnią od toksyn, dotlenią i zmniejszą przekrwienia.

Po przebudzeniu, zamiast po kawę, sięgamy po szklankę niegazowanej wody i serwujemy sobie ciepły prysznic, koniecznie z myciem głowy - odświeża, a nawet zapobiega migrenie. Następnym krokiem jest dziesięciominutowy relaks z nawilżająco-detoksykującą maseczką na twarzy i kompresami z herbaty na oczach. Po tych zabiegach wskazany byłby spacer i lekki makijaż. Późnym popołudniem możemy już planować bez niechęci następny bal.

(ep)

Gdy serce drgnie

Wdowa, 59 lat pozna Pana do lat 65, najlepiej zmotoryzowanego, bez drastycznych nałogów. Na sms nie odpowiadam. Proszę o poważne oferty. Tel. 883-169-802.

Rak

Samotna Wodniczka z mieszkaniem, po sześćdziesiątce, wesoła, sympatyczna, bez nałogów, 165 cm wzrostu, znająca życie, wychowana na wsi, pozna sympatycznego pana, wesołego, zadbane, wysokiego, bez nałogów, emeryta lub rencistę, stanu wolnego do lat 75 z Jeleniej Góry lub okolic, chętnie ze wsi. Dzwonić po godzinie 14. Tel. 507-436-881.

Rencistka

Pani, wdowa, lat 63, 164 cm wzrostu, pozna Pana tylko wdowca do 68 lat, wysoki o miłym sposobie bycia, niepalący, zmotoryzowany, który poważnie myśli o byciu we dwoje. Na sms nie odpowiem. Tel. 798-559-167.

P. Wdowa

Miły pan, bez nałogu, domator, 180/100 kg, spokojny, zgodny, niezależny mieszkaniowo-finansowo, miasto, okolice Jeleniej Góry pozna Panią o kobiecym wyglądzie, spokojną, miłą, której dokucza samotność, do stałego związku, pani do lat 60. Proszę o zdecydowanie telefonów, pozdrawiam. Tel. 518-649-794.

Józef

Mam 40 lat, poznam bezdzietną, miłą i szczerą dziewczynę, cel - przyjaźń, stały związek. gg 1255085

Anonim

Wolny, lat 32, domator, lubi spacerować, uczciwy, nie lubi przygód, pozna Panią do lat 28-30 o uczciwym, dobrym sercu z okolic Jeleniej Góry, Złotoryi lub Legnicy. Tel. 883-694-325.

Artur

Mam na imię Darek, mieszkam w Jeleniej Górze, lat 47, poznam panią w wieku od 45-55. Gwarantuję dobrą zabawę. Mój numer 537-827-883.

Dariusz

Mam 40 lat, poznam dziewczynę bezdzietną w wieku ok. 30 lat w celu przyjaźni, może czegoś więcej. Najchętniej z Gryfowa, Lubania, Zgorzelca, Leśnej lub najbliższych okolic. Proszę o poważne odpowiedzi. herkules283@wp.pl

Wolny, lat 65 - wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, a także pracowity. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim do wspólnego życia. Stan cywilny pani obojętny. Mile widziane zdjęcie.

Piotrek

Święta, święta i po świętach. A po świętach czas na noworoczne postanowienia. Może wśród nich znajdzie się wreszcie to najbliższe Twojemu sercu - znalezienie bratniej duszy. Jeśli tak, to pisz lub dzwoń już dzisiaj. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę,
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Do oddania:

Telewizor; dywan; kożuch, płaszcz męski, czapka futrzana; brodzik, biurko; buty narciarskie (nr 39); odzież dla dziewczynki (3-4 lata); segment z szafą.

Potrzeby:

Łóżko podwójne; wózek głęboki i spacerówka; pralka, piec „koza”, odkurzacz; buty męskie (39-40 i 42).

Trzej funkcjonariusze skazani za pobicie nastolatka. Policjant podejrzewany o fałszowanie mandatów niebawem usłyszy wyrok

Policjanci przed sądem

Trzech policjantów z Lwówka zostało prawomocnie skazanych za pobicie w 2009 r. dziesiętnastolatka. Na początku przyszłego roku można się spodziewać zakończenia sprawy policjanta z Lubania podejrzanego o fałszowanie mandatów.

Skazani po 5 latach

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, w trybie odwoławczym, zmienił wyrok sądu I instancji wobec trzech policjantów z Lwówka, którzy w 2009 r. bez powodu bili 19-letniego wówczas Daniela. Każdy z policjantów został skazany na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Wyrok jest prawomocny. Funkcjonariusze Rafał Ch., Damian B. i Marcin K. stracą też pracę. Wcześniej sąd rejonowy uznał, że czyn policjantów był społecznie znikomo szkodliwy i warunkowo umorzył postępowanie.

Efektem tego wyroku jest także wszczęcie postępowania wobec oficera dyżurnego pełniącego służbę w dniu zdarzenia w 2009 r., bo wiele wskazuje na to, że manipulując dokumentacją, próbował kryć swoich kolegów „wymierzających sprawiedliwość” Danielowi.

Cała sprawa trwała ponad pięć lat, a procesy cztery lata. To dlatego, że dwa razy sąd uwzględnił odwołania stron i zwracał sprawy do ponownego rozpatrzenia. Postępowanie było trudne dowodowo, bo funkcjonariusze, którzy pobili

nastolatka, nie zarejestrowali zatrzymania, formalnie nigdy ofiara nie trafiła na komendę, a sam poszkodowany też nie budził pełnego zaufania, bo na koncie miał wyrok w zawieszeniu za uderzenie policjanta.

Do zdarzenia doszło jesienią 2009 r. Poszkodowany Daniel zeznawał wtedy, że gdy szedł z kolegą ulicą, zatrzymali go i wzięli do radiowozu funkcjonariusze. Najpierw wozili go po mieście, a potem zabrali na komisariat. W świetlicy w komendzie powiatowej policji w Lwówku przykuli go do kaloryfera, a potem przez pół godziny bili pałkami, kazali klękać przed wiszącym na ścianie godłem, na koniec dostał w twarz. Po zdarzeniu trafił na trzy dni do szpitala. Policjanci zapewne chcieli zrewanżować się za wcześniejszy wybrzyk chłopaka, który uderzył policjanta.

Sam Daniel w 2009 r. przyznał: - Pijany byłem. Oddałem, bo mnie bił. Teraz już bym tego nie zrobił. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na cztery lata.

Sprawą bijących policjantów wstępnie zajęła się lwówecka prokuratura, ale - dla bezstronności postępowania - przekazała ją prokuraturze kamiennogórskiej.

Rzecznik jeleniogórskiego sądu, sędzia Andrzej Wieja, omawiając proces policjantów, mówi, że długotrwałe postępowanie to skutek trudności dowodowych:

- Poszkodowany mógł być w trudnej sytuacji, bo w swoich oskarżeniach był sam przeciwko trzem funkcjonariuszom o wzorowej służbie. Jego słów nie potwierdzała też policyjna dokumentacja, jak się później okazało, zmanipulowana, co (o ile mi wiadomo) stało się podstawą do wszczęcia postępowania wobec dyżurującego wówczas funkcjonariusza. Chłopak miał jednak świadka w osobie kolegi, który widział, jak policjanci go zabierali. Natychmiast po zdarzeniu był też u lekarza, który potwierdził obrażenia. Wszystko to jednak wymagało wnikliwego zbadania.

Sędzia Wieja odnosi się też do wyroku sądu rejonowego, który wprawdzie potwierdził zdarzenie, ale uznał że jego szkodliwość społeczna była niewielka.

- To faktycznie był czyn mniejszej wagi, bo obrażenia nie skutkowały rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni. Trzeba było jednak wziąć pod uwagę, kto i w jakich okolicznościach dopuścił się tego czynu - mówi o wcześniejszym warunkowym umorzeniu sprawy. - Nie może być tak, że policjanci biorą sobie kogoś z ulicy i biją go. Do tego manipulują dokumentacją. Sąd I instancji miał pewnie przesłanki, by uznać znikomą szkodliwość - wzorowa służba, relacje policjantów z poszkodowanym. Ich czyn jednak podważał zaufanie do organów państwa i zasługiwał na ukaranie.

Gdy policjantom postawiono zarzuty, zostali zawieszeni w pracy. Przepisy pozwalają jednak na zawieszenie tylko trzymiesięczne, dlatego po tym okresie policjanci pełnili normalną służbę. Teraz jednak zostaną zwolnieni dyscyplinarnie.

Wystawiał mandaty razy kilka

Dobiega końca także inna sprawa, w której oskarżonym jest policjant. To starszy sierżant KPP w Lubaniu, który karał mandatami Bogu ducha winnych mieszkańców tego miasta, którzy mieli pecha wcześniej znaleźć się w jego notatniku.

Jak wykazała prokuratura, policjant - starszy sierżant z przewencji, z 5-letnim stażem - przez dłuższy czas fałszował mandaty, by zasłużyć na uznanie przełożonych. Metoda była prosta - osobom, które miały z nim wcześniej kontakt (były rzeczywiście ukarane mandatem lub spisywał ich dane) funkcjonariusz wypisywał kolejne mandaty już bez żadnych powodów. Tę aktywność doceniali przełożeni, nagradzając funkcjonariusza.

Po czasie okazało się, że spora część mandatów była fikcyjna. Zakwestionowano 82 z 268 takich dokumentów, wystawionych przez policjanta i nieopłaconych przez rzekomych sprawców między marcem 2011 a lutym 2012 r.

Podejrzenia zgłosił komendant powiatowy policji w Lubaniu. Lubańscy policjanci nabrali podejrzeń po wewnętrznej analizie

wystawionych mandatów. Prowadzący sprawę prokurator, na podstawie danych urzędu wojewódzkiego, na rzecz którego wpływają takie należności, sprawdził wszystkie nieopłacone mandaty wystawione przez Andrzeja S.

Według ustaleń prokuratury sierżant zastosował dość bezpieczną dla siebie metodę - bezzasadne mandaty wypisywał osobom, które niespecjalnie się nimi przejmowały i - jak słusznie podejrzewał - nie będą robić afery z nadchodzących wezwań do zapłaty, bo i tak nie uiszcza należności. Karał banalne wykroczenia: spożywanie alkoholu w miejscu publicznym, zakłócenie spokoju, zanieczyszczenia miejsca publicznego. Podpisy rzekomych sprawców podrabiał. Miał wzory, bo wcześniej już je tym osobom wystawiał. Rzeczywiście, nikt z ukaranych nie dochodził, skąd wziął się mandat. A że policja nie monitoruje skuteczności egzekucji wystawionych w ten sposób kar, fałszerstwa wydawały się być nie do wykrycia.

Prowadzący sprawę prokurator Tomasz Krzeszewicz z jeleniogórskiej prokuratury rejonowej mówi, że śledztwo należało do czasochłonnnych ze względu na konieczność przesłuchania ponad 200 osób i zaangażowania biegłych grafologów.

- Biegli powołani przez prokuraturę nie mieli wątpliwości, że na 23 mandatach sfałszowano podpisy rzekomych sprawców. Ustalenie jednak tego wymagało czasu. Do tego wielu poszkodowanych to nie są osoby tęskniące za kontaktami z policją, prokuratorem i sądem. Zdobycie od nich zeznań bywało bardzo kłopotliwe. Takie same są teraz przyczyny dość długiego procesu: też trzeba było przesłuchać wielu świadków, często niechętnych wizytom w sądzie.

Przed sądem policjant jest oskarżony o przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (czyli zdobycie uznania przełożonych, a w efekcie nagród i premii, które faktycznie były mu przyznawane) oraz fałszowanie dokumentów. Postawiono mu 23 zarzuty. Grozi za to do 10 lat pozbawienia wolności.

- Nie spodziewam się i nie oczekuję wyroku bezwzględnie więzienia - mówi prokurator Krzeszewicz. - Za oskarżonym przemawiają lata wzorowej służby, zaangażowanie w pracę, a poniekąd tłumaczą okoliczności osobiste, które skłoniły go do takich czynów. Bezwzględnie jednak zależy mi na wyeliminowaniu nieuczciwego funkcjonariusza z dalszej służby. Już na etapie postępowania wnioskowałem o bezwzględne zawieszenie go w pracy, ale sąd rejonowy, a na moje zażalenie także okręgowy, odrzuciły ten wniosek, choć argumenty były oczywiste.

Wyrok w procesie lubańskiego policjanta ma zapasć na początek przyszłego roku.

Marek Lis



G. KOCZUBAJ

Burmistrz Kamiennej Góry
informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta
zostały wywieszone wykazy z dnia 16 grudnia 2014 r.
nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski
zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc,
że w dniu 19/01/2015 r o godz. 8.30, sala nr 121 w Wydziale Cywilnym
Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Norwida 9, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej mieszkalnej
o pow. 53,90 m kw. położonej w miejscowości **Kowary**,
przy ul. Bema 12/5 stanowiącej własność dłużnika
Rode Violetta posiadającej założoną księgę wieczystą
w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego
w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00075404/6.

Cena oszacowania wynosi: **101.000,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej
licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **67.333,33 zł**.
Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rę-
kojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. Kwotę **10.100,00 zł**,
najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK
SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją,
zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze
komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji
i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te
przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwol-
nienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji
i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione
w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów
i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji,
nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą upra-
womocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni **został wywieszony wykaz nieruchomości**
stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 147 /2014 z dnia 22.12.2014 r. Burmistrza
Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 217/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych
w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanym z tymi lokalami.

- ul. WOLNOŚCI 44**
Lokal użytkowy nr 1a o ogólnej powierzchni 45,00 m kw. składa się z dwóch pomieszczeń użytkowych, położony jest
na poziomie piwnic budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 5,45%. Działka nr 667/7
o powierzchni 0,0695 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW - JG1J/00064019/0.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi - głównie o charakterze centróworcowym oraz placówki
administracji państwowej i samorządowej. Towarzystwem funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 30.300,00 zł
Wadium: 3.030,00 zł.
- ul. KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA**
Lokal użytkowy nr 5 - garaż składa się z jednego pomieszczenia o ogólnej powierzchni 24,70 m kw., położony jest
w jednokondygnacyjnym budynku niemieszkalnym. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 10,05%.
Działka nr 31/4 o powierzchni 0,0441 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW - JG1J/00082266/8.
Obciążenia: 1 części garażu nr 5 obciąża jest umową dzierżawy zawartą od dnia 01.01.2009 r. na czas nieokreślony. Nabywca
nieruchomości przejmie prawa i obowiązki wynikające z tej umowy.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, jako przeznaczenie
uzupełniające: tereny zabudowy usługowej i tereny infrastruktury technicznej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 10.400,00 zł
Wadium: 1.040,00 zł.
- ul. KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA**
Lokal użytkowy nr 7 - garaż składa się z jednego pomieszczenia o ogólnej powierzchni 24,20 m kw., położony jest
w jednokondygnacyjnym budynku niemieszkalnym. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 9,85%.
Działka nr 31/4 o powierzchni 0,0441 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW - JG1J/00082266/8.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, jako przeznaczenie
uzupełniające: tereny zabudowy usługowej i tereny infrastruktury technicznej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 10.200,00 zł
Wadium: 1.020,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra
- Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości
- najpóźniej do dnia 29 stycznia 2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lutego 2015 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra
przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 217/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 grudnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale
Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta
www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu
Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasek nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304
lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PRZEPIĘKNIE POŁOŻONE OSIEDLE DOMÓW JEDNORODZINNYCH

W sprzedaży:

- DOMY
- MIESZKANIA
- DZIAŁKI BUDOWLANE

Atrakcyjne ceny !

- malownicze widoki
- dobra lokalizacja

299 000 zł

* cena domu z działką



Olszyna, ul. Mickiewicza

tel. 661 750 016



Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Radomierzu k. Jeleniej Góry, dostawca dla przemysłu motoryzacyjnego, jest jednym z wiodących producentów elementów z tworzyw sztucznych. Nasze produkty to efekt pracy nowoczesnej firmy produkcyjnej zatrudniającej ponad 1000 pracowników. Firma Dr. Schneider otwiera nowe możliwości, a zarazem miejsca pracy dla osób, które chciałyby wykorzystać swoje kompetencje i uczestniczyć w dynamicznym rozwoju firmy.

Obecnie rozpoczynamy rekrutację na wymienione poniżej stanowiska. Kwalifikacje i umiejętności, których oczekujemy od kandydatów to:

Konstruktor

- wykształcenie wyższe techniczne
- doświadczenie w konstrukcji elementów z tworzyw sztucznych
- dobra znajomość i umiejętność obsługi programu CATIA V5
- znajomość języka niemieckiego lub angielskiego na poziomie min. B1 wg europejskiego systemu klasyfikacji
- umiejętność prowadzenia bezpośrednich rozmów z klientami
- umiejętność prowadzenia prezentacji
- gotowość do wyjazdów służbowych

Specjalista ds. Personalnych / Referent ds. Personalnych

- wykształcenie wyższe, dodatkowym atutem będzie wykształcenie w kierunku zarządzania kadrami
- min. roczne doświadczenie w pracy w dziale personalnym
- bardzo dobra znajomość prawa pracy; znajomość orzecznictwa sądów w sprawach personalnych
- znajomość zagadnień dotyczących naliczania wynagrodzeń - mile widziane doświadczenie w naliczaniu płac
- znajomość przepisów podatkowych w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych
- znajomość przepisów ZUS
- znajomość obsługi programów i systemów kadrowo- płacowych
- bardzo dobra znajomość pakietu MS Office (Word, Excel)
- mile widziana znajomość języka niemieckiego na poziomie min. B1 wg europejskiego systemu klasyfikacji
- samodzielny, komunikatywny styl pracy

Kontroler jakości

- wykształcenie minimum średnie techniczne, mile widziane wykształcenie z zakresu zarządzania jakością
- praktyka na dowolnym stanowisku w obszarze jakości w firmie produkcyjnej
- znajomość języka niemieckiego na poziomie B1 wg europejskiego systemu klasyfikacji
- znajomość rysunku technicznego i obsługa prostych urządzeń pomiarowych
- zdolności analityczne i skrupulatność
- samodzielność
- umiejętność pracy w zespole i ukierunkowanie się na potrzeby klienta, samodzielność

Wydawca transportowy

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy przy produkcji wielkoseryjnej
- uprawnienia do obsługi wózków jezdniowych różnych typów oraz doświadczenie w obsłudze urządzeń transportu wewnętrznego
- umiejętność pracy w grupie
- dyspozycyjność, gotowość do pracy w trybie trzymianowym
- dobra organizacja pracy, dokładność, punktualność i odpowiedzialność

Dysponent

- wykształcenie wyższe w kierunku logistyka, ekonomia
- doświadczenie w pracy na pokrewnym stanowisku w dziale logistyki, zakupów, sprzedaży
- doświadczenie w kontaktach międzynarodowych
- znajomość języków obcych: j. niemiecki i j. angielski na poziomie min. B2 wg europejskiego systemu klasyfikacji
- znajomość MS Office w szczególności (MS Excel) w stopniu umożliwiającym samodzielną pracę w tworzeniu zestawień, raportów itp.
- znajomość zagadnień dotyczących logistyki w firmie produkcyjnej
- znajomość zasad funkcjonowania gospodarki magazynowej

Informatyk

- wykształcenie wyższe, preferowany profil informatyczny
- min. rok doświadczenia w zapewnieniu wsparcia technicznego w dziale IT, dodatkowym atutem będzie doświadczenie w międzynarodowym środowisku pracy
- znajomość zagadnień związanych z Active Directory; TCP/IP; DHCP; DNS
- bardzo dobra znajomość budowy sprzętu komputerowego i podstawowych elementów konfiguracji
- dobra znajomość pakietu MS Office (Word, Excel, PowerPoint)
- dobra znajomość systemów desktopowych firmy Microsoft, w szczególności Windows 7
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego na poziomie min. B2 wg europejskiego systemu klasyfikacji
- komunikatywność i wysoka kultura osobista, umiejętność szybkiego uczenia się oraz odporność na stres, umiejętność pracy w zespole

Magazynier

- wykształcenie minimum zawodowe
- uprawnienia do obsługi wózków jezdniowych różnych typów oraz doświadczenie w obsłudze urządzeń transportu wewnętrznego
- znajomość zasad funkcjonowania gospodarki magazynowej
- mile widziana znajomość programów magazynowych
- komunikatywny styl pracy
- skrupulatność, dokładność
- dyspozycyjność, gotowość do pracy w trybie trzymianowym

Pracownik produkcyjny

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w firmie produkcyjnej lub przy wykonywaniu czynności manualnych
- umiejętność pracy w grupie
- dyspozycyjność, gotowość do pracy w trybie trzymianowym
- dobra organizacja pracy, dokładność, punktualność i odpowiedzialność

Firma Dr. Schneider oferuje stabilną i ciekawą pracę w dynamicznie rozwijającym się i ukierunkowanym na nowe technologie przedsiębiorstwie produkcyjnym, nowoczesne narzędzia pracy, bogaty pakiet socjalny oraz przyjazną atmosferę, a także możliwość zdobycia doświadczenia i rozwoju kariery zawodowej.

Aplikacje zawierające list motywacyjny i CV wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych prosimy kierować na adres:

Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o. , Radomierz 1 D, 58-520 Janowice Wielkie lub na adres mailowy: rekrutacja@dr-schneider.com

Serdecznie zapraszamy do udziału w Giełdach Pracy organizowanych przez naszą firmę, przy współudziale Wójta Gminy Jeżów Sudecki, Wójta Gminy Stara Kamienica oraz wsparciu radnego powiatowego Pana Andrzeja Sztando.

Miło nam będzie się z Państwem spotkać w dniach:

- 19 stycznia 2015 /poniedziałek/ w godzinach 11:00 – 15:00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Jeżowie Sudeckim, ul. Długa 63,

- 23 stycznia 2015 /piątek/ w godzinach 11:00 – 15:00 w Świetlicy Wiejskiej w Starej Kamienicy 41B /budynek obok Urzędu Gminy/.

Zapraszamy do obejrzenia naszego profilu na Facebooku.

EXCELLENCE IN PLASTICS.



DR. SCHNEIDER
UNTERNEHMENSGRUPPE

WWW.DR-SCHNEIDER.COM

Komputer i certyfikat ECDL Twoja szansa na rynku pracy!
Jeżeli jesteś w wieku 25 - 64 lat

 Zapisz się na **BEZPŁATNY KURS KOMPUTEROWY** i uzyskaj europejski certyfikat!
Kurs dla początkujących i rozszerzony

Jelenia Góra • Lwówek Śląski • Gryfów Śląski,
tel. 75 617 10 63

biuro@komputericertyfikat.pl, www.komputericertyfikat.pl

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu
Obwieszczeniem nr 485.2014.VII z dnia 17 grudnia 2014 r.
do sprzedaży w drodze bezprzetargowej gruntów niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Szrenickiej, Widok, Okrężnej, Wolności oraz Wesołej na poprawę stanu zagospodarowania posiadanych nieruchomości - w drodze bezprzetargowej.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Plasiej 2/3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

30 stycznia 2015 r. o godz. 11:15

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21,
w sali nr 121, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal stanowiący odrębną nieruchomość o pow. 63,31 m kw. wraz z przynależną piwnicą o pow. 1,50 m kw., łączna powierzchnia użytkowa 64,81 m kw., położony w Jeleniej Górze przy Noskowskiego 10/195, składający się z trzech pokoi, kuchni, wc, przedpokoj, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00075589/6. Właścicielami tej nieruchomości są dłużnicy egzekwowaniu w udziale po 1/2 części. Na dzień sporządzenia protokołu i opisu nieruchomości dłużnicy byli właścicielami licytowanej nieruchomości na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 122 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 91 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 12 200,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojm na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

30 stycznia 2015 r. o godz. 9:15

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21, **w sali nr 121**, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr 66 o powierzchni użytkowej 59,83 m kw. (3 pokoje) położonego w Jeleniej Górze przy ul. Noskowskiego 10, objęte księgą wieczystą nr JG1J/00074084/9 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr 66 na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej są dłużnicy egzekwowani. Właścicielem lokalu nr 126 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 125 315,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 93 987,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew wysokości 10 proc. ceny oszacowania udziału w nieruchomości, tj. 12 532,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.**

Przez złożenie rękojm na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

26 stycznia 2015 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21,
w sali nr 121, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 68,40 m kw. położony w Jeleniej Górze przy ulicy Ignacego Domeyki 2/2 składający się z dwóch pokoi i kuchni, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00021230/2. Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik egzekwowany. Właściciel lokalu nr 2 posiada udział w wysokości 48,70 proc. w częściach wspólnych budynku i w prawie użytkowania wieczystego gruntu objętego księgą wieczystą nr JG1J/00017502/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 136 620,00 zł.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę 91 080,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 13 662,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojm na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

5 lutego 2015 r. o godz. 8:20

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21,
w sali nr 124, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 1 stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 47,30 m kw. (3 pokoje) położony w Jeleniej Górze w budynku wielorodzinnym nr 39-46 przy ul. Plac Ratuszowy klatka nr 46, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00074541/1. Właścicielem tej nieruchomości są dłużnicy: Zdzisław Lesław Chudy oraz dłużnik Tadeusz Chudy w wysokości po 1/2 udziału.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 117 770,00 zł z czego wartość udziału w wysokości 1/2 oszacowana jest na kwotę 58 885,00 zł. Cena wywołania całej nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. 88 328,00 zł, cena wywołania udziału 1/2 części wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 44 164,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew wysokości 10 proc. ceny oszacowania całej nieruchomości, tj. 11 777,00 zł lub 10 proc. ceny oszacowania udziału w wysokości 1/2, tj. kwotę 5 889,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojm na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

30 stycznia 2015 r. o godz. 10:45

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21,
w sali nr 121, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 48,69 m kw. wraz z pomieszczeniami przynależnymi (wc i piwnica) o powierzchni 2,10 m kw., łączna powierzchnia użytkowa wynosi 50,79 m kw. Lokal położony jest w Jeleniej Górze przy ul. Sądowej 12/4 i objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod nr JG1J/00083806/3. Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik egzekwowany. Dłużnik egzekwowany posiada również udział w prawie użytkowania wieczystego gruntu położonego w Jeleniej Górze przy ul. Sądowej 12 oznaczonego jako działka nr 649/2 o powierzchni 0,0549 ha objętego księgą wieczystą nr JG1J/0006940/9 i częściach wspólnych budynku w wysokości 986/10000.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 74 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 55 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 7 400,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojm na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl



LOKALE

WWW.NPREMIUM.PL

H473-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H1593-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. H1611-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. wykończone z łazienkami ul. Przeskok przy Parku Kościuski. Tel. 698-277-034. H2531-G

TRZYPKOJOWE Mickiewicza 128.000, trzypokojowe, duży balkon centrum 126.000, Karpacz 99.000 JGN 603-925-484.

DO WYNAJĘCIA trzypokojowe Jelenia Góra, dwupokojowe Piechowice, JGN 603-925-484. H2855-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. H2869-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H2942-G

PAWILON do wynajęcia. Tel. 664-307-857. H2973-G

MIESZKANIE Wrocław-sprzedam, 601-750-910. H3003-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum 38 m kw. Tel. 504-081-146. H3069-G

3-POKOJOWE na Kiepurze za 175.000,- bez pośredników. Tel. 726-398-301. H3070-G

DO WYNAJĘCIA magazyn 100- 200 m kw. teren ogrodzony, rampa, plac 700 m kw. przy głównej drodze, bardzo dobra lokalizacja, idealny na hurtownię, spedycję lub inną działalność. Tel. 500-048-130. H3073-G

KAWALERKA do wynajęcia w centrum Jeleniej Góry. Tel. 515-323-002. H3103-G

SZUKAM taniej kawalerki do wynajęcia w Karpaczu, 539-922-856. H3117-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe mieszkanie, 42 m, po remoncie, ul. Mickiewicza, 601-922-731. H3007-G

MIŁKÓW- sprzedam mieszkanie 70 m kw., 80.000 zł, do zamieszkania. Tel. 666-182-269. H3014-G

CIEPLICE lokale do wynajęcia od 30 do 220 m kw., wysoki standard- niskie ceny. Tel. 501-377-514. H3020-G

DO WYNAJĘCIA od stycznia, 2-pokojowe- ul. Lipowa 1A z ogrodzonym parkingiem okolice Małej Poczty, 950 zł+ media, 507-750-910. H3022-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyciego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H3056-G

KOWARY trzypokojowe mieszkanie bezpośrednio sprzedam, 601-340-662. H3058-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. H3062-G

DO WYNAJĘCIA w Cieplicach 240 m kw. w tym bar, kuchnia pizzerijna wyposażona+ pomieszczenia magazynowe z biurem (szatnia), możliwość wynajęcia w całości lub częściach, cena do uzgodnienia. Tel. 533-98-91-78. H3064-G

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości z przeznaczeniem na ogród zielony, stanowiącej część działki gruntu nr 57 (obręb 1) o powierzchni 189 m kw., położonej w Kowarach przy ul. Łomnickiej.

Gena wywoławcza: 37,80 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 2015 r. o godz. 10 00 w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1. Maja 1a, w sali konferencyjnej.

Bliższe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3, telefonicznie 75 64 39 228 lub na stronie internetowej www.bip.kowary.pl

NIERUCHOMOŚCI

WWW.NPREMIUM.PL

H474-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

H2543-G

SPRZEDAM działkę 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 75,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. H2554-G

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntyidzialki.pl Tel. 695-725-857. H2662-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „podoM”, 663-338-443. H2698-G

HALA 1000 m kw. do wynajęcia, 601-750-910.

HALA 750 m kw., 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910. H3004-G

OKAZJA! Do sprzedania w Cieplicach działka 1500 m kw. po 70 zł za m kw. zabudowana dwoma budynkami 350 m kw. i 200 m kw. po 1000 zł, za m kw. Tel: 601750147. H3032-G

MOTORYZACYJNE

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H2481-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2605-G

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 721-721-666. H2620-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów Jeżów Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G
VW NEW Beetle, 601-750-910.

PRZYCZEPA laweta sprzedam, 601-750-910. H3005-G

SPRZEDAM: Volkswagen passat 1.9TDi, 2006, srebrny, combi, cena 21.500,- do negocjacji, Volkswagen passat 1.9TDi, sedan, niebieski metalik, 2006, cena 23.500,- Tel. 609-036-132. H3071-G

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszowe
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Ceny od 1.799 netto/m kw.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

NOWE MIESZKANIA !!!
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO
w JELENIEJ GÓRZE
od 3000zł brutto za m2
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097
MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m2 z BALKONEM
www.mieszkaniajeleniagora.pl



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl
nowiny
jeleniogorskie

MOTORYZACYJNE C.D.

FIAT 126p el 1994 zadba-
ny, stan techniczny bardzo
dobry, odpala i jeździ bez
problemu, przegląd+ ubez-
pieczenie do października
2015 roku, 516-073-048.
H3090-G

GARAŻE blaszane-
wzmocnione, bramy garażo-
we, kojce dla psów. Dowóz,
montaż gratis. Producent
(75)6409205, (71)7071441
509038426, 696753588
www.robstal.pl raty!
H250-K

SKUP aut. Płacę najlepiej!
Kupię każde auto osobowe
dostawcze ciężarowe moto-
cykle, ciągniki rolnicze
wszystkie od 1 do 50 tys. zł
całe i uszkodzone legalnie
umowa, najlepsze ceny na
rynku gotówka w 20
min konkretnie 788345470;
dawgoz@interia.pl
H2232-K

SPRZEDAM wywrotkę
Mercedes z żurawiem Atlas
wysięg 6,5 m w bardzo do-
brym stanie. Pierwsza reje-
stracja 2001 rok, przebieg 120
tys. km 65 tys. zł brutto;
info@lesny-dwor.pl Tel.
606266328. H2236-K

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

AUTOLAWETA do wynajęcia
ładowność 1700 kg
doba 200 zł
Tel. 501-392-087

KUPNO

KUPIĘ każde auto,
693-82-82-83. H2606-G

KUPIĘ każde auto,
510-52-29-68. H2619-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.
H2839-G

KOLEKCJONER kupi stare
obrazy, figurki, i różne stare
przedmioty. Tel. 660-033-256.
H3057-G

SKUP książek i płyt mu-
zycznych dojazd gotówka
509675586. H56-K

SPRZEDAŻ

BUKOWE- kominkowe,
506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe buko-
we, sezonowane, 603-781-271.
H555-G

DREWNO kominkowe- se-
zonowane, różne wymiary,
601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z
drewna parkiety, podbitki, bo-
azerie, 601-799-452. H1637-G

WĘGIEL czeski najtaniej,
drewno opałowe. Tel.
727-235-168. H2694-G

DREWNO kominkowe i
opałowe. Tel. 888-174-322.

BRYKIET bukowo- dębo-
wy, ceny producenta. Tel.
601-799-452. H2893-G

DREWNO kominkowe pie-
cowe. Telefon 692314428.

DREWNO opałowe różnego
rodzaju, cena do uzgodnienia,
728-216-618. H3028-G

BIELIZNA pościelowa, ob-
rusy, mało używane- hurtowo,
tanie sprzedam, 886-666-896.

DREWNO kominkowe,
512-170-233. H3030-G

WYPRZEDAŻ zabytko-
wych mebli z prywatnej kole-
kcji. Ekspozycje sięgają aż
XV wieku. Tel. 601-750-147.

DREWNO kominkowe opa-
łowe, 75/7125026. H1641-K

FIRMA sprzedaje płytki cera-
miczne po bardzo atrakcyj-
nych cenach. Tel.
725-134-848. H2235-K

KONKURENCYJNE
POŻYCZKI POD ZASTAW
ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD "Eko-Karat"
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA

WYSOKO
KALORYCZNY BRYKIET
DĘBOWO-BUKOWY
DO KOMINKÓW, PIECÓW I C.O.
Punkt sprzedaży: Dziwiszów
ul. Karkonoska 3, tel. 509 796 168
730-546-118

USŁUGI

ROLETY, żaluzje, moskitie-
ry, montaż, dostawa, napra-
wy, 604-460-139. G4039-G

BRUKARSTWO, 608-658-351.
G4064-G

RZECZOZNAWCA budow-
lany, opinie, kosztorysy,
601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż,
sprzedaż. Tel. 608-49-55-34.
H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+
młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-
136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprze-
daż, montaż, serwis. Tel.
75/644-50-80. H354-G

ANTENY zbiorcze R/TV/
SAT. Tel. 75/644-50-80.
H593-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto,
śluby, 510-127-605. H893-G
OSUSZANIE bezinwazyjne
budynków, 663-338-443.
H939-G

BRUKARSTWO „Maz-
Buk”, 601-23-11-55. H958-G

KOPARKO-ŁADOWARKA,
wywrotka 6 ton, 509-224-047.
H1091-G

PRALKONAPRAWY,
603-83-54-83. H1545-G

CYKLINOWANIE bezpył-
owe, układanie, 609-736-480.
H1660-G

REMONTY mieszkań,
691-631-082. H1755-G

DACHY, 696-628-272.

MEBLOZABUDOWY szafy
garderoby, 603-328-832.

TRANSPORT bus towarowy,
miasto, kraj- zagranica tanio.
Tel. 600-540-190. H2338-G

REMONTY tanio gwaran-
cja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.

ŚWIADECTWA energetycz-
ne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budow-
lane, 600-201-769. H2456-G

KANALIZACJA- udrożnia-
nie, oczyszczanie odpływów.
Hydraulika- kompleksowa,
609-172-300. H2610-G

PODCIŚNIENIOWE czysz-
czenie dywanów, wykładzin,
tapicerek, usługi również w
firmie, odbieramy- przywozi-
my, wysoka jakość usług. Za-
praszamy, 609-172-300.
H2611-G

DOMOFONY- montaż, na-
prawa, serwis, 601-76-57-35.
H2612-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+
młot. Transport- wywrotka 15
ton, piasek, żwir, prace ziem-
ne. Tel. 607-377-280;
75/64-38-350 Jeżów Sudecki,
www.wtg-transport.pl
H2659-G

KONTENERY: wywóz gru-
zu, śmieci, 727-548-554.
H2666-G

ELEKTRYK, 664-475-323.
H2669-G

DACHY od A do Z rabaty
na materiały i robociznę, upu-
sty dla wspólnot mieszkani-
owych. Dojazd oraz wycena
gratis, wolne terminy, gwaran-
cja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ trans-
port kompleksowo- miasto,
kraj, zagranica, 3 samochody
różne gabaryty. Tel.
880-044-951. H2686-G

OSUSZANIE bezinwazyjne
budynków, 663-338-443.
H2699-G

POGOTOWIE kanalizacyjne
WUKO. Tel. 500-50-50-02.

JUNKERS- Termet serwis.
Tel. 500-50-50-02. H2706-G



Wykonujemy:

- Wznoszenie budynków w stanie surowym
- Skomplikowane roboty żelbetowe
- Kompleksowe remonty
- Remonty obiektów zabytkowych
- Remonty elewacji
- Izolacje przeciwwodne

Firma budowlana
IZERY Bis sp. z o.o.
tel. 510 132 271
kontakt@izery.pl

DACHY, rynny, obróbki,
kominy, 784-196-933.
H2768-G

PODCIŚNIENIOWE dogłęb-
ne czyszczenie dywanów, wy-
kładzin, tapicerek meblowej,
samochodowej. Profesjonal-
nie- Karcher. Gwarancja sa-
tysfakcji, 792-216-960.
H2770-G

ALTANY, wiaty, zadasze-
nia, balustrady, podbitki, inne,
665-142-125. H2773-G

VIDEOFILMOWANIE,
792-546-054. H2797-G

POSADZKI cementowe,
betonowe, jastytrychy- mix-
kretem, zalewanie ogrzewa-
nia podłogowego, zacieranie
mechaniczne, 603-930-562.
H2801-G

TRANSPORT ciężarowy
do 25 ton piasek, żwir, tłu-
czeń, 609-605-223.
H2804-G

FREZOWANIE posadzek,
usuwanie subitu, pozostałości
klei, lepiszczy. Wylewanie mas
wyrównujących, układanie
parkietu, cyklinowanie bezpy-
łowe, 609-736-480.
H2806-G

ŚWIADECTWA energetycz-
ne. Tel. 665-684-984.
H2818-G

GAZ serwis- junkersy, piece
wszystkich typ, 604-569-785.
H2847-G

ARCHITEKT, kierownik bu-
dowy, projekty budowlane,
665-960-337. H2905-G

POZYCJONOWANIE, opty-
malizacja stron internetowych,
794-608-608. H2909-G

UZDATNIANIE wody, odka-
mianie rur, 663-338-444.
H2925-G

PODCIŚNIENIOWE pranie
dywanów, wykładzin- Karcher,
696-071-809. H2926-G

WIDEOFILMOWANIE
i Fotografia. Przegrywanie
VHS na DVD, 796-478-667
www.FotonART.pl H2941-G

STOLARSTWO- kuchnie i
meble na wymiar, 500-408-841.
H2986-G

MINIKOPARKA- wynajem,
przyłącza gazowe, elektryczne,
wodno- kanalizacyjne, funda-
menty, ogrodzenia, bramy,
izolacje pionowe fundamen-
tów. Tel. 665189955.
H2961-G

HYDRAULIKA- tanio, solid-
nie, 503-319-676. H2980-G

SPECJALISTYCZNA ścinka
drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT, laweta. Tel.
692-314-428. H2982-G

ZŁOTA rączka- malowanie,
drobne remonty, montaż itp.
606734030. H2989-G

HYDRAULIK- tanio i solid-
nie. Tel. 791-001-236.
H2992-G

ŚCINKA drzew z podno-
śnika. Tel. 608-404-760.
H3001-G

KOMPUTERY- naprawy do-
mowe, 606-423-607. H3006-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21
m i 25 m wynajem. Tel.
608-404-760. H3011-G

REMONTY mieszkań, ma-
lowanie, glazura,
660-854-939. H3021-G

CYKLINOWANIE, układanie,
profesjonalnie, 601-313-541;
75/76-735-46. H3024-G

ROLETY, „Ares”,
75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”,
75/76-43-430. H3029-G

ROLETY, roletki, żaluzje,
markizy, moskitiery, daszki.
Producent, 76/870-53-48;
608-289-703. H3068-G

ŁAZIENKI kompleksowo:
kafelki, hydraulika, panele,
malowanie, gładzie, ogólnobu-
dowlane, 601-148-406.
H3074-G

GLAZURA 503-16-94-62.

PANELE 503-16-94-62.

MALOWANIE 503-16-94-62.

DROBNE usługi hydraulicz-
ne, 503-16-94-62. H3075-G

DACHY, 696-628-272.
H3082-G

REMONTY tanio, solidnie,
886-174-031.

REMONTY tanio,
783-255-751. H3091-G

CIĘCIE drzewa, wycinka drzew, 511-097-022.

H3093-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H3108-G

TARASY drewniane, kompozytowe 660699133. H1-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

BRUKARSTWO- kamieniarstwo solidnie i terminowo, Tel. 697265055. H1674-K

USŁUGI instalacyjne i remontowe solidnie i terminowo, tel. 697265055. H1675-K

markizy
rolety żaluzje
bramy
75 75 259 06 www.aroll.pl
Jelenia Góra ul. Sobieskiego 53

LEKARSKIE

GABINET Rehabilitacji, w w . e r y k o l s z a k . p l 697-855-631. H791-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H1489-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H1626-G

LOGOPEDA, 508-924-949. H2503-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H2581-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H2625-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H2657-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H3055-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H2902-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H3047-G

GABINET gastrologiczno-hepatologiczny. Prof. dr hab. med. Elżbieta Poniewierka „Klinika”, ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Przyjmuje: sobota po uprzedniej rejestracji telefonicznej 75/64-57-650/651. H3077-G

GABINET psychologiczno-hepatologiczny dla dzieci. Dr n. med. Tomasz Pytrus, „Klinika”, ul. Letnia 2, Jelenia Góra, przyjmuje w sobotę. Rejestracja telefoniczna: 75/64-57-650/651. H3078-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H3085-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H3112-G

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H1567-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H1882-K

PSYCHOLOG mgr Bernard Gorzelski udziela konsultacji w zakresie psychoterapii krótko i długoterminowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rejestracja telefoniczna: 508055815 codziennie od 8.00 do 10.00. H1925-K

BALDENT H. Niedźwiecka-Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. H2005-K

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

LASEROWA
NIEINWAZYJNA
GINEKOLOGIA
ESTETYCZNA
MonaLisa Touch
więcej na:
www.juncewicz.pl
Jelenia Góra ul. Klonowica 2/8; rejestracja 601 626 494

KAMERALNY
z leką ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
tel. 757619784 607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera

CHRAPIESZ zadzwonił tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl H2147-K

ANGIOLOG Joanna Olaszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H2226-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu komputerowe badanie wad wzroku dobór okularów ■ pole widzenia pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego ■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Estetica
Dental *Piękny uśmiech? Z nami to możliwe!*
NAJNOWSZA GENERACJA
TWORZYW W PROTETYCE
DENTYSTYCZNE.J!
■ Protezy elastyczne.
■ Estetyczne kłamry w kolorze zębów.
■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPUCE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16."
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji. 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00



PKS „TOUR” SP. z o.o. w Jeleniej Górze
zatrudnimy kierowców AUTOBUSÓW
Wymagania:
 - prawo jazdy kat. „D”
 - ważne badania lekarskie
 - ważne badania psychologiczne
 - ukończony kurs na przewóz osób
 Osoby zainteresowane prosimy o osobisty kontakt w siedzibie firmy tj.:
 ul. Obrońców Pokoju 1b; 58-500 Jelenia Góra

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!
 Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!
ProSenior Sp. z o.o.
 ul. Serwidy 23, 02-235 Warszawa
 tel. 22 345 94 50
 opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl
Zapewniamy:
 - legalną i bezpieczną pracę
 - atrakcyjne wynagrodzenie
 - opłacone składowki ZUS
 - wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
 - dojazd do i z Niemiec

PRACA

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. H330-G

SPRZĄTACZKĘ, 732-307-626. H2799-G

PRZYJMĘ fryzjerkę- pilne! 669-017-071. H2853-G

FIRMA TF Budownictwo zatrudni pracowników budowlanych (płytki, regipsy, sufity podwieszane, docieplenia, ogólnobudowlane), 518-518-198. H2988-G

FIRMA „Lam-Fas” szuka pracowników do pracy budowlanych w Niemczech. Tel. 0049/170-988-55-32; e-mail: info.lamfas@gmail.com H3015-G

ZATRUDNIĘ fryzjerkę. Tel. 530-323-656. H3079-G

ZLECĘ budowę 6 domków letniskowych w Kowarach. Tel. 797-480-840. H3083-G

ZATRUDNIĘ pilarzy z uprawnieniami na umowę o pracę, dobre warunki pracy, 668-393-108. H3097-G

ZATRUDNIĘ do pralni energiczną, pojętną, 886-666-896. H3106-G

ZATRUDNIĘ murarzy, cieśli zbrojarzy. Praca od zaraz okolicie Jeleniej Góry. Stawka godzinowa. Poszukujemy doświadczonych pracowników. Wynagrodzenie adekwatne do umiejętności. Tel. 881-653-821. H3113-G

AGENCJA Ochrony zatrudni pracownika ochrony z terenu Jeleniej Góry. Mile widziana kwalifikacja. Tel. 605097861. H3114-G

OPIEKUNKA, Niemcy, znajomość języka niemieckiego, 530555015. H1712-K

PRACA od zaraz dla opiekunki osoby starszej w Niemczech i Anglii, specjalne bonusy świąteczne! Tel. 519690458. H2148-K

ZATRUDNIĘ do odśnieżania pensjonatu w Szklarskiej Porębie, 728404888. H2267-K

PILNE! Zatrudnię opiekunkę do osoby starszej w Anglii, wysokie wynagrodzenie, wymagany j. angielski. Tel. 501355948. H2295-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl H2296-K

Łódziński Zakłady Metalowe
zatrudnią:
***technologa -konstruktora**
wymagania:
 - znajomość metod i technik produkcji
 - znajomość Programów AutoCAD, Inventor
 - dobra znajomość j. niemieckiego/ angielskiego
 - doświadczenie w projektowaniu konstrukcji stalowych - jako dodatkowy atut
 - wykształcenie techniczne
 - istnieje możliwość również zatrudnienia absolwenta zaraz po studiach
 Aplikacje prosimy przysyłać na adres:
kadry@prokosta.pl

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

LOGOPEDA, 508-924-949. H2502-G

ANGIELSKI, 698-136-816. H2502-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H2831-G

ANGIELSKI, 503-819-327. H2832-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. H3045-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H3111-G

KOREPETYCJE niemiecki 798627273. H2003-K

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
 OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
 tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777
KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA
 1. Specjalista ds. kadr i plac
 2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
 3. Obsługa komputera i internetu.
 4. Kasjer walutowo-złotowy.
 5. Kierowca wózków widłowych.
 6. Spawanie elektryczne, gazowe i w oskorie CO.
 7. Szkolenia BHP i ppoż.
 8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
 9. Transport drogowy taksówką.
 10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
 11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
 12. Operator piekarni spalinyowych.
 13. Bukieciarstwo.
 14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
 15. Palacz kotłowni c.o.
 16. Tworzenie stron www.
 17. Obsługa kas fiskalnych

HOTEL ***
Tango
 www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
 tel. 601 834 644
 kontakt@hotelitango.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H2828-G

POZNAM miłą, ładną kobietę do lat 38. Ja mam 44 lata/179 cm, 84 kg. Mieszkam od 30 lat w Niemczech, często jestem w Jeleniej Górze. SMS proszę na: +49/151-279-538-01. H3100-G
DUET- Lubań, 604-361-418. H380-K

RÓŻNE

MUZYK orkiestra z trąbką- 609-299-524. H2446-G

DOMOFONY, 601-765-735. H2613-G

WRÓŻKA, 506-694-216. H2816-G

Zapraszamy na domowe obiady
 oprócz tego:
 przygotujemy dla nas: ☐ wigilę, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.
 Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
 W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
 Pasaż Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
 mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

DAREK, 500-430-779. H2630-G

POSZUKUJĘ do pracy w prywatnym apartamencie przy granicy z Luksemburgiem panie od 18 do 36 lat, 0049/173-42-32-568. H2819-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. H3110-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

PAN dla pani, 883-096-088. H2144-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H2284-G

PRZEWOZY osób, rzeczy: Niemcy, Holandii, Francja, z adresu na adres, 3x w tygodniu, www.wiola-transport.pl 664-408-079. H2549-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H2652-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H2829-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl H2998-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 510-687-287. H3065-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503. H3101-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 508-841-459.

ZGRABNA i zadbana Samira 23-latka zaprasza na odjazdową zabawę, 783-149-596.

ZGRABNA i zadbana Sylwia 21-latka zaprasza na miłą zabawę, 667-746-219. H3102-G

BARDZO ładna, i kobieta, blondynka dla dojrzałych, 722-266-420.

ZADBANA, atrakcyjna 38 lat, blondi zaprosi, 724-828-099. H3105-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H3107-G

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
 Kaczorów
 tel. 75 741 22 71
 kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
 Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
 tel. 75 / 752 44 87

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart-Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204.

PRZEWÓZ Osób Lider-Trans. Polska Niemcy Holandia Austria wyjazdy środa- sobota powroty czwartek- niedziela. Tel. 531170190; tel. 669342976.

MIKROBUS 9-osobowy usługi przewozu osób w kraju i za granicą, lotniska, wyjazdy służbowe, rodzinne, firmowe, szkolenia i inne, 601556495.

H2266-K

BIZNES

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. H1754-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H2599-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne

ceny, 782-422-295. H2660-G
BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 usługi: osoby fizyczne, prawne (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, sprawozdania, biznesplany) odbieramy dokumenty. Pn-pt. 8.00-17.00; 75/76-57-434; 75/75-33-648. H2714-G

BIZNES, 732-307-626.

H2800-G

USŁUGI księgowe za bardzo rozsądną cenę, 605248272. H3086-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H3109-G

ALE szybka gotówka- nawet 10 000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A. 600-400-295. H2141-K

POŁĄCZ pożyczki i płać małą ratę. Zadzwoń: 600400299. Provident Polska S.A. Warunkiem udzielenia pożyczki jest pozytywny wynik oceny zdolności kredytowej konsumenta.

SZYBKA POŻYCZKA

również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami

666000555 lub 608867871

DOM KREDYTOWY INWEST
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwiedzenie
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości
SAMOCHODOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/732-57-57; kom. 732-844-878

nj24.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY DEALER
NOWOŚĆ!
BRAMY FIRMY
Wiśniowski
grubość 60 mm
Stalarka PCV,
Alu i drewno
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,8
KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY!
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka "3950 zł"
Brama Roka "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jggora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

KREDYT
również dla emerytów i rencistów
także na spłatę komornika
niezależnie od BIK
już od 6%
zadzwoń
czynnie: 9-17
tel. 75 617 10 55
tel. 75 617 10 56
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, parter na przeciwko Urzędu Miasta

2015

Wybierz jedną z wyjątkowych
5 promocji na okna!
Promocją objęte są wybrane modele okien drewnianych i PVC. Oferta ważna do 28.02.2015.
Stolbud Koronea | **STYL 4U**
JELENIA GÓRA:
ul. Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Dariusz Dachowski

Zajęcie - Dj Pieszczoch: prezenter muzyczny, konferansjer, wodzirej (prowadzi i obsługuje stronę muzyczno-techniczną wszelkich imprez firmowych i prywatnych: od nagłośnienia, multimediiów, oświetlenia scenicznego po dekoracje.

1. Mieszkam tu, bo:

P Od dziecka marzyłem, żeby zamieszkać w Jeleniej Górze i dziewięć lat temu moje marzenie się spełniło. To przepięknie położone miasto wśród gór, a i tutejsi mieszkańcy są wspaniali. Istotną zaletą mojego miejsca zamieszkania w stolicy Karkonoszy jest fakt, iż Jelenia Góra jest atrakcyjna turystycznie. W mojej branży to istotne.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Tę pierwszą lekcję pamiętam do dziś. Zaczynałem jako mały chłopiec od prywatnych lekcji gry na fortepianie. Nauka w szkole muzycznej już później pozwoliła mi na rozwój moich zróżnicowanych zainteresowań muzycznych: doskonalenie wokalu, gry na instrumentach klawiszowych i akordeonie. W szkole muzycznej uczyła mnie Pani Profesor, którą zapamiętałem i będę pamiętał po wsze czasy. Na jednej z lekcji teorii próbowała mi wyperswadować zostanie w przyszłości

nauczycielem muzyki w szkole. Powiedziała wprost, że predyspozycje, jakie posiadam, wyznaczają bardzo oczywistą ścieżkę dla mojego życia zawodowego i moją dziedzicą musi stać się dawanie ludziom szczęścia, uśmiechu i zabawy właśnie poprzez muzykę.

3. Ten pierwszy raz:

Gdy moja mama kupiła mi pierwszy akordeon. Miałem wtedy siedem lat. Pamiętam do dziś, jak po kilku godzinach styczności z nowym instrumentem zagrałem pierwszą kolędę dla rodziców. Wtedy już wiedziałem, co będę w życiu robić.

4. Przebieg życia:

Na pewno muzyka, a konkretnie Phil Collins - multiinstrumentalista i wokalista, który nigdy nie będzie do podrobienia swoim stylem, magią brzmienia sekcji perkusyjnej i niesamowitą wyobraźnią muzyczną.

5. Wkurza mnie:

W życiu nic mnie nie irytuje, jestem urodzonym optymistą.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Oczywiście, bez muzyki i nieustających imprez, które prowadzę. Nie wyobrażam sobie życia bez kontaktu z ludźmi i świadomości, że gwarantuję im oderwanie się od rzeczywistości nie zawsze dla nich łaskawej.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Moim drugim „konikiem” po muzyce są podróże. Pieniądże przeznaczyłbym na ten cel.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Trudny wybór. Ale na pewno jest ktoś godny zaufania. Kto? Pozostawię to bez komentarza.

9. Za późno na:

Na nic nie jest za późno.

10. Ulubiona anegdota:

Z mojego doświadczenia i obserwacji wynika, iż moja osoba wprowadza tyle zamieszania i śmiesznych sytuacji, że często sam czuję się, jak „chodząca anegdota”. MPP

JELEŃ SALONOWY

Marka Szopińskiego, prezesa Zrzeszenia Handlu i Usług w Jeleniej Górze na co dzień znany z innych ról niż... poetyckie ciągłotki. Wiecznie zabiegany, z komórką przy uchu, w grudniowy czas dał się „przylapać” z palmą i autorskim wierszykiem. Czyżby pomylił Boże Narodzenie z Wielkanocą? Nic podobnego. Do wierszyka o palmie dołączył materialny atrybut dla doktora Kazimierza Pichlaka z przesłaniem, aby palma – symbol mocy, nie zastąpiła konwencjonalnego zadbania o zdrowie:

„Palma – symbol, palma mocy I te małe, i te duże
Ciebie nic już nie zaskoczy Ani słońce, ani burze
Ani zieleń, ani chmury Masz swe drogi, i te dróżki
Nie wstrzymają marzeń góry Kaziu, dbaj o nożki!”

Jacek Cygan przyznał się przed zgorzelecką publicznością do pewnej pasji. Otóż znany polski tekściarz, a także poeta i prozaik, pielęgnuje rzadki nawyk. Autor takich przebojów jak „Wypijmy za błędy”, „To nie ja”, czy „Jaka róża taki cierni” – pisze po staroświecku, czyli ołówkiem. Ma tych ołówków w domu bardzo dużo i tak bardzo wyrażają one jego charakter, że znalazły się nawet na obwolucie jego najnowszej książki pt. „Życie jest piosenką”. - Niektórzy z podróży zagranicznych przywożą żony, inni wino, a ja ołówek – wytłumaczył się publicznie artysta. - To jest bardziej ekonomicznie! (8)



Niedawno z wizytą w Zgorzelcu gościł znany polski tekściarz, **Jacek Cygan**. W trakcie spotkania doszło do zabawnego incydentu. Prowadzący wieczór **Grzegorz Żak** – też tekściarz, a do tego jeszcze pieśniarz i dowcipniś – miał wykonać na cześć gościa jego piosenkę pt. „Zakazany owoc”. Jednak Żak z jakiegoś powodu uzależniał występ od obecności swojej małżonki. W odpowiednim momencie Jacek Cygan usłużnie postąpił więc między publiczność grzeczne pytanie: Czy jest żona? Nie było odpowiedzi. Żak wyraźnie posmutniał, gdy nagle gdzieś z tyłu rozległo się rezolutne i chyba trochę urażone: Jest żona! Cały czas siedzi na kanapie, z tyłu! I faktycznie, żona była – tylko nie ta, co trzeba. To panią Cyganową podniosło z korytarza na brzydką sugestię, że jej nie ma przy mężu, gdy być powinna. Publiczność bardzo to qui pro quo rozweseliło a morał jest taki, że trzeba być bardzo precyzyjnym, gdy się woła żonę... (8)

Krzyżówka nr 52

POZIOMO: 1. To nią mężczyzna oddycha, - 5. O krewnych w potrzebie, - 10. Serwuje spanie na sianie, - 11. Więcej wydusza ze scenariusza, - 12. Przed karetką pogotowia, - 17. Walczył z Południem, - 20. Frankenstein, - 21. Łąć, co morza oddziela, - 22. Udać na wystawie, - 25. Żle wygląda w aucie po gradobiciu, - 32. Jedenasta muza, - 33. Kichanie na wiosnę, - 34. Lubi czeczyngę, - 35. Choroba gardła.

PIONOWO: 1. W internecie bez wyrzeczeń, - 2. Prowansalski zestaw, - 3. Niektórzy potykają się o nie, - 4. „Czarne” jezioro, - 5. Kłuje w rabacie, - 6. Ma miejsce na ramieniu, - 7. Znajdziesz po iks, - 8. Chodzi po szczeblach, - 9. Miejsce do wyrzucania, - 12. Zdrowie dla wybranych, - 13. Wnęka dla nielicznych, - 14. Całe życie z kangurem, - 15. Prawie brydż, - 16. A w prądzie, - 17. W Trójcy drugi, - 18. Wspominany w Egipcie, - 19. Z tyką w filozofii, - 22. Mniej poważnie o Arturze, - 23. Zwitek dropsów, - 24. Właściwy Gracji, - 26. Wabi anyżem, - 27. Poszły w las, - 28. Robi wrażenie, - 29. Balawat, wzgórze w pn. Iraku, - 30. Na szyi, - 31. Miejsce pracy Stefczyka.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 50
KIERMASZ Z WYPIEKAMI**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 50 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Edward Kuc z Jeleniej Góry.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

KUPON NR 52

Horoskop 2015



Nie będzie różowo i słodko, chociaż większość znaków na to właśnie liczy. Ten rok, mimo że parzysty, co wynika z sumy cyfr wcale nie będzie taki łaskawy, a dla większości znaków wskazane podejmowanie tylko dobrych decyzji, bo pomyłki mogą sporo kosztować. Jednak jeśli o pewnych sprawach wyczytamy wcześniej, może nie będzie tak źle? W nowym roku samych słusznych wyborów wszystkim znakom życzy

Wróżka

BARAN 21 III - 20 IV

Przed Tobą trudny, męczący i pracowity rok. Nie ma mowy o ulgowej taryfie, lenistwie, szukaniu świętego spokoju i stabilizacji. Od pierwszych dni stycznia ostro ruszaj do walki bo to, co raz „ustawisz”, zaprocentuje. Pamiętaj o ważnych problemach, które ciągną się za Tobą, bo mogą doprowadzić do nieprzyjemnej konfrontacji z pracodawcą - zamknij wszystko najdalej do końca marca. W połowie roku staniesz przed koniecznością zmiany pracy lub układów towarzyskich - nie wahaj się, bo inaczej nauczka, jaką otrzymasz, będzie bolesna. Bądź racjonalny, myśl logicznie, unikaj iluzji i postawy roszczeniowej, przynajmniej do końca września.

Nie jest to dla Ciebie rok pokory, ale nauki - staraj się postrzegać innych i ich problemy, a to da Ci siłę, postawi na nogi i pozwoli odrobić straty. Najważniejsze w tym roku jednak jest lato - zmysłowe podboje i szalone romanse, niespodziewane podróże. Dzięki temu jesień będzie łatwiejsza, a obowiązki przyjemniejsze. Wakacyjna miłość nie wytrzyma próby czasu.

BYK 21 IV - 21 V

Początek roku będzie dla Ciebie dość przyjemny, ale dalej, aż do maja, to już ostra, twarda i męcząca konfrontacja z prozą życia. Niespecjalnie będą się w tym czasie układać Twoje relacje partnerskie i uczuciowe, więc trzeba się liczyć z miłosnymi zawirowaniami, kłótniami i sporami - chwilami mogą okazać się ostre i gwałtowne. Z początkiem lata wyraźna poprawa i zmiana nastroju - skok w sferze zawodowej, nowe, ciekawe wyzwania, ambitne cele, finansowy przypływ lub awans. Możesz pokusić się nawet o zawodową niezależność, samodzielny biznes lub interesującą współpracę. Szczególnie miło i wesoło zapowiada się końcówka lata i jesień

- odpoczniesz, zregenerujesz ciało, duszę i umysł, naprawisz wszystko to, co szwankuje. Najtrudniejszy będzie wrzesień i październik - dużo ciężkiej pracy, konflikty i nieporozumienia z bliskimi - w tym czasie nie podejmuj jednak żadnych radykalnych kroków.

BLIŹNIĘTA 22 V - 21 VI

Niezwykłe intensywny, wyjątkowo aktywny i dynamiczny rok. Możesz próbować „stać na nogi”, odrobić zaległości, zamknąć pewien etap życia, wyzwolić się z ograniczeń, przeszkód i blokad. Dobry rok, ale tylko dla uczciwych i myślących - jeśli w grę wejdzie sprawa jakiegokolwiek kontrabandy, zapomnij, zaliczysz wpadkę. Trudno też sprecyzować, czy zaraz od kwietnia, ale ogólnie, w domowym budżecie, nastąpi duże poczucie stabilności ekonomicznej, od czerwca wyraźna poprawa jakości życia i radość z poczynionych w minionych latach dużych i poważnych inwestycji, od października stały przypływ gotówki. Musisz jednak uważać, by nie przeholować z wydatkami, więc, jak zawsze, stawiaj raczej na oszczędność, zdrowy rozsądek i umiar. Najtrudniejszy okres między majem a lipcem - tu powrócą stare problemy, trzeba będzie na nowo zabrać się za te rzeczy, które czekają na decyzję, wymagają zmian, naprawy lub uzdrowienia. Dużo lepiej zapowiada się jesień - to moment roku, gdy wreszcie poczujesz, że problemy minęły. Mimo to nadal w związkach i na polu partnerskim całkiem spokojnie nie będzie, a na pełną stabilizację musisz jeszcze czekać.

RAK 22 VI - 22 VII

Nadchodzący rok być może zapiszesz sobie szczególnie dobrze. Masz oczywiście nadal do załatwienia sprawy związane z przeszłością, ale nie ma to wpływu na to, co tu i teraz. Przygotuj się na niezwykle, wspaniałe zmiany - nie było takich od ładnych paru lat.

Wyjątkowo korzystny i szczęśliwy splot wydarzeń już w maju pomoże Ci pokonać przeciwności i przeszkody, ale musisz mieć chęć do działania. Wyniki przejdą Twoje oczekiwania i wyobrażenia, więc nie zwalnij do końca roku, nie zasypiaj gruszek w popiele, uwierz w wygraną w Lotto, bliźnięta w rodzinie, słowem, idź za ciosem i wykorzystaj te swoje 5 minut. W połowie roku na chwilę wrócą stare problemy, troski i zmartwienia, ale dotknie Cię to już w zupełnie innych, dużo lepszych okolicznościach. Przez cały rok uważaj, co piszesz na społecznościowych portalach.

LEW 23 VII - 22 VIII

Te kilka pierwszych miesięcy roku nie będzie dla Ciebie szczególnie przyjemne, a i później musisz się liczyć z dużymi zawirowaniami w relacjach z otoczeniem: konflikty, spory i nieporozumienia będą normą w dziennym porządku. Jesień też może nie być czasem szczególnie korzystnym, i zdrowotnie, i kondycyjnie, częściej dopadać Cię będzie zły nastrój, psychiczne dołki i melancholia, ale... jeśli w maju przyjmiesz złożoną Ci propozycję, Twoje losy przez resztę roku mogą potoczyć się w miarę bezproblemowo i szczęśliwie. Przewiduj, słuchaj i bądź gotowy na ryzyko, a 2015 może być przełomem w Twoim życiu. I naucz się wybaczać - to ważne. Zwolnij obroty, unikaj stresu i pośpiechu, a zyskasz znaczący postęp w pracy, w nauce i w miłości.

PANNA 23 VIII - 22 IX

Rok będzie dla Ciebie wyjątkowo intensywny, znoyny, pracowity, męczący, nużący i wyczerpujący. Istotne, abyś od początku zabrał się za rzeczy, które leżały zawsze odłogiem - to dla Ciebie rok naprawczy. Nie będzie wielkich szans na szybkie i łatwe sukcesy, ale na ważne, choć trudne decyzje,

zwłaszcza te związane z pracą i zawodowymi ambicjami. Jeśli poczujesz, że w obecnym miejscu przestajesz się rozwijać lub masz poczucie straty czasu, nie ma sensu czekać na cud, lecz pora na odważne działania. Możesz liczyć na długo wyczekiwane sukcesy, awanse i podwyżki. Twój trud, poświęcenie i solidność zostaną docenione i wyróżnione, ale nie spodziewaj się uspokojenia sytuacji w związku i na polu partnerskim. Tu czekają liczne zawirowania i wstrząsy, być może nawet trudne rozstania lub zmiana partnera.

WAGA 23 IX - 22 X

Przed Tobą perspektywa ciężkiej i intensywnej pracy, jednak jej rezultaty i wyniki będą nieporównywalnie większe i lepsze, niż miało to ostatnio miejsce. Wiele nowego i dobrego wydarzy się już w pierwszej połowie roku - ruszysz do przodu, a praca zawodowa stanie się źródłem wielkiej satysfakcji i przyjemności. Do połowy roku trzeba się będzie mocno sprężyć i zmobilizować do działania - to najtrudniejszy moment roku, za to później, już do końca roku będziesz czerpać z tego korzyści. Czas na odpoczynek i miłość zarezerwuj w sierpniu i nie broń się przed nową fascynacją. Rok bardzo ważny, bo uda Ci się pokonać swoje słabości, ograniczenia i ominąć liczne przeszkody. I choć w związkach i na polu uczuciowym nie można jeszcze liczyć na stabilizację, to jednak erotycznych przygód i dobrej zabawy nie powinno brakować.

SKORPION 23 X - 22 XI

Ten rok zapowiada się dla Ciebie wyjątkowo szczęśliwie, pomyślnie i optymistycznie. Masz szansę odzyskać stracony czas, odrobić straty, podwoić zyski, zaliczyć kilka spektakularnych sukcesów i osiągnięć, które wzmocnią Twoje poczucie własnej wartości i poczucie sensu życia. Łatwo nie będzie, bo los ostro pogoni Cię do działania, podniesie poziom napięcia, wyzwoli dużo, niekoniecznie miłych i sympatycznych emocji. Trzeba będzie wtedy podjąć kilka ważnych, choć kontrowersyjnych decyzji. Nie możesz jednak czekać na cud i liczyć na to, że ktoś rozwiąże Twoje problemy. Na rezultaty swoich wyborów nie trzeba będzie długo czekać. Najważniejszy marzec i kwiecień, gwarancję udanego wypoczynku daje lipiec, a sercowe rozterki wyprostuje październik. Ten rok pozwoli Ci się uwolnić od wielu męczących i obciążających kłopotów, co zaowocuje przyspieszeniem niemal w każdej dziedzinie i sferze życia. Wkraczasz w jeden z najlepszych od lat okresów życia - nie przegap niczego.

STRZELEC 23 XI - 21 XII

Już od nowego roku trzeba się będzie solidnie zabrać za to wszystko, co leży odłogiem. Najbardziej intensywny i żmudny czas to pierwszy kwartał. Wtedy to trzeba będzie podjąć kilka ważnych, ale trudnych decyzji, co wymagać będzie od Ciebie hartu ducha, samodyscypliny i poważnego podejścia. Nie ma co liczyć na łatwe i szybkie sukcesy, zwłaszcza na polu zawodowym, więc musisz cierpliwie robić swoje, nie uciekając przed żadnymi przeciwnościami i problemami.

Wiosna i lato to czas wyjątkowo burzliwy, stojący pod znakiem zmian i sercowych rewolucji. Nie będzie świętego spokoju, stabilizacji, ale też warto będzie powalczyć, szczególnie na polu uczuciowym. Czekają Cię liczne wyjazdy, podróże, zmiana miejsca zamieszkania - będzie w czym wybierać, a emocji nie zabraknie. Nie grozi

Ci samotność, a nowa znajomość może być zarazem początkiem wielkiej, wspaniałej przygody.

KOZIOROŻEC 22 XII - 20 I

To rok na regenerację sił ciała i umysłu, psychiczne odprężenie i powrót emocjonalnej równowagi. Dużo lepiej układać się będzie w związkach i na polu partnerskim. Co więcej, jest szansa na naprawę tego wszystkiego, co się w Twoich relacjach popsuło i nie udało przez ostatnie miesiące roku ubiegłego. Lato będzie znakomitym momentem na odrobienie uczuciowych zaległości, wyjście na prostą w interesach, odkucie się po stratach i rozczarowaniach. Ważne, abyś przez cały 2015 rok wykazywał nieco większą odwagę w podejmowaniu decyzji, w wychodzeniu ze schematów, w stawianiu na niezależność i wolność. Odrzuć wszystkie układy, które uważasz za toksyczne, a przekonasz się, że można żyć mocniej i bardziej wartościowo. Może to dobry czas na uruchomienie własnej działalności i dalekie podróże?

WODNIK 21 I - 20 II

2015 rok przyniesie Ci niebywałe przyspieszenie. Od stycznia do maja znajdujesz się pod wpływem osób, dzięki którym zrobisz ogromny krok do przodu i zaczniesz realizować swoje najbardziej nawet ambitne, trudne i skomplikowane cele. To najwłaściwszy moment na to, by mocno ruszyć z pracą i interesami. Rywalizacja, walka i biznesowe zmagania będą dla Ciebie doskonałą okazją sprawdzenia swoich możliwości i odkrycia nowych zasobów energii, a zarazem szansą na pokonanie kompleksów i negatywnych wspomnień z przeszłości. Nie ma zatem takiej sfery życia, w której nie udałoby Ci się zauważyć korzystnej zmiany i znaczącego postępu.

Doskonale zapowiada się dla Ciebie ten rok w sferze partnerskiej, uczuciowej, w miłości i związkach. Jeśli całe życie marzysz o kimś specjalnie stworzonym dla Ciebie, to rozglądaj się dokładnie. Szczególnie korzystne dni to okres między czerwcem a październikiem. Okaze się, że nawet przy nieszczególnie dużym nakładzie sił i energii uda Ci się w znakomity sposób połączyć swoje zawodowe ambicje i marzenia z letnimi i urlopowymi planami.

RYBY 21 II - 20 III

Dla Ryb ten rok przyniesie duże zmiany, a w niektórych sferach życia - prawdziwy przełom. Nie ma co jednak liczyć na łatwe i szybkie sukcesy. Zwłaszcza urodzeni w I dekadzie znaku muszą się liczyć ze znaczącymi problemami w sferze interesów, dużym fizycznym wysiłkiem, stresem i licznymi problemami do załatwienia. Prawdziwym wyzwaniem będzie propozycja przyjaciela. Podejmując jakiegokolwiek decyzję, inwestując duże środki, angażując się w trudne przedsięwzięcia, stawiaj na rozwagę, rozsądek i odpowiedzialność - o daleko idący w skutkach błąd nie będzie trudno. Ale mimo tego, że chwilami możecie mieć poczucie napięcia, stresu i wyczerpania, jest duża, realna szansa na spore sukcesy i znakomite osiągnięcia, nie tylko zawodowe i finansowe, lecz także naukowe, intelektualne i rodzinne. Los pomoże Ci dobrze wykorzystać nadarzające się szanse i możliwości już z początkiem wiosny - to czas, którego nie możesz zmarnować. I co by się nie działo, Twoje działania już od pierwszych tygodni roku powinny być ukierunkowane na przejęcie władzy i zdominowanie najbliższego otoczenia.

(ep)

Sylwester pod Ratuszem

Jelenia Góra
start 22:00

Gwiazda
wieczoru

BLUE CAFÉ



DOFINANSOWANE PRZECZ
MIASTO JELENIA GÓRA

